



**KOLOROWY TELE MAGAZYN  
POSEŁ PRZECIW NATO  
KLIENCI BIEDY  
BANK KAWAŁÓW  
KTO WYGRAŁ TURNIEJ „KONTAKTÓW”**



# KONTAKTY

10 (957)

7 MARCA 1999

CENA 2 zł



**ARCYBISKUP TADEUSZ GOCŁOWSKI O MAGDALENCE  
TYLKO DLA „KONTAKTÓW”**

„W kwietniu 1989, po ponownym zarejestrowaniu NSZZ Solidarność, poleciliśmy do Rzymu. Panu Wałęsie towarzyszył pan Mazowiecki, pan Geremek. Byłem też ja oraz pani Danuta.

Mieliśmy już za sobą długie rozmowy w Magdalence.”

Tak kończył się cykl wspomnień rodu Gocłowskich („Rody Ziemi Łomżyńskiej” «Kontakty» nr 22–26/1998). Był jeszcze dopisek: „Na temat swego miejsca we współczesności ks. abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, obiecał się jeszcze spotkać z «Kontaktami». Może jesienią?”

Spotkał się w lutym 1999, po dziesięciu latach od obrad w Magdalence.

Abp Tadeusz Gocłowski urodził się w Piskach pod Śniadowem w diecezji łomżyńskiej, jako najmłodsze dziecko Feliksa i Józefy z domu Lemańskiej z Czarnocina. Historyczną kolebką rodu były Gocły Damiany na Ziemi Nurskiej (pierwsza wzmianka o właścicielach pochodzi z 1578 roku).

## Pukanie w stół

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 10-11

GABRIELA SZCZĘSNA

## W samo gminne południe

Ostatnia sesja samorządu rozstrzygnęła Zawady. Incydent pomiędzy sekretarzem gminy a mieszkańcem Nowych Chlebiotek zakończył się swoistym remisem: pierwszy przebywa na zwolnieniu lekarskim, drugi w szpitalu.

Policja zrobiła swoje, dziennikarze swoje. „Demokracja to wielki ciężar”, komentują teraz ludzie.

str. 7



Zastępca Dyrektora Generalnego  
Poczty Polskiej

Warszawa, dnia 14 stycznia 1999 r.

Uprzejmie informuję, że Zarząd Telekomunikacji Polskiej S.A., działając w imieniu Ministra Skarbu Państwa, wzywa uprawnionych pracowników do składania pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji.

Ogłoszenie Zarządu TP S.A. ukazało się w dzienniku „Rzeczpospolita” nr 11 z dnia 14 stycznia 1999 r.

Jednocześnie informuję, że osoby, które w 1997 roku złożyły we właściwych jednostkach organizacyjnych Telekomunikacji Polskiej S.A. stosowne oświadczenia o zamiarze nabycia akcji tej spółki wraz z zaświadczeniem o stażu pracy, nie muszą składać ich ponownie, ponieważ stają się one skuteczne z dniem wejścia w życie Ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o zmianie „Ustawy o łączności” (Dz.U. nr 150. poz. 984, z dnia 14.12.1998 r.)

Zastępca Dyrektora Generalnego  
*Anna Grzymisławska*

VECTRA

**NOWA VECTRA**  
**DNI OTWARTE**  
**5-7 MARCA '99**

## DIAMENTOWY KONKURS

Wygraj nową Vectrę  
lub brylantową biżuterię.



**OPEL**

— ZAPRASZAMY —

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur  
Giżycko, al. 1 Maja 17  
tel. (087) 428 19 52

Każdy kto zamówi  
nowy model Vectry '99  
otrzyma dodatkowo

**PREZENT NIESPODZIANKĘ**

# Ostatnia szansa

Tylko  
do  
**26**  
marca



możesz  
umieścić reklamę  
w książce,  
po którą ludzie  
sięgają najczęściej poszukując  
towarów i usług.

Nie pozwól im zgubić się  
w gąszczu informacji.  
Wskaż im drogę  
do swojej firmy.

Już dziś zadzwoń  
i zamów reklamę  
do nowej książki  
**Łomża i region  
łomżyński 1999**

tel. (0-86) **16 22 35, 16 97 84**

**Polskie Książki Telefoniczne**  
zawsze wskażą drogę



## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,  
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11  
kontakty@polbox.com

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,  
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

## Oddział w Białymstoku:

Janina Werpachowska, Andrzej Koziera,  
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszcuk  
tel. (0-85) 661-82-47, 0-602 38-36-86

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska  
**Rysunki:** Zdzisław Romanowski,  
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich  
**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 16-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa),  
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43  
**Maszynistka:** Janina Gawrońska

## Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

**Kierownik:** Alina Michałowska  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

## Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a  
tel./fax (0-29) 764-32-51

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56 a  
tel. (0-217) 534-12

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

## Skład:

STudio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

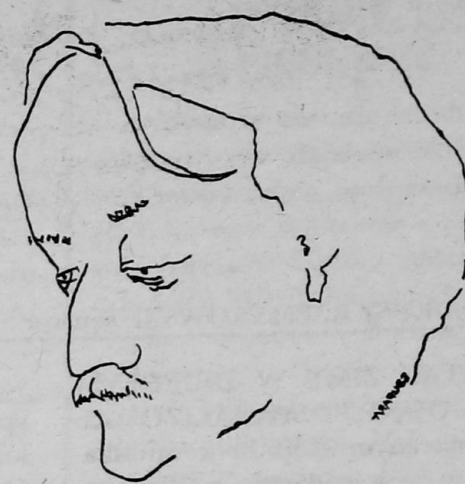
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Najważniejszy tekst w numerze to niewątpliwie głos metropolity gdańskiego, arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, o rozmowach w Magdalence, które doprowadziły do porozumienia Okrągłego Stołu. Dziesiąta rocznica tamtych wydarzeń wyzwoliła różne sprzeczne, niekiedy skrajne opinie. Ocena arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego jest dla mnie spośród wszelkich innych najbardziej wiarygodna z dwóch powodów: był bezpośrednim świadkiem rozmów — nie był ich stroną.

Niżej drukujemy list Czytelniczki, zawierający ocenę bieżących wydarzeń.

Obie oceny pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. A jednak we mnie wywołały gorzką refleksję. Bo wystarczy sobie przypomnieć, jak sprawował władzę pierwszy solidarnościowy rząd Tadeusza Mazowieckiego, w którym prym wiodli uczestnicy Magdaleny i Okrągłego Stołu, i porównać z tym, co robi obecna solidarnościowa ekipa Jerzego Buzka. Wprowadzanie do polityki moralności, etyki, przyzwoitości przed dziesięć laty i totalne łamanie wszelkich zasad moralnych, etycznych, zwykłej przyzwoitości. Co się stało, że wystarczyło dziesięć lat, by do tego doszło?



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

## Skandal

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej poinformował prokuraturę o popełnionym przestępstwie, czyli o naruszeniu tajemnicy skarbowej. Przypomnę za „Gazetą Wyborczą”, że sprawa dotyczy rozdanych w ubiegłym roku 150 mln zł. Z 7 tysięcy wniosków o dofinansowanie kontraktów połowa została dofinansowana w taki sposób, że wnioskodawcy dostali trzy, a nawet cztery razy więcej niż prosili. Uposażenie szczęśliwców wynosiło 9, 12 a nawet 36 tysięcy zł miesięcznie. Na pozostałą połowę wniosków zostało 3 zł (słownie: trzy).

Pan minister dysponuje pieniędzmi podatników. I oni mają prawo wiedzieć, kto i w jaki sposób wydaje ich pieniądze. Tymczasem pan minister straszy konsekwencjami „Gazetę Wyborczą” za opublikowane fragmenty raportu wyników kontroli skarbowej. Pan minister fakt ujawnienia raportu nazywa skandalem. Otóż nie! Jest oczywiste, że ludzie, którzy niejednokrotnie ciężko pracują i odprowadzają podatki, mają

powtórzyć: prawo wiedzieć, kto i w jaki sposób wydaje ich pieniądze! Jest natomiast skandalem sposób, w jaki sprawujący władzę je wydają!

Przerażające. W sytuacji, kiedy brakuje na szkoły, przedszkola, szpitale, naukę, kulturę; w sytuacji, kiedy ludzie muszą utrzymywać rodzinę za 500 zł miesięcznie lub w ogóle tracą pracę, panowie ministrowie trwonią 150 mln, a ujawnienie tego kompromitującego faktu nazywają skandalem. Jak to określić? Arogancja to za mało. To dowód, że władza czuje się kompletnie bezkarna, nietykalna i nie będzie się przed nikim tłumaczyć ani zapraszać do współzrządzenia. Czyli nadal może bezmyślnie, niegospodarnie, nierozsądnie i nieuczciwie wydawać pieniądze ubogiego kraju. Nasze!

I to jest rzeczywisty skandal!

To podlega ocenie nie tylko moralnej, ale i prawnej.

Małgorzata Sawicka-Kujawa  
Łomża

## Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłasza otwarty przetarg

na wynajem 2 pomieszczeń o powierzchni 4,1 m<sup>2</sup> każde,  
nie posiadających okien, zlokalizowanych na parterze i I piętrze  
budynku „D” przy Al. Piłsudskiego 11  
oraz pomieszczenia o pow. 2,60 m<sup>2</sup>

w Hotelu na parterze

na działalność handlową (poza artykułami spożywczymi) lub usługową.

Cena wywoławcza 50 zł + VAT za m<sup>2</sup> powierzchni.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić w kasie Szpitala do dnia  
10.03.1999 r. do godz. 12.00.

Oferty pisemne winny zawierać oferowaną cenę za 1 m<sup>2</sup> miesięcznie  
za wskazane pomieszczenie, określenie rodzaju działalności  
oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z regulaminem przetargu.

Oferty w kopercie zamkniętej należy złożyć w Kancelarii  
do dnia 10.03.1999 r. do godz. 12.00.

Otwarcie ofert dnia 10.03.1999 r. o godz. 13.00 w sali 242 II piętro.

Regulamin przetargu do zapoznania  
w Dziale Administracyjno-Gospodarczym — inż. Wacław Pietrasz,  
pokój 251, tel. 18-62-81 wew. 323



*Chłowiek słusio potrafi,  
jeżeli stylis chce!*

*T. Rzymkowski*

TADEUSZ RZEMYKOWSKI, senator Sojuszu Lewicy Demokratycznej

ATAK ZIMY W Ubiegłym TYGODNIU SPARALIŻOWAŁ w znacznym stopniu komunikację w województwie podlaskim. Z powodu opadów śniegu i silnego wiatru nawiewającego go z pół, ruch na wielu drogach został zablokowany nawet na kilkanaście godzin. Samochody utknęły m. in. w pobliżu przejścia granicznego w Budzisku, w rejonie Stawisk na trasie nr 61, utrudniony był ruch na drodze z Białegostoku do Augustowa, z Łomży do Kolna i Zambrowa, z Suwałk do Augustowa i Elku. Kierowcy oskarżali drogowców, drogowcy twierdzili, że to niecierpliwi kierowcy pogorszyli sytuację, nie przepuszczając plugów.

W ZWIĄZKU Z REFORMĄ SŁUŻBY ZDROWIA W NAJBLIŻSZYM CZASIE W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM STRACI PRACĘ około 300 lekarzy, 345 pielęgniarek i położnych, 275 pracowników technicznych i 317 pracowników gospodarczych, zapowiedział Bogusław Poniatowski, dyrektor generalny Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

STOPA BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE podlaskim wynosi, na koniec stycznia, 12,3 procenta i jest o 0,9 proc. wyższa od przeciętnej krajowej.

PIERWSZE PO ZNIESIENIU EMBARGA dwadzieścia ton żółtego sera wysłała Spółdzielnia Mleczarska „Kurpianka” w Kolnie do Holandii.

NA DRUGIM JUŻ WALNYM ZEBRANIU DELEGATÓW PODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ nie został uchwalony statut z powodu braku quorum. Delegaci przyjęli stanowisko w sprawie załamania się interwencyjnego skupu żywności i zapowiedzieli, że będą występować w obronie rolników, oskarżonych o łamanie prawa w czasie blokad.

STAROSTOWIE DWUNASTU POWIATÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO POSTANOWILI WSTĄPIĆ do Związku Powiatów Polskich. Szefowie samorządów powiatowych spotkali się w Mońkach, które jako pierwsze nawiązały kontakty z założycielami ZPP. Rozważany jest także pomysł utworzenia organizacji powiatów podlaskich.

AMFETAMINE, HASZYSZ I LSD oraz ślady innych substancji narkotycznych znaleźli łomżyńscy policjanci w mieszkaniu 24-letniego Artura M. z Łomży (szerzej — za tydzień).

SETKI ODWOŁAŃ DOTYCZĄCYCH ZASIŁKÓW przyzna-

wanych przez ośrodki pomocy społecznej otrzymuje od początku roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łomży. Gminy i powiaty otrzymały na ten cel o wiele mniejsze środki niż w roku ubiegłym i korzystający z pomocy oburzeni są z powodu znacznie obniżonych świadczeń. Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk przy wsparciu parlamentarzystów wystąpiła do rządu o dodatkowe 28,5 miliona złotych na potrzeby związane z zasiłkami oraz utrzymaniem domów pomocy i inwestycjami w nich (szerzej — „Klienci biedy”, str. 12-13).

PRZED SADEM REJONOWYM W ŁOMŻY TOCZY SIĘ PROCES DWÓCH FUNKCJONARIUSZY łomżyńskiej policji oskarżonych o przyjęcie łapówki. Sprawa dotyczy wydarzeń z 1995 roku i obecnie trudno odtworzyć wszystkie szczegóły. Obrońca oskarżonych wniósł o wyłączenie prowadzącego ją prokuratora, który, według jednego ze świadków, miał zmuszać go do składania zeznań.

RADNI BIAŁOSTOCKIEJ RADY MIEJSKIEJ UCHWALILI BUDŻET na 1999 rok. Zaplanowane dochody miasta wyniosą 406 milionów złotych, a wydatki 440 milionów. Różnica ma być pokryta z nadwyżki budżetowej poprzedniego roku, wpływów z prywatyzacji majątku komunalnego oraz kredytów i pożyczek.

ŁOMŻYŃSKI PEPEES SA SPRZEDAŁ UDZIAŁY W BROWARZE W KĘTRZYNIE spółce ACA z Legionowa za 400 tysięcy złotych. Nabywca zobowiązał się do utrzymania w Kętrzynie produkcji piwa. PEPEES SA nabył udziały w kętrzyńskim browarze w 1996 roku za milion złotych, aby powiększyć moce produkcyjne. Łomżyńska spółka nie zdecydowała się jednak na poważniejsze inwestycje w nabytku i stan techniczny warzelni bardzo się pogorszył, a dodatkowo załamał się eksport piwa z Kętrzyna do rejonu kaliningradzkiego w Rosji.

OBWODNICA WOKÓŁ AUGUSTOWA, fragment międzynarodowej trasy Via Baltica, będzie przebiegała przez dolinę rzeki Rospudy, zdecydowała Rada Gminy Augustów, odrzucając protesty rolników i ekologów.

GIEŁDOWA SPÓŁKA SOFTBANK ZAPŁACIŁA PONAD 3,2 miliona złotych za 51 procent udziałów w łomżyńskiej firmie Novum.

DRUGĄ NAGRODĘ W KATEGORII „NAJLEPSZA SPÓŁ-

KA Centralnej Tabeli Ofert” zdobyło Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Szeptel w Szepietowie w dorocznym konkursie giełdowej gazety „Parkiet”.

ŚWIATOWY DZIEŃ MOKRADEŁ, który jest świętem m. in. Biebrzańskiego Parku Narodowego, obchodzony był uroczystością w Trzciannem z udziałem pracowników BPN, samorządowców i młodzieży szkolnej.

70. URODZINY ŚWIĘTOWAŁ TADEUSZ CHACHAJ, dyrektor i dyrygent Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. W uroczystym koncercie z tej okazji wzięli udział znani skrzypkowie Krzysztof i Jakub Jakowiczowie. Jubilatowi orkiestra dyrygowana wyjątkowo przez prezydenta Łomży Jana Turkowskiego odegrała „Sto lat”. My także przyłączamy się do życzeń.

IMIĘ TALESA Z MILETU OTRZYMAŁA ULICZKA w osiedlu „Medyk” w Łomży. W rejonie grecki matematyk z przełomu VII i VI wieku przed naszą erą nie został nigdzie tak uhonorowany w ten sposób.

NOMINACJE SĘDZIOWSKIE wręczył prezydent Aleksander Kwaśniewski. W województwie podlaskim otrzymali je: Jadwiga Chojnowska i Zbigniew Pannert na sędziów sądu apelacyjnego, Olga Ochrymiuk, Barbara Lenarciak, Elżbieta Krupińska i Bogusław Suter — na sędziów sądu okręgowego, Dorota Gąsowska i Beata Gnatowska oraz Tadeusz Radziwon — na sędziów sądu rejonowego.

ZGINAŁ W WYPADKU SAMOCHODOWYM KS. STANISŁAW ANDRUKIEWICZ, proboszcz białostockiej parafii pw. Ducha Świętego. Był kapłanem „Solidarności” i Związku Sybiraków; z jego inicjatywy wybudowany został w Białymstoku Pomnik Sybiraka.

## SŁONA PRZYSZŁOŚĆ

Za niekorzystny dla cukrowni zrzeszonych w Holdingu Małopolsko-Lubelskim (m. in. zakładu w Łapach) uznają plantatorzy i producenci projekt nowelizacji ustawy, dotyczącej produkcji cukru, przygotowany przez rząd. Zdaniem posła Marka Kaczyńskiego ustawa premiowałaby cukrownie, które w poprzednich latach przekraczały wyznaczone im limity i destabilizowały rynek. Dla Łap oznaczałaby spadek produkcji o ponad 14,5 tysiąca ton.

## RADIOWE BOCIANY

Już po raz drugi Radio Łomża przyznało „Bociany” w kategorii najpopularniejszy sportowiec, najpopularniejszy zespół lub wykonawca, najlepsza impreza sportowa oraz kulturalna.

Lekkoatleta Andrzej Korytkowski, jako najpopularniejszy sportowiec, został uhonorowany Brylantowym Bocianem. Złotego Bociana otrzymała drużyna Amazonek, a Srebrne Mariusz Gawronski (taekwondo) i Jerzy Sputowski (trójbój siłowy).

Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” Regionalnego Ośrodka Kultu-ralnego okazał się najpopularniejszym wykonawcą, przed Łomżyńską Orkiestrą Kameralną i Teatrem Lalek.

Festyn „Majówka w Nowogrodzie” zorganizowany przez Radio Łomża uznany został przez Radio za najpopularniejszy w ubiegłym roku i nagrodzony „brylantem”.

VII i VIII Eliminacje Mistrzostw Polski w Motocrossie okazały się najlepszą imprezą sportową w 1998 roku, a Czerwcowe Dni Walki z Rakim najlepszą imprezą kulturalną.

Uroczystość wręczenia „Bocianów” uświetnił recital Zbigniewa Wodeckiego.

## Znaki czasu

• Na jedną ofertę pracy w styczniu (jakimi dysponowały urzędy) przypadało 215 zarejestrowanych jako bezrobotni. W ciągu miesiąca bezrobocie wzrosło o 11,8 proc., podał Główny Urząd Statystyczny.

• Protesty rolników za służbę uważa 92 proc. respondentów OBOP.

• Minister edukacji narodowej Mirosław Hądek uniemożliwił odebranie nieprawnie uzyskanego tytułu magistra sekretarza Klubu Parlamentarnego AWS Andrzejowi Anuszowi. W ubiegłym roku proces sądowy wykazał, że obecny poseł popełnił plagiat pracy magisterskiej.

• „Tam nie ma mężczyzny w tym rządzie”, powiedział Lech Wałęsa w radiowej „Trójce” o rządzie Jerzego Buzka.

• SLD opracował „plan antykrzysowy”, który miałby polegać m.in. na szybkiej rekonstrukcji rządu, w tym odwołaniu trzech ministrów, zapowiedział Leszek Miller. „Nie ma kryzysu, więc taki plan jest niepotrzebny”, oświadczył rzecznik rządu Jarosław Seliński.

• Na zadania powierzone, powiaty nie mają pokrycia w ilości przyznanych pieniędzy, stwierdził uczestnicy zebrania założycielskiego Związku Powiatów Polskich.

• Kasy Chorych bezprawnie limitują lekarzom skierowania na badania diagnostyczne i refundację leków oraz sprzętu medycznego, stwierdził rzecznik praw obywatelskich w piśmie do ministra zdrowia.

## NIEMC

Przedst... my MVV z... w Łomży... projektu... energię ci... funduszu... Niemiec... nie pierws... gający na... dziedzinie... Hajnówce... Za kilka... a do końca... druga faza... cznych w... cji w syste... wskazuje... nansowani... nej oceny... łomżyński... zie na ocen... nej skali.

## „BOMB

Fatalni... kończyło s... niu bomby... nr 9 w Ł... dniu. Już p... ustaliła, że... uczniów j... „podpuszc... grupę kole... nia dzieci... brało udzi... żarnej i e... uczniów tr... nich, „swo... dżiców. Ł... nuje już o... niem, by... rodzaju ka...

W wyni... rów uzupeł... skiem rad... Rogowski... fred Grod...

## OTW

W nie... 10.00) Z... cznych w... klasistów... drzewi”. N... (godz. 17... zaprasza I... szyńskiego

Z sie... Zjeździe... zostało... Kultury I...

Deleg... repren... TKKF w... Ognisko...

Na Z... działalno... który nie... czo-wybo... jatkowyc... W w... prężną i... byłe lom...



## NIEMCY NAS OGRZEJA

Przedstawiciele niemieckiej firmy MVV z Mannheim przebywali w Łomży w związku z realizacją projektu zaopatrywania miast w energię ciepłą, finansowanego z funduszu pomocowego PHARE. Niemiecy fachowcy kończą właśnie pierwszy etap projektu, polegający na analizie istniejących w tej dziedzinie rozwiązań w Łomży, Hajnówce, Ostrołęce i Malborku. Za kilka tygodni powstanie raport, a do końca roku ma się zakończyć druga faza, czyli określenie koniecznych w tych ośrodkach inwestycji w systemie ciepłowniczym oraz wskazania potencjalnych źródeł finansowania prac. Według wstępnej oceny niemieckich ekspertów łomżyński system zasługuje na razie na ocenę między 3 a 4 w szkolnej skali.

## "BOMBA" (W DZIENNIKU) ZA BOMBĘ

Fatalnie dla „żartownisiów” zakończyło się zgłoszenie o podłożeniu bomby w Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży w ubiegłym tygodniu. Już po dwóch dniach policja ustaliła, że telefonowało trzech uczniów jednej z klas szóstych, „podpuszczonych” przez większą grupę kolegów. W akcji ewakuowania dzieci i przeszukiwania szkoły brało udział kilka załóg straży pożarnej i ekipa policyjna. Sprawa uczniów trafiła do sądu dla nieletnich, „swoje” dostaną także od rodziców. Łomżyńska policja dysponuje już odpowiednim wyposażeniem, by ustalać sprawców tego rodzaju kawałów.

## NOWI RADNI

W wyniku niedzielnych wyborów uzupełniających w Łomżyńskim radnymi zostali: Kazimierz Rogowski w gminie Przytuły i Alfred Grodzki w gminie Śniadowo.

## ŁOMŻA PRZEEGZAMINUJE

Pełnomocnictwo do tworzenia w Łomży jednej z ośmiu w kraju Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych otrzymała Helena Sutyniec, do końca ubiegłego roku kurator oświaty w Łomży. Jednostka obejmować będzie województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie. Od 2002 roku Komisja odpowiadać będzie całkowicie za sprawy egzaminów uczniów kończących szkoły podstawowe, gimnazja, egzaminy maturalne. Ośrodek zamierza skorzystać z zachodnioeuropejskich wzorów tego typu instytucji, zwłaszcza stosowanych w Wielkiej Brytanii.

## PUSTA KASA SZCZĘŚLIWĄ KASĄ

Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie próby wyłudzenia 1,2 miliona złotych z Rejonowego Urzędu Pracy w Suwałkach z powodu nieustalenia sprawcy.

W połowie czerwca ubiegłego roku do NBP w Suwałkach zgłosił się nieznany mężczyzna z poleceniem przelewu pieniędzy z konta RUP na rzecz dwóch firm, jednej z siedzibą w Toruniu, drugiej w Brodnicy. Pierwsza miała otrzymać 400 tysięcy złotych, druga 800. Dokument był ostemplowany i podpisany przez kierownika i główną księgową Urzędu. Pieczętka okazała się fałszywa, a podpisy podrobione. Przelewu nie dokonano, bo na koncie RUP zabrakło pieniędzy.

## "BASTION" NIE DO RUSZENIA

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie rozpowszechniania wydawnictw antysemickich przez księgarnię „Bastion”. Prokuratura stwierdziła, że nie znalazła dowodów, że takie książki były tam sprzedawane. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyło Stowarzyszenie Młodzi Demokraci (młodzieżówka Unii Wolności). Teraz kierownik księgarni oraz redaktor naczelny pisma „Bastion” domagają się od Młodych Demokratów przeprosin. Grożą złożeniem zawiadomienia do prokuratury o fałszywym oskarżeniu.

## LEPPER W BIAŁYMSTOKU

Andrzej Lepper, szef „Samoobrony”, spotkał się z rolnikami w Białymstoku. Jego wystąpienie było kilkakrotnie przerywane oklaskami licznie zgromadzonych. Za rolnicze kłopoty obwiniał rząd: „Rząd polski działa wbrew woli narodu, któremu ma służyć”, mówił. Przedstawiciele białostockiej Ligi Republikańskiej podpytywali Leppera, kto go finansuje, z czego żyje. Szef „Samoobrony” odparł ataki. Rolnicy mówili o swoich kłopotach, skarżyli się na niesprawiedliwość.

## ZGUBNA OSTRÓW

Ostry protest ogłosili mieszkańcy wsi Szulborze Kozy, Brulino Piwki i Brulino Koski w gminie Nur oraz Godlewo Baćki i Kraszewo Czarne w gminie Boguty Pianki, którzy chcą, aby ich miejscowości znalazły się w gminie Czyżew (a tym samym w powiecie Wysokie Mazowieckie i województwie podlaskim). Na transparentach, którymi obwiesili budynki, napisali m. in. „Ostrów Mazowiecka to nasza zguba”. Mieszkańcy wsi narzekają na liczne niedogodności związane z oświatą, służbą zdrowia, doradztwem rolniczym, które dotknęły ich w wyniku wejścia do Mazowsza. Chcą, aby rady ich obecnych gmin wyraziły zgodę na przejście wsi do Czyżewa, co pozwoli na kontynuowanie procedury administracyjnej zmiany granic. W przypadku decyzji negatywnej mieszkańcy pięciu miejscowości grożą okupowaniem urzędów i blokadami dróg.

## OTWARTE DRZWI SZKÓŁ

W niedzielę, 7 marca (godz. 10.00) Zespół Szkół Ekonomicznych w Łomży zaprasza ósmoklasistów na „Dzień otwartych drzwi”. Na piątek, 12 marca (godz. 17.00) rodziców i dzieci zaprasza LO im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży.

## PRZECIW DYKTATURZE

Okolo 50 osób demonstrowało przed białoruskim konsulem w Białymstoku przeciwko łamaniu swobód obywatelskich na Białorusi.

W demonstracji uczestniczyła młodzież z Unii Młodych Centrum Demokracji Obywatelskiej Polska — Białoruś. Uczestnicy protestu przed wejściem do konsulatu postawili trumnę, do której symbolicznie złożono wolność i demokrację na Białorusi.

## WOJEWÓDZKI TKKF W POWIECIE

Z siedzibą w Łomży, na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Ognisk TKKF, powołane zostało Podlaskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Delegaci z byłego województwa suwalskiego reprezentowani byli przez Zarząd Miejski TKKF w Suwałkach. Z białostockiego — przez Ognisko TKKF „Zachęta”.

Na Zjeździe białostoczanie skrytykowali działalność swojego Zarządu Wojewódzkiego, który nie przeprowadził kampanii sprawozdawczo-wyborczej i nie rozliczył się ze spraw majątkowych.

W województwie podlaskim najbardziej prężną i rozbudowaną organizację TKKF ma być łomżyńskie. To pierwsze w kraju Towarzystwo, które zgodnie wybrało na siedzibę nie miasto wojewódzkie, lecz powiatowe.

Ścisłe kierownictwo Podlaskiego TKKF tworzą: prezes Zarządu Wojewódzkiego Wiesław Czerniawska z Łomży, I wiceprezes Krzysztof Ołowniuk z Suwałk, wiceprezesi Zbigniew Kania, Andrzej Sobolewski i Eugeniusz Mioduszewski z Łomży oraz Marek Mołczanowski z Grajewa, sekretarz Grażyna Piaścik z Łomży, skarbnik Kazimierz Andrzejewski z Kolna; członkowie Prezydium Zenon Jaworski, Katarzyna Zwitek i Paweł Falkowski z Białegostoku oraz Krystyna Nowotnik i Jarosław Tomaszewski z Suwałk.

Zarząd Podlaskiego TKKF przyjął program pracy na rok 1999.

## PYTANIE O PIENIĄDZE

Pytania w sprawie niedoboru pieniędzy na działalność placówek kulturalnych samorządu wojewódzkiego skierował do ministra finansów Leszka Balcerowicza poseł Marek Kaczyński. Podlegające Sejmikowi Podlaskiemu Filharmonia Państwowa, Państwowy Teatr Dramatyczny, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Muzeum Państwowe w Białymstoku oraz Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu otrzymały w tym roku na swoje utrzymanie o 5,2 miliona złotych za mało, choć niektóre wystąpiły o dotacje niższe niż w ubiegłym roku.

## PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY

Byłego wojewodę suwalskiego Pawła Podczaskiego i menedżera Samodzielnego Publicznego ZOZ w Sejnach łączą więzi rodzinne, ale panowie nie są, jak napisaliśmy tydzień temu, szwagrami. Za interesowanych i Czytelników za błędną informację przepraszamy.

## ZAPROSILI NAS

- Fundacja Promocji Sztuki Sakralnej im. Szymona Mirera i Anny Walentynowicz w Krakowie oraz prezydent Szczecina senator Marian Jurczyk — na V Sympozjum „W trosce o Dom Ojczysty” do Szczecina.

- Radio Łomża — na II finał Plebiscytu Bociany Radia Łomża.

- Komenda VI Złotu Pamięci Druha Szarego — do udziału w imprezie.

- Ulysses Konferencje MBT Group w Warszawie — na konferencję Insidus, poświęconą motywowaniu pracowników.

- Burmistrz Grajewa — na I Podlaski Turniej Weteranów w Tenisie Stołowym.

- III Liceum Ogólnokształcące im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży — na „Dzień otwartych drzwi”.

- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję dotyczącą spraw związanych z polityką ochrony zdrowia w woj. podlaskim.

Dziękujemy.



— Dlaczego głosował pan przeciwko przystąpieniu Polski do NATO?

— Nie przekonały mnie argumenty zwolenników NATO. Przede wszystkim ja i moi koledzy z Naszego Koła chcemy Polski niepodległej i suwerennej. Do niedawna byliśmy pod rządem Moskwy, teraz szykuje się uzależnienie od Brukseli. Mamy też wiele wątpliwości co do strategii obronnej Paktu Północnoatlantyckiego.

— O co chodzi?

— Na komisjach obrony narodowej i spraw zagranicznych nikt nie potrafił nam odpowiedzieć na pytanie, gdzie przebiegać będzie linia obrony NATO. Na Wiśle, czy na Bugu? Podejrzewamy, że jednak na Wiśle. A my przecież mieszkamy na wschód od Wisły. Dalej chyba nie muszę wyjaśniać?

— Czyżby obawiał się pan rozbioru Polski na wypadek konfliktu NATO—Rosja?

— Historia lubi się powtarzać. Pozostaje jeszcze problem dostosowania naszego uzbrojenia do standardów NATO i rola w tym naszego przemysłu zbrojeniowego. Nie można też zapominać o kosztach przystąpienia, których dzisiaj nikt nie liczy. A będą one duże.

— A gdyby NATO przedstawiło swoją koncepcję obronną i wynikało z niej, że linia obrony Paktu będzie z całą pewnością na Bugu, to czy głosowałibyście za przystąpieniem?

— Jest jeszcze kwestia koncepcji Paktu Północnoatlantyckiego i w nim Niemiec, które najbardziej zabiegały o nasze przystąpienie.

— Czy nie jest lepsza obrona niepewna niż żadna?

— Powtarzam: chodzi o to, żeby Polska była niepodległa i żebyśmy sami decydowali o sobie. Jeśli zaś chodzi o NATO, to jest jeszcze jedna wątpliwość. Po przystąpieniu do paktu trzech nowych państw, powiększy się ilość broni konwencjonalnej w NATO. Zgodnie z międzynarodowymi umowami, trzeba będzie zmniejszyć jej ilość. Jak pan myśli, w których państwach nastąpi redukcja broni konwencjonalnej? W Stanach Zjednoczonych, Niemczech, czy u nowych członków?

— Jeśli dobrze zrozumiałem, obawia się pan, że nasze wzmocnienie będzie iluzoryczne, bo oparte na nieznanym dziś doktrynie obronnej, zaś osłabienie jak najbardziej realne.

— Dokładnie tak myślę.

— Zostawmy NATO, bo to już historia. Przejdźmy do dziedziny, która pana interesuje najbardziej, do rolnictwa. Czy, zdaniem pana, niedawne rolnicze protesty coś na rynku rolnym wyjaśniły?

— Dla mnie od dawna jest jasne, że nic się w rolnictwie nie zmieni, jeśli nie zmieni się poli-

tyka gospodarcza firmowana przez pana Leszka Balcerowicza. Bez tego możemy sobie blokować drogi co dwa miesiące, a i tak nic z tego nie wyjdzie.

— A konkretnie, co się powinno zmienić?

— Należy zwiększyć deficyt budżetowy, aby wprowadzić na rynek więcej pieniędzy na inwestycje. Trzeba też skończyć z, prowadzoną przez liberałów, polityką otwartych granic dla dotowanych towarów sprowadzanych z Zachodu. Każdy ekonomista wie, że w rolnictwie nie ma wolnego rynku. W Europie Zachodniej jest wspólna polityka rolno, czyli koncesje, dotacje, subwencje itp. Jeśli my tego nie wprowadzimy, to za trzy lata nie będzie polskiego rolnictwa. Jak

można mówić o rynku i równych warunkach startu, jeśli w tym tylko roku do Polski trafiło 40 tysięcy ton potężnie dotowanej duńskiej wieprzowiny, podczas gdy my mamy 150 tysięcy ton nadwyżki? Gdyby polski rolnik miał takie dotacje jak unijny, to mógłby nie obawiać się konkurencji.

— Czy aby pan nie przesadza? Przecież powszechnie wiadomo, że naszych rolników jest za dużo, że gospodarstwa są za małe i za słabe ekonomicznie...

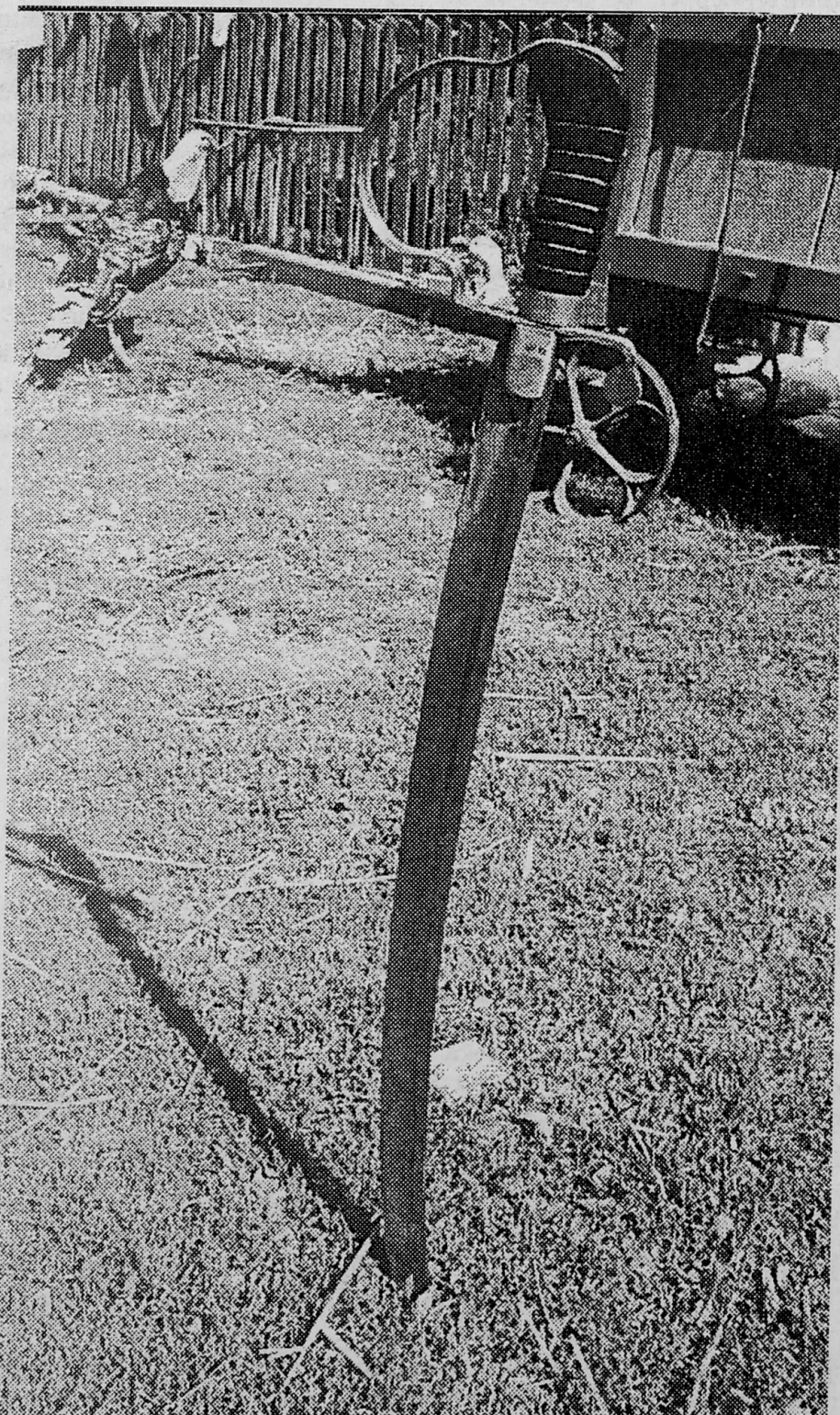
— Owszem, przyznaję, że za dużo. Ale co zrobić z nadwyżką? Czy rolnicy mają iść do miast, aby powiększyć szeregi bezrobotnych? A bezrobocie będzie jeszcze rosło. Nie widzę warunków, aby „zagospodarować” rol-

Z

PIOTREM KRUTULEM

posłem z Naszego Koła, który głosował przeciw przystąpieniu Polski do NATO, radnym Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego, wiceburmistrzem Suchowoli, rozmawia Jan Oniszcuk.

## Jestem niedowiadarkiem



ników poza produkcją rolno. Polski rolnik produkuje tani produkt dobrej jakości, ekologiczny, czyli taki, który znalazłby odbiorców na Zachodzie. Ale bez państwowego wsparcia eksportu nie ma szans. Rolnictwo nie ma też szans bez ochrony własnego rynku.

— Przecież przystąpienie Polski do Unii Europejskiej oznacza pomoc dla naszego rolnictwa z funduszy europejskich.

— To tylko słowa. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem wstąpienia Polski do Unii. Albo powiem inaczej: gdybyśmy mieli wstąpić już dzisiaj, na zasadach, które obowiązują dziś dotychczasowych członków, to byłbym za. Natomiast jeśli do przystąpienia ma dojść za kilka lat, to jestem przeciw. Przez te kilka lat bowiem Unia zmieni wspólną politykę rolno, tak, że nowi członkowie staną się członkami drugiej kategorii. Rolnictwa nowych krajów będą miały gorsze warunki startu niż starych. Jestem tego pewien, zresztą wspólna polityka rolno Unii już się zmienia.

— Warunki przystąpienia można wynegocjować.

— Jak dotąd polskie rządy nie walczyły o polskie rolnictwo. Na przykład o tak zwane kwoty produkcyjne. Odpuszczamy nasze rolnictwo bez walki. Jeśli zamiarem polskich rządów jest zniszczenie polskiego rolnictwa, to trzeba to otwarcie powiedzieć. Trzeba otwarcie powiedzieć rolnikom na co mogą liczyć, aby wiedzieli co i ile mają produkować. Doraźne działania w rodzaju podwyższania cen interwencyjnego skupu niczego nie zalewiają. Za dwa miesiące fundusze się wyczerpią. Czy to znaczy, że od połowy kwietnia rolnicy za kilogram żywca wieprzowego dostaną 1,8 złote? Przecież samych nadwyżek nie przejmemy. Mamy też nadwyżkę 150 tysięcy ton zboża. Coś z tym przecież trzeba zrobić.

— Czy uważa pan, że izolowanie się od NATO i Unii Europejskiej rzeczywiście tak bardzo Polsce służy?

— Jestem niedowiadarkiem. Czas pokaże, co z tego wyniknie. Obym się mylił w swoich przewidywaniach. Dla mnie liczy się przede wszystkim niepodległość i suwerenność bez żadnych ograniczeń.

— A jeśli większość Polaków zgodzi się na ograniczenie suwerenności za większe szanse rozwoju?

— Przyjmę każdy demokratyczny wybór większości, tak jak to się stało w przypadku konstytucji. W ostatnim czasie popularność Unii Europejskiej mocno spada. Wynik referendum wcale nie jest pewien. Mówię „referendum”, bo nie wyobrażam sobie, aby w tej sprawie obecny parlament mógł wypowiedzieć się za całe społeczeństwo. Ale powtarzam: przyjmę każde rozstrzygnięcie.





Jak w całym kraju Zawady, w związku z reformą oświaty, żyją problemami edukacji. Pierwsza, zwyczajna sesja samorządu, poświęcona sprawie likwidacji niektórych podstawówek w gminie, z licznym udziałem mieszkańców, odbyła się 12 lutego. Zarząd przedstawił propozycję zamknięcia placówek w czterech miejscowościach: Nowych Chlebiotkach, Konopkach Pokrzywnicy, Targoniach Wielkich oraz filii w Łasi Toniałowie. Radni, większością głosów, opowiedzieli się za pozostawieniem wszystkiego bez zmian. Ale na tym się nie skończyło.

— W kilka dni później sześciu złożyło wniosek o zwołanie w tej samej sprawie sesji nadzwyczajnej — przypomniał wójt Krzysztof Chodnicki. — Stwierdzili, że wobec braku jednomyślności w samorządzie i wagi problemu, trzeba wszystko rozważyć jeszcze raz. Ustaliliśmy termin: najbliższa niedziela, dwunasta.

I znów do Gminnego Ośrodka Kultury zjechali tłumnie ludzie. Wobec wielkiej presji wyborców, co uniemożliwiało radnym pracę, przewodniczący samorządu zaproponował utajnienie obrad. Przegłosowano jednogłośnie.

— W tej sytuacji radni, sekretarz gminy i ja przeszliśmy do sali na górę — przypomniał Krzysztof Chodnicki. — Jako pierwsza stanęła sprawa likwidacji filii w Łasi. I tylko to, nam jako Zarządowi, się udało: radni jednogłośnie przegłosowali naszą propozycję.

Ale dalej zaczęły się schody. Samorząd przystąpił do pracy nad problemem likwidacji kolejnych placówek. Z sześciu miały pozostać te cztery, które otrzymają największą liczbę głosów. Takiemu postawieniu sprawy kategorycznie sprzeciwił się Bogdan Konopka, radny z Nowych Chlebiotek.

— Przede wszystkim byłem za tym, co jest dla gminy korzystne, czyli za pozostawieniem szkół u nas, w Ciborach i Zawadach. Chodziło mi o dobro dzieci i względy ekonomiczne — przypomina. — Ale mój wniosek został odrzucony. Więc powiedziałem, że w tym cyrku nie chcę brać udziału i wyszedłem.

Przed budynkiem GOK-u spotkał Józefa Szulborskiego i dyrektora chlebiotkowskiej podstawówki. Opowiedział im o przyczynie opuszczenia sali obrad.

— W pewnej chwili Józek mówi, że pójdzie do sekretarza gminy zapytać o wynik głosowania — przypomina Bogdan Konopka. — Poszedł. Nagle usłyszałem jego krzyk: „Ludzie! Ratujcie! Sekretarz mnie bije!“. Wybiegł przed budynek. Kurtka rozerwana, koszula wywleczona, sweter rozciągnięty... Zrobiło się zamieszanie.

Do spotkania mężczyzn doszło w pomieszczeniu kuchennym GOK-u. Wszystko wskazuje na to, że zadcycdował o tym przypadek.

— Sekretarz otrzymał polecenie powołania kart do głosowania. Kiedy je przyniósł, radni zażyczyli sobie urny — opowiada Krzysztof Chodnicki. — Poszedł po nią na zaplecze.

— Widziałem jak wchodził do tego pomieszczenia — mówi Bogdan Konopka (przypadkowa zbieżność imienia i nazwiska z radnym Chlebiotek), pracownik Urzędu Gminy. — Może z pół minuty po nim wszedł tam również Józef Szulborski. I naraz usłyszałem jakiegoś trzaski, a potem głos sekreta-

rza. Wzywał pomocy. Pierwsi dwaj, co stali najbliżej, zaraz wpadli do środka. Wybiegł Józef Szulborski. Wołał: „Pobił mnie! Pobił!“

Tymczasem sekretarz, jakby nigdy nic, poszedł do oczekujących na urnę radnych. Opowiedział o tym, co go przed chwilą spotkało.

— Na policzku widać było ślad po uderzeniu — mówi Krzysztof Chodnicki. — Przewodniczący wezwał policję.



Z Białegostoku przyjechała „dochodzeniówka”. Ludzie komentowali: tamten miał podartą kurtkę, a sekretarzowi nawet krawat się nie przesunął. Ale przecież nie oni byli tam, w środku.

— Zamknąłem za sobą drzwi i rozglądałem się za urną — opowiada Grzegorz Kisło. — Miałem już wychodzić, a tu stoi Józef Szulborski. Był sympatyczny jak zwykle, uśmiechnięty. Zapytał o wynik głosowania. Odpowiedziałem: jeszcze się nie odbyło. A on, żeby wstawił się za Chlebiotkami. Mówię: to ode mnie nie zależy. Spieszyłem się, więc proszę, żeby mnie przepuścił. A on nagle... Najpierw dostałem w twarz. Upadłem, uderzając głową o podłogę. Poczułem kopniaki. Przeraziłem się nie tyle bicia, co jego agresji. Zacząłem wzywać pomocy. Ktoś wszedł do środka. A on krzyczał, że go pobiłem. Krzyczał potwornie... Codziennie dzwonię do szpitala. Dyrektor powiedział, że może już wyjść do domu.

Czy incydent w kuchni GOK-u miał wpływ na wynik głosowania w sprawie likwidacji szkół, trudno powiedzieć. Tak czy owak, po opuszczeniu samorządowego gremium przez radnego Bogdana Konopkę, największej tajnych głosów za pozostawieniem otrzymały placówki w Strękowej Górze, Ciborach, Konopkach i Zawadach. Za Chlebiotkami nie stanął nikt. Ale nie było to jeszcze ostateczne rozwiązanie. Nagle bowiem, po odczytaniu wyników, samorządowcy stwierdzili, że chcą głosować jeszcze raz i do tego jawnie. Teraz wszystko przewróciło się do góry nogami: 6 radnych wstrzymało się od głosowania, 3 było za starym gminnym porządkiem oświatowym (poza filią w Łasi), 2 za przyjętym poprzednio, a 3 poszło do krowy. Tak więc wszy-

stko wróciło do punktu wyjścia, czyli pozostało bez zmian.

Nie ma wątpliwości: reforma oświaty, wymuszająca na samorządach decyzje o likwidacji niektórych szkół, wywołuje w wiejskich społecznościach prawdziwe pospolite ruszenie. Ludziom trudno zrozumieć, dlaczego placówki, które budowali społecznie z wielkim wysiłkiem, mają teraz stać puste. Zagubieni w edukacyjnej rewolucji,

wina za swoją krzywdę obarczają przed wszystkim gminnych urzędników.

— Właśnie przyjechali do mnie rodzice uczniów idącej do likwidacji filii w Łasi i mówią: „Gdyby pan chciał, to wszystko zostałoby po staremu” — mówi Krzysztof Chodnicki. — Ale są też ludzie rozumiejący cały problem, lecz opowiadają się za likwidacją szkół tylko w rozmowach prywatnych. Kiedy przychodzi do sesji, mówią zupełnie co innego. To rzeczywiście temat niezwykle jednoczący wszystkich mieszkańców gminy. Dotychczas żadna sesja naszego samorządu nie zgromadziła tyle osób. Zwykle na sali są pustki. Nie ma nawet sołtysów.

Radni gminy Zawady znajdują się dzisiaj pod silną presją swoich wyborców. W kwestii oświatowej niektórzy mają też dodatkowy problem: jak głosować przeciw likwidacji szkoły, w której pracuje żona lub inny członek rodziny?

— Uprowadziłem samorząd, by nikt nie składał teraz żadnych wniosków o budowę dróg czy wodociągów, ponieważ wobec decyzji o pozostawieniu wszystkich szkół, cały gminny budżet pójdzie na ich utrzymanie — dodaje Krzysztof Chodnicki. — Ludziom trudno pogodzić się z takim wyborem, a mnie z sytuacją, kiedy słyszę, jak na przykład w Konopkach: „Namawiał pan nas do budowania szkoły, a teraz mówi, że powinna być zlikwidowana?”

Ale chyba najwięcej rozczarowania przeżywają Nowe Chlebiotki. Wszystko wskazuje na to, że kropłą, która przeleje kielich goryczy, będzie właśnie oświata. Mieszkańcy zapowiadają tego konsekwencje: starania o zmianę administracyjnych granic. Bez Chlebiotek gmina

Zawady będzie ot, kartograficznym rogalikiem. Bo to one leżą w jej centrum i pamiętają, że kiedyś także jako siedziba gminnej rady narodowej.

— Wciąż doświadczamy niechęci naszych władz — ubolewa Józef Łapiński, dyrektor chlebiotkowskiej podstawówki. — Nie liczą się baza lokalowa, efekty nauczania, rola szkoły w integrowaniu środowiska, tylko statystyka, dotycząca ilości uczniów i kosztów utrzymania. Radni postawili mi nawet zarzut: „Nazatrudniał magistrów, żeby wydawać więcej pieniędzy”. A ja odpowiadam: jestem dumny z takiej kadry.

Józef Łapiński szczeni się także sukcesami chlebiotkowskich uczniów. Przez lata tworzyli ścisłą czołówkę uczestników konkursów przedmiotowych w byłym województwie łomżyńskim, zaś absolwenci wciąż doskonale radzą sobie w szkołach średnich. Dyrektor wyznaje bowiem zasadę: nauczyciele nie są od uczenia, lecz od nauczania. Ale jego zdaniem efektów pracy pedagogów gmina nie dostrzega. Tak samo roli rodziców w funkcjonowaniu szkoły; roli mieszkańców, którzy ten budynek wzniesli. Pracowali przy nim także Józef Szulborski i jego ojciec. Szkoła służy nie tylko dzieciom miejscowym; dojeżdżają do niej uczniowie z Chlebiotek Starych, Wieczerek, Maliszewa Łynek i Maliszewa Perkus. Razem jest ich 58.

— Zawady już prawie wszystko nam zabrały: bibliotekę publiczną, ośrodek zdrowia, punkt skupu żywności — wylicza Józef Łapiński. — Ludzie mówią, że jeżeli dojdzie również do likwidacji szkoły, zostanie nam tylko kościół.

Od lat dyrektor szuka sposobów na zmniejszenie kosztów utrzymania placówki. Ostatnio, na przykład, zlikwidował pół etatu palacza. Nieoceniona jest pomoc rodziców uczniów. I tej zimy przekazali kolejną furę drewna, by zaoszczędzić na węglu. Wciąż sprawnym jest szkolny kilkunastoletni osinobus, chociaż są już problemy z częściami zamiennymi. I na co ta troska...

— To dobra szkoła, ale źle położona na mapie. Taki wyciągam wniosek — mówi Józef Łapiński. — I jeszcze jeden: demokracja jest rzeczą piękną, ale trzeba jej się nauczyć.

Nowe Chlebiotki to ponad 200 mieszkańców.

— Nasza wieś nie jest taka sobie — mówi z dumą sołtys Krzysztof Orłowski. — Ludzie u nas zgrani, rozumieją społeczne sprawy. Dzięki temu stanęła i szkoła, i „spęd”. Każdej zimy dawaliśmy dwa wozy drewna opałowego do ośrodka zdrowia. Trzy lata temu zebraliśmy pieniądze na elewację ośrodka. A po roku nam go zlikwidowali. Jeszcze do dzisiaj mam rachunek na niezapłacony przez gminę milion. A do 24 kościołów daliśmy drewno na ofiarę. Rozumiemy się, wspomagamy. I co z tego! Jesteśmy na swoim, ale nikt z nas nie ma nic do powiedzenia. To jaka to demokracja?

Ale ludzie w Chlebiotkach zapowiadają, że wciąż będą solidarni. Także w staraniach o przynależność administracyjną do gminy Rutki.

— A według znaków na niebie i ziemi szkoła u nas być musi — dodaje radny Bogdan Konopka.

GABRIELA SZCZESNA





## SZKOLNY ZAMĘT

Rodzice dzieci uczęszczających do suwalskich szkół ponadpodstawowych nr 10 i 7 protestują przeciwko przejętej przez radę miasta nowej sieci szkół. Obie szkoły były największymi w byłym województwie suwalskim, w obecnym podlaskim również należą do największych. Do każdej z nich uczęszcza ponad dwa tysiące uczniów. Rodzice i nauczyciele chcą, by w obu szkołach działały, obok podstawówek, także gimnazja. Tymczasem radni uznali, że w „10” będzie podstawowa, a w „7” gimnazjum. „Ponad dwa tysiące dzieci w najtrudniejszym wieku od czternastu do osiemnastu lat w jednej szkole, to prawdziwa mieszanina wybuchowa. Boimy się myśleć o takiej szkole”, mówią rodzice o przyszłym gimnazjum, w którym byłyby aż 54 oddziały. Rodzice dzieci z SP 10 zebrali ponad tysiąc pięćset podpisów w sprawie utworzenia w szkole gimnazjum. Wszystkie zostały przedłożone radzie miejskiej, która w ogóle nie wzięła ich pod uwagę.

Radni gminy Piątница na niedzielnej sesji zdecydowali o zamknięciu ośmiu szkół w gminie, w tym ośmioklasowej we wsi Górki Sypniewo. W poniedziałek uczniowie tej szkoły nie uczestniczyli w lekcjach; w szkole protestowali rodzice, którzy nie godzą się z decyzją Rady. „Choć protest nadal trwa, od jutra zaczną się lekcje, gdyż rodzice myślą o innej formie sprzeciwu, by dzieci nie traciły nauki”, powiedział Bogdan Szymanowski, dyrektor szkoły w Górkach Sypniewo.

## PRZECISK PRAWNY

„Uważamy, że zostaliśmy oszukani”, napisali w liście do Urzędu Miejskiego w Łomży mieszkańcy ulicy Glogera. W zeszłym roku do jednorodzinnych domów przy tej ulicy doprowadzono gaz. Właściciele, tak jak inni, musieli zapłacić za przyłączenie sieci do instalacji w domu. Ponieważ przewód gazowy biegnie wzdłuż jednej strony ulicy, mieszkańcy strony nieparzystej mieli kilkanaście metrów dalej do gazociągu. Trzeba było wykonać do każdej posesji „przecisk gazowy”, czyli przeprowadzić przyłącze przez drogę.

— Mieszkańcy sami finansowali te roboty. Z naszej strony nie było żadnych warunków, wezwań do zapłaty — wyjaśnia wiceprezydent Janusz Nowakowski. — Władze zdecydowały jedynie, że dołożą tam, gdzie właściciele musieli więcej zapłacić, bo trzeba było prowadzić gaz przez ulicę. Natomiast właściciele domów leżących po stronie gazociągu nie otrzymają żadnego dofinansowania z kasy miasta.

A na dodatek jeszcze będą musieli wyłożyć pieniądze na opłaty adiacenckie. Ustawowo wprowadzone opłaty ściągane są od właścicieli posesji, których wartość wzrosła dzięki prowadzonym inwestycjom (np. po położeniu asfaltu, gazyfikacji, skanalizowaniu itp.). Wyliczenie wysokości opłat jest bardzo skomplikowane i wymaga indywidualnego rozpatrzenia każdego przypadku.

W listopadzie 1997 roku, kiedy wprowadzano obowiązkowe opłaty adiacenckie, właściciele domów z ulicy Glogera dowiedzieli się, że Zarząd dofinansuje „przeciski”, a będzie to możliwe dopiero „po złożeniu przez zainteresowanych mieszkańców pisemnego wniosku w tej sprawie”. Rok później mieszkańcy nieparzystej strony ulicy Glogera otrzymali od Zarządu Miasta informację, że miasto dofinansuje „przeciski” w trakcie naliczania opłat adiacenckich. Z pierwszych wyliczeń wynikało, że opłaty adiacenckie będą wahały

się od 500 – 1500 zł, więc na zwrot pieniędzy mogą liczyć jedynie ci, którzy ponieśli większe koszty. Niestety, z powodu przedłużającej się, usprawiedliwionej nieobecności pracownika, który zajmuje się opłatami adiacenckimi, mieszkańcy otrzymają swoje pieniądze za kilka miesięcy (w korespondencji Urząd zapewniał, że wysokość opłat będzie znana pod koniec 1998 roku).

— Ustawowo mamy trzyletni termin rozliczenia inwestycji, więc nie jesteśmy spóźnieni. Może uda nam się wcześniej rozliczyć ulicę Glogera i oddać ewentualne nadwyżki — zapewnia wiceprezydent Janusz Nowakowski.

Sprawa opłat adiacenckich po raz kolejny trafia do redakcji. I po raz kolejny jest przykładem na nieumiejętność wytłumaczenia mieszkańcom zasad działania przepisów regulujących życie w mieście, pobierania opłat, finansowych powinności.

To urząd powinien lepiej zadbować, również we własnym interesie, by uniknąć protestów, listów, by ludzie rozumieli poczynania urzędników.

## Idzie dobrze!

**ANDRZEJ KWIECIŃSKI**, wójt Bargłowa Kościelnego (trzecia kadencja): — Przez kilka lat samorządności zdołaliśmy już wiele spraw ogarnąć. Od początku postawiliśmy na ochronę środowiska. Za wszystkie działania związane z tym zagadnieniem (m. in. za wysypisko odpadów komunalnych), zdobyliśmy nagrodę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 450 tys. zł.

W ubiegłym roku kontynuowaliśmy program ochrony: zbudowaliśmy oczyszczalnię ścieków z kolektorami sanitarnymi o dł. 12,8 km. Do końca pozostało wykonać 76 przyłączy i uruchomić cztery przepompownie. Z wszystkim uporamy się do końca sierpnia. Także w tym roku zakończymy zakładanie wodociągu w gminie, rozpoczęte w 1990 roku; mamy obecnie 191,2 km wodociągu. Na ten rok pozostały tylko dwie wsie, ale przy zabudowie kolonijnej trzeba pociągnąć wodę na 19,5 km. Od dwóch lat cała gmina ma telefony.

Wszystkie inwestycje prowadzone były z decydującym udziałem pieniędzy ściągniętych z zewnątrz. Z budżetu gminy czysto rolniczej nie da się wiele zbudować. I mogę się pochwalić, że do ubiegłego roku nie zaciągaliśmy nawet kredytów. Fundusze pochodziły z fundacji na realizację konkretnych zadań, z dotacji, nagrody. Może było łatwiej prowadzić inwestycje, bo utworzyliśmy gminny zakład komunalny. Mamy specjalistyczny sprzęt, fachowców, a w ubiegłym roku kupiliśmy samochód „Star” do wywozu nieczystości stałych.

W gminie jest osiem szkół podstawowych i zasadnicza szkoła rolnicza. Po wprowadzeniu reformy w nowym roku szkolnym, żadnej placówki nie zamknijemy. W przyszłym gimnazjum, które mieścić się będzie w szkole podstawowej w Bargłowie Kościelnym, planujemy dobudować segment z dwunastoma salami lekcyjnymi. Bliskie sąsiedztwo z Augustowem (12 km) rodzi nadzieję na stworzenie dobrej gimnazjalnej kadry i wysokiego poziomu nauczania.

Mamy już pewne doświadczenie, dotyczące reformy ochrony zdrowia. Cztery lata temu z byłym wojewodą suwalskim podpisaliśmy porozumienie, na podstawie którego samorząd otrzymał pieniądze przeznaczone na ochronę zdrowia każdego mieszkańca. Te fundusze były u nas bardzo dobrze wykorzystane: ośrodki zdrowia w Bargłowie Kościelnym i Prusce zostały wyposażone w specjalistyczny sprzęt. Zatrudniliśmy nie tylko lekarzy podstawowej opieki, ale także specjalistów: okulistę, reumatologa, ginekologa oraz fizykoterapeutę i rehabilitanta. Na własnym przykładzie wiemy, że reformę można robić inaczej. Obecnie w Samodzielnym Publicznym Gminnym Ośrodku Zdrowia zatrudnionych jest trzech lekarzy na pełnym etacie, trzech specjalistów na umowę zlecenie i dwóch stomatologów. Ośrodek pracuje u nas do godziny 19.00, co znacznie ułatwia pacjentom dostęp do lekarzy.

## CO SŁYCHAĆ?

**JÓZEF PIĄTEK**, burmistrz Nowogrodu (trzecia kadencja): — Wielkim skarbem naszej gminy jest jej położenie u zbiegu dwu rzek Narwi i Pisy. Do Nowogrodu i przez Nowogród prowadzą różne pieszce i wodne szlaki turystyczne. Pamiętamy o tym geograficznym bogactwie, chcemy je pokazać wielu turystom, wszystko, co służy nie tylko poprawie warunków życia mieszkańców. Jest to jednocześnie jak najlepsza prezentacja gminy i udogodnienia dla gości. Wcześniej skupiliśmy się na wodociągach. Wody bieżącej nie ma w gminie tylko pięćdziesiąt gospodarstw. Do odległych zakątków świata praktycznie można połączyć się z budki telefonicznej w każdej miejscowości.

Naszym największym wyzwaniem jest jednak budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji. Rozpoczęliśmy w ubiegłym roku i planujemy skończyć jesienią.

Drugą naszą bolączką, jak zresztą całego regionu, są drogi. Każdego roku są naprawiane pewne odcinki, ale i potrzeby są duże. Odwiedzających Nowogród, co nas bardzo cieszy, szczególnie latem, ale także wiosną i jesienią, jest coraz więcej. Mamy już całkiem niezłą bazę noclegowo-restauracyjną. Powstają nowe obiekty; wcześniej hotel „Zbyszko”, w ostatnim okresie pensjonat „Ptaki”, prowadzony przez PKPS; w pensjonacie jest basen.

Przyciąga nie tylko urokliwe położenie miasta, ale także je dno w Polsce skansen kurpiowski, założony przez Adama Chętnika. I, co szczególnie podoba się turystom, nie jest to obiekt martwy. W sezonie ożywają go ogólnopolskie imprezy: Dni Kultury Kurpiowskiej, obchody Świętego Rocha, zloty harcerskie. Mamy nadzieję, że kłopoty budżetowe, które dają się we znaki wszystkim samorządom, nie przyczynią się do likwidacji tych znanych już imprez.

Zespół Kurpiowski z Nowogrodu godnie reprezentował region we Francji. W gminie powstały pierwsze dwa gospodarstwa agroturystyczne.

Myślę, że wszyscy zaczęliśmy inaczej postrzegać własne powiaty. Potrafimy i chcemy eksponować to, co może podobać się innym. Radni bardziej niż kiedyś zwracają uwagę na konieczność promocji gminy.

## Tu Pisa wpada do Narwi





Komornik zdecydował, że Anna P. i Jan G. mieszkają razem, śpią i jedzą wspólnie. Komornik nigdy nie odwiedził Anny P. i Jana G., ale dowiedział się, że G. układał glazurę w kuchni P. Skutkiem tego, napisał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie, że Anna P. nie może dostawać alimentów z Funduszu Alimentacyjnego na trójkę wspólnych dzieci, bo zarobi na nie bezrobotny Jan G. Ostatnio miesięczny dochód Jana G. osiągnął wysokość 20 złotych. Komornik zabiera 14 złotych na konto alimentów.

**A**нна P. ma 35 lat i piątkę dzieci (13, 9, 6, 4,5 i 3 lata). Pierwsza dwójka po mężu, z którym zdażyła się rozwieść przed jego pójściem w „siną dal”. Alimony dostaje z Funduszu. Młodsze dzieci to owoce nigdy nie zalegalizowanego związku z Janem G.

— Jako ojciec jest dobry dla dzieci, nawet te starsze wolają na niego „tato”. Byleby nie przychodził pijany. Inaczej potoczyło się między nami, nawet sprawę miał o znęcanie się nade mną. Dlatego nie jesteśmy razem, choć nie zamknę mu drzwi przed nosem, jak przyjdzie do dzieci z cukierkami — opowiada Anna P.

Wizyty Jana są częste, bo zarówno Jan G. jak i Anna P. mieszkają w tym samym domu, tyle że ona pod sześćdziesiątym ósmym, a on pod dwójką. Oboje zameldowani są w słynnym w Zambrowie „K-8”, czyli stuletnim, pokoszarowym budynku. Większość mieszkańców to klienci opieki socjalnej, ale są też emeryci, pracownicy „Zamtexu”. Wspólnie walczą ze stale pijanymi sąsiadami, wachaczami kleju, bandziorami.

— Gdybyśmy nie trzymali się jak rodzina: ja dziś pożyczam sąsiadce chleb, ona za dwa dni przypilnuje mi dziecka, to byśmy sobie rady nie dali — mówi Wiesława G. — Wiemy, co się dzieje u każdego z nas, pilnujemy mieszkańców.

# Komornik na herbatce

**S**ąsiedzi znają Jana G., który urodził się w „K-8”, wiedzą, że alkohol to jego słaba strona. Ale szesnastu najbliższych sąsiadów podpisało się pod oświadczeniem, że Anna P. „nie prowadzi wspólnego gospodarstwa z Janem G.” Bo co to znaczy wspólne gospodarstwo? Jeżeli G. wejdzie na drugie piętro, przemierzy długi korytarz i zapuka do mieszkania P., a ta poczęstuje go herbatą, to już są we wspólnym gospodarstwie?

W lutym tego roku Anna P. otrzymała decyzję o wstrzymaniu wypłaty alimentów na trójkę dzieci (w sumie 450 złotych). Uzasadnienie brzmiało: „Na podstawie art. 11 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy wstrzymuje się wypłatę świadczeń z powodu prowadzenia z osobą zobowiązaną do alimentacji wspólnego gospodarstwa domowego (...) — informacja komornika Sądu Rejonowego w Zambrowie z 4.02.1998 r.”.

— Natychmiast poszłam do pani dyrektor ZUS. Powiedziała mi, że takie są przepisy, a jak się powołałam na Konstytucję, to powiedziała, że te ich

przepisy są ważne, a nie Konstytucja. Zapytałam, czy nie wie, jak długo będę czekać na rozprawę, bo złożyłam odwołanie od tej decyzji do sądu. Usłyszałam, że może rok — opowiada Anna P.

Anna P. jest przekonana, że w ZUS panuje wielki bałagan. Bo jak usprawiedliwić, że ostatnie decyzje przychodzą pod stary adres, do domu, z którego wymeldowała się pięć lat temu?

— To nie była jedna pomyłka. Już kilka razy pisma urzędowe przekazywane były pod zły adres, choć pokazywałam, że jestem legalnie zameldowana u siebie, na Wojska Polskiego — mówi.

W jednopokojowym mieszkaniu chowa się piątka dzieci. Trzyletnia Kasia utyka na jedną nóżkę, bo przeszła zapalenie kłykcia kości udowej. Jeżeli Anna P. nie wychodzi i nie wyprosi pieniędzy na aparat i operację, kalectwo dziewczynki będzie coraz bardziej dokuczliwe. Anna P. dostaje zasiłki okresowe z kasy miasta. Po ostatniej kontroli pracownic socjalnych Anna P. uznana jest w raporcie jako samotna matka z piątką dzieci. Dostaje zasiłek pielęgnacyjny (na Kasię), alimenty, zasiłek rodzinny, zasiłek wychowawczy. W sumie 1300 złotych na sześć osób. W marcu Anna P. powinna wrócić do pracy w „Zamteksie”.

— To ciągle jest za mało. Przeziębienia, dwoje ma alergię pokarmową. Ciągłe pieniądze idą na lekarstwa. Nie mogę sobie wyobrazić, co będzie się działo, jeśli zabiorą nam alimenty — denerwuje się Anna P. — Z czego ma nam płacić ojciec dzieci, kiedy od ponad roku jest bez prawa do zasiłku. Jak czasem gdzieś zarobi, to przynosi parę groszy. Ale ja nie mogę na nim polegać. Nie rozumiem, dlaczego komornik mógł stwierdzić, że ja oszukuję Skarb Państwa i bezprawnie biorę alimenty. Za to podałam go do prokuratury.

— Informację o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa podjąłem na podstawie wywiadu środowiskowego. To są młodzi, zdrowi ludzie, którzy mogą pracować, a państwo nie znalazło przyczyn, by płacić im z Funduszu Alimentacyjnego — wyjaśnia Mieczysław Mioduszewski, komornik Sądu Rejonowego w Zambrowie. — To nie ja podjąłem decyzję o wstrzymaniu, tylko ZUS. To już jest problem pana G., że nie może znaleźć pracy. Jego zasiłek z opieki socjalnej także podlega egzekucji komorniczej.

**W** styczniu w Zambrowie zarejestrowanych było 1886 bezrobotnych. Nie wszyscy zmieszczą się na herbatce u Anny P. Skarb Państwa szuka oszczędności w różnych miejscach. Oszczędzanie na biednych i powoływanie się na domysły sąsiadów nie jest najlepszym sposobem. Koszty odwołań i procesów sądowych z pewnością przewyższą kwotę odebranych alimentów.

## Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży

posiada do sprzedania działkę o łącznej pow. 6348 m kw.

Działka o nawierzchni utwardzonej,  
uzbrojona z budynkiem  
administracyjnym,  
garażami i warsztatem samochodowym.

Informacje o warunkach sprzedaży pod nr. tel. (0-86) 18-62-21÷23 wew. 15,  
fax (0-86) 18-45-48 w godz. 7.00–14.30

fak. 223

## ŚWIAT BEZ KRAT

Najlepsze drzwi antywłamaniowe GERDA i inne  
Okna z PCV antywłamaniowe GERDA — ceny producenta

Autoryzowany DEALER Firmy GERDA

Łomża, Al. Legionów 105 (blaszak)  
tel. 19-81-16

k.z.

## Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej w Łomży

ogłasza przetarg na samochód ciężarowy  
Żuk A 111B (skrzynia), rok produkcji 1992

Pojazd jest niesprawny technicznie, wartość księgowa pojazdu 1704,00. Samochód można oglądać w siedzibie Związku w Łomży ul. Nowogrodzka 159. Przetarg odbędzie się w dniu 12.03.1999 r. o godz. 10.00.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 10.30. Wadium w wysokości 10% wartości pojazdu należy wpłacać do kasy Związku w dniu przetargu.

fak. 247





## Przed Madgalenką

Znów jestem w Gdańsku. Siedzimy w sali pod gotyckim sklepieniem przy stylowym, rzeźbionym stole. Ksiądz arcybiskup Tadeusz Gocłowski w natłoku obowiązków, zajęć, spraw, spotkań, które kończą się codziennie przed nocą, znalazł czas dla dziennikarza „Kontaktów”.

— Byliśmy z księdzem Orszulikiem tylko obserwatorami — zaznacza na wstępie. — Biskup nie zajmuje się polityką. Byliśmy tylko świadkami wydarzeń, by dać świadectwo prawdzie. Spotkania w Magdalence nie zrodziły się z przypadku.

Wspomina rok 1988, bardzo trudny dla Polski. Strajki majowe i sierpniowe. W maju tylko interwencja biskupa spowodowała, że na uczelniach nie doszło do nieszczęścia. Władze siłą chciały rozprędzić studentów. Inny charakter miał strajk sierpniowy. Rozmowy były prowadzone tutaj, w domu biskupim w Gdańsku. Stronę solidarnościową reprezentował Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki.

— Na ich prośbę skontaktowałem się telefonicznie z ministrem Kiszcziakiem. Tyle że udało się wybronić przed zwolnieniem strajkujących w stoczni i porcie robotników. Nic ponadto — mówi arcybiskup.

Do jesieni wzajemne relacje zostały zamrożone.

Potem z inicjatywy ks. bp. Bronisława Dąbrowskiego z ambon został odczytany apel do jednej i drugiej strony. Spowodował, że doszło do spotkania na plebanii w Wilanowie.

— Stronę solidarnościową ponownie reprezentowali pan Wałęsa i pan Mazowiecki, a rządową pan Kiszcziak i humorystyczny pan Ciosek. Kościół: ja i ksiądz (wtedy jeszcze nie był biskupem) Alojzy Orszulik.

Już w pierwszym dniu sytuacja była napięta. Strona solidarnościowa mówiła przede wszystkim o zarejestrowaniu związku zawodowego. Strona rządowa: „To jest niemożliwe.”

— Uprosiłem, by spotkali się jeszcze na drugi dzień. W drugim dniu, po długich pertraktacjach, Wałęsa powiedział: „Nie ma wolności bez „Solidarności”. Na to Kiszcziak i Ciosek zamknęli teczkę i ruszyli do wyjścia. Wówczas wstałem: „Panowie! Nie trzeba tu spektakularnych gestów. Polska nie jest ani wasza, ani nasza. Trzeba

szukać rozwiązań!” Potem Kiszcziak napisał w swoich wspomnieniach, że biskup wygłosił homilię — śmieje się arcybiskup. — Spowodowało to jednak, że znów zasiedli do rozmów. Były trudne. Ciosek próbował rozładowywać napięcia. Rozmowy do niczego nie doprowadziły. Wydano schematyczny komunikat: „Strony postanowiły poszukiwać sposobów kontaktu w celu pozytywnego rozwoju wypadków.” Nie były jednak zupełnie bezskuteczne. Doprowadziły do telewizyjnego spotkania: Wałęsa — Miodowicz. A po spotkaniu z Miodowiczem, Wałęsa po raz pierwszy wyjechał za granicę, do Francji. Zdaje się, że Wilanów przełamał lody.

końcu. Z prawej przedstawiciele rządu, z lewej „Solidarności”. Stół był dość wąski. Siedzący naprzeciwko mogliby sobie podać ręce. Nie było to jednak spotkanie kumpli, jak to sugerował emitowany w telewizji film Kiszcziaka. Nie było kumplowskiego klimatu. Naprzeciwko siebie siedzieli ludzie o różnych sposobach myślenia. Różnych stanowiskach.

Stwierdza, że było to spotkanie ludzi na ówczesnym etapie odpowiedzialnych za Polskę. Cel wspólny: dobro kraju. Nie wyklucza, że jeszcze do kwietnia strona rządowa poszukiwała sposobu, by utrzymać partię przy władzy. („Ten okręt — socjalistyczna Polska — był, jest i

# Pukanie w stół

## Zmowa elit? Bzdura!

„W dziesięć lat po fakcie Okrągły Stół jest w najlepszym razie zapomniany, w najgorszym powraca jako synonim jeśli nie Targowicy, to podstępного porozumienia elit. Całe szczęście, że jest jeszcze Magdalenska, na którą można rzucić całe odium na polską, bezkrwawą transformację”, napisał Dawid Warszawski w „Gazecie Wyborczej” w dziesiątą rocznicę Okrągłego Stołu.

— Bronię Magdalenski jak lew — mówi abp Tadeusz Gocłowski. — Nie była zdradą, kupczeniem Polską. Była ewolucyjnym przyjmowaniem władzy, jako podmiotu działania. Zmowa elit? Bzdura! „Solidarność” nie była elitą. Reprezentowała naród. Co to za elita, co siedzi w więzieniu? Atakują ci, co nie byli w Magdalence. Na szczęście nie byli.

Styczeń 1989. Rządowa willa w Magdalence otoczona lasem. Duża sala konferencyjna z mniejszymi, przyległymi salkami. Jadalnia z kawiarnią. Biskup raz jeszcze podkreśla, że z ks. Orszulikiem byli tylko obserwatorami.

— Wręcz narzucaliśmy sobie dyscyplinę, by nie uczestniczyć czynnie w obradach. Do stołu zasiadło 20 osób. My na samym

będzie niezatapialny” — mówił Wojciech Jaruzelski na konferencji PZPR w Pomorskim Okręgu Wojskowym w lutym 1989).

Początek obrad każdego dnia długim przemówieniem otwierał Czesław Kiszcziak. Prezentował stanowisko strony rządowej. Lech Wałęsa słuchał i patrzył na zegarek: „Pan Kiszcziak przemawiał 23 minuty. Ja będę mówił 5 minut, a resztę czasu dzielę między Geremka, Mazowieckiego i Trzeciakowskiego.” Już na samym początku doszło do spięcia. Rządowi nie zgadzali się na obecność Kuronia i Michnika. Wałęsa nie ustępował. „Nie można zrywać rozmów tylko ze względu na Michnika i Kuronia”, interweniowała strona kościelna. Wzięli więc udział w obradach. Po stronie „S”: Wałęsa, Mazowiecki, Geremek, Lech Kaczyński, Stelmachowski, Frasyniuk. Po rządowej: Kiszcziak, Kwaśniewski, Ciosek.

— Także przedstawiciele partii kolaborujących i związków zawodowych — wspomina abp Gocłowski. — Nie było innego sposobu, jak spotkać się w Magdalence. Szukać najlepszych dróg do rozmów. System wygasał. Za dwa, trzy lata może komuniści sami oddaliby władzę. Ale strata każdego roku pogłębiała dramatyzm sytuacji.

## Byli sobą

W Magdalence obradowano nad tym, jak przejść od państwa totalitarnego do państwa demokratycznego. Od partii rządzącej, do powołania struktur państwa rzeczywistego. Do powołania senatu i przeprowadzenia wolnych wyborów. Po wielu dyskusjach przy stole wychodzili na zewnątrz.

— Tam, wśród drzew, rozmawialiśmy swobodnie. Bez podsłuchu. Nikt nie był nadzorny. Czy byliśmy filmowani? O ile wiem, filmowania nie było. Problem dotyczy naruszenia ustaleń. Nie było takich ustaleń. Osobiście, byłbym rad, gdyby wszystko filmowano.

(Wojciech Jaruzelski: — „Byłem zaskoczony, gdy zobaczyłem te taśmy. On (Kiszcziak — przyp. autor.) twierdził, że robił to w porozumieniu z uczestnikami spotkania. Ja bym tego w filmie nie umieszczał. Stało się coś niestosownego. Trzeba było uprzedzić uczestników, że jest film i że są tam takie ujęcia”. — w rozmowie z Moniką Olejnik 8 lutego w radiowej „trójce”).

— Spięcia były łagodzone dla dobra Polski. Nieraz do ich łagodzenia włączał się Kościół. Posiedzenia trwały długo. Trzeba było pójść na obiad, na kolację. Tam następowało odprężenie. I to filmowano, choć nie było widocznych kamer. Trudno, by w takiej sytuacji przedstawiciele „Solidarności” mieli groźne miny. Mieli ludzkie. Ale przecież te momenty nie odzwierciedlały atmosfery obrad. Nie widzę powodów, by bać się kamer. Kiedyś obrady skończyły się o godzinie wpół do czwartej nad ranem. Poszliśmy wspólnie napić się kawy. To nie miało żadnego znaczenia.

Ks. abp Tadeusz Gocłowski mówi, że jest przekonany, iż w Magdalence była zainstalowana kamera, która pozwalała generałowi Jaruzelskiemu obserwować obrady na żywo. To wyraźnie usztywniało przedstawicieli strony rządowej. Jest też przekonany, iż po każdym spotkaniu obradowało Biuro Polityczne KC PZPR.

— Myśmy starali się zachować w prawdzie. Wszyscy byli sobą. Inna była osobowość pana Geremka, inna pana Wałęsy, a jeszcze inna pana Kaczyńskiego. Byli ludzie reagujący spokojnie, jak pan Stelmachowski, który rozładowywał napięcia, i jak pan Frasyniuk, który reagował bardzo nerwowo.





W kuluarach strona rządowa mówiła ludzkim językiem. W oficjalnych była paraliżowana przez ideologię. Abp Tadeusz Gocłowski zapamiętał szczególnie jednego z nich.

— Wyróżniał się pod tym względem. Prezentował „zebraniowe”, drętwe przemówienia. Nie nowego nie wnosili. Nazywał się Bogdan Królewski (z ZSL). W innym stylu mówił pan Jan Janowski (SD), późniejszy rektor AGH w Krakowie. Do strawienia było też to, co mówił Miodowicz. Pan Ciosek pełnił inną rolę: rozładowywał napięcia.

Nieraz następowała ostra wymiana zdań. Strona rządowa miała całą strategię postępowania. Strona Solidarnościowa nie posiadała żadnego zaplecza. Nie miała też szansy na przeprowadzenie określonych ekspertyz.

— Jestem pełen podziwu dla „Solidarności”. Przy takich możliwościach, wykazała się wielką siłą — ocenia po dziesięciu latach arcybiskup.

Z księdzem Orszulikiem czuwal nad metodologicznym ładem. Gdy coś się z niego wylażywało, stukali w stół: „Jak chcecie, to zmieniajcie ustalenia. Ale wczoraj mówiliście zu-

pełnie inaczej”. Słuchali, patrzyli: Czesław Kiszcak zawsze spokojny, opanowany, kulturalny. Nie zapominali jednak, że mieli przed sobą byłego asa wywiadu, zawodowego polityka. Sam nigdy nie podejmował decyzji. Po jego prawej stronie siedział Aleksander Kwaśniewski, po lewej Stanisław Ciosek.

— Wydawało mi się, że klucze do wszystkich decyzji miał Kwaśniewski. Charakterystyczne było jego bezsłowne zachowanie. Uśmiech do Kiszcaka, pozwolenie na zgodę. Negatywny wyraz twarzy: nie. Niewyraźny: przerwa w obradach.

Ks. abp Tadeusz Gocłowski nie robił notatek. Notował ks. Alojzy Orszulik. Trudno mu więc mówić o konkretnych ustaleniach. Były, na przykład, dyskusje na temat oczyszczenia z partyjnej nomenklatury zakładów pracy. Wprowadzania na ich miejsce profesjonalistów. „Solidarność” domagała się także oczyszczenia harcerstwa. Stanisław Ciosek oponował: „Nie dani młodzieży politycznie podzielić.”

— Przyjemne haselko. Ale za tym kryła się chęć utrzymania wpływu na młodych ludzi — komentuje arcybiskup. — Z

jakiej pozycji w Magdalence startowała „Solidarność”? Z pozycji społeczeństwa. Ono się z nią utożsamiało. Doceniła to strona rządowa, traktując ją po partnersku. Sprawując władzę, szukali sposobów koegzystencji z tym ruchem. Mówili: „Nie oddamy władzy”. Ale tylko do 4 czerwca 1989 tak mówili. Po wyborach ich pozycja się załamała. Dzień 4 czerwca uważam za datę odzyskania niepodległości i zakończenia ładu pojałtańskiego.

## Nie jak Lepper

— Magdalenka to milowy krok do rozwiązania problemów Polski. Czasami strona komunistyczna teraz mówi: „Myśmy zrobili Magdalenkę. Byliśmy wspaniałomyślni.” A przecież zdawali sobie sprawę z tego, jaka klęska wisiała nad Polską i Związkiem Radzieckim — podsumowuje metropolita gdański. — Bronią tego, co było. Żyło im się bardzo dobrze. Chcieli wprowadzić kolektywizację. Chcieli zniewolenia Czechosłowacji. Strzelali do robotników na Wybrzeżu, partycypowali w tym dramacie. Wiedzieli, że to był błąd.

Polityk powinien mieć klasę przyznania się do tego, że uczestniczył nawet w zbrodni. Gdyby powiedzieli „przepraszamy naród”, naród by przebaczył. Jestem za przeprowadzeniem lustracji. Taką też wyprawę ma dokument przegłosowany podczas plenarnego synodu biskupów w Poznaniu: „Kościół a rzeczywistość polityczna”. Ostateczne jego zatwierdzenie nastąpi 23 kwietnia w Gnieźnie.

Za takim przeproszeniem jednak musi iść prawda. A nie, jak to zrobił Lepper: w kościele świętej Brygidy przeprosił społeczeństwo, a na drugi dzień podał porozumienie rolniczych związków zawodowych z rządem.

• • •

Na temat rozmów w Magdalence abp Tadeusz Gocłowski ostatnio dyskutował z młodzieżą licealną w Gdańsku.

— Kto zwyciężył przy tamtym stole? — zapytał jeden z chłopców.

— Byłem zaskoczony. Wy jesteście zwycięzcami. Wy, którzy od dziesięciu lat uczycie się w wolnym, a nie totalitarnym kraju — odpowiedział arcybiskup.

ALICJA NIEDŹWIECKA

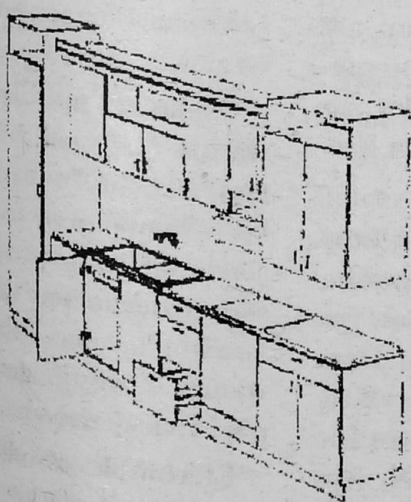
## MODUŁ

PHU

Łomża, ul. Poznańska 141  
tel. 18-35-07

Firma „MODUŁ” PRODUCENT MEBLI zaprasza na dni otwarte w dniach **6, 7, 8 marca**, Łomża, ul. Poznańska 141 (obok KRUS).

Dla odwiedzających i kupujących wiele niespodzianek i atrakcji.



Tylko w MODULE zamawiając meble kuchenne  
ze sprzętem AGD (5 lat gwarancji)  
otrzymasz 20% upustu —  
— „KUCHNIE TWOICH MARZEŃ”



Oferujemy ponadto szeroki wybór krzeseł biurowych po atrakcyjnych cenach oraz meble biurowe i młodzieżowe



**P**roszę o przyznanie zasiłku pieniężnego. Mąż i ja nigdzie nie pracujemy. Nasze gospodarstwo jest niedochodowe. Jestem zarejestrowana w urzędzie pracy jako bezrobotna. Otrzymuję na dzieci 60 zł zasiłku. Nie starcza mi na wykupienie leków dla córki, bo jest chora. Brakuje na węgiel, żeby ogrzać mieszkanie", napisała Agnieszka Rakowska ze wsi Rostki z gminy Jedwabne.

„Jestem samotną matką wychowującą troje dzieci. Nie posiadam gospodarstwa, z którego mogłabym czerpać jakieś dochody. Razem ze mną mieszka ojciec, który ma rentę w wysokości 350 zł, ale nic nie chce mi dać, bo mówi, że to nie jego dzieci. Co mam dać dzieciom jeść? Z czego mamy żyć?”, pyta w rozpaczliwym liście Wiesława Więcek ze wsi Wyk z gminy Zbójna.

Agnieszka Wesołowska z Karwowa jest samotną matką. Wychowuje dwuletnią córkę. W lutym otrzymała pięćdziesiąt złotych zasiłku, choć decyzja Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mówiła o 160 zł. Zastanawia się na co je przeznaczyć.

— Jestem rencistą pierwszej grupy. Jestem sam, żyję tylko z zasiłku. Dostałem dwieście złotych. Jak z tego kupić węgiel? — pyta Mieczysław Tokarzewski (1.65) z Radziłowa.

— Synowa zmarła na raka, zostało troje dzieci. Najmłodsze ma trzy lata, starszy wnuczek chodzi do drugiej klasy, najstarszy do trzeciej. Mój mąż jest inwalidą, wcale nie chodzi na nogi. Mamy jeszcze syna, który jest w szóstej klasie. Żyjemy z renty męża i z tego, co zarobi syn ojciec trojga dzieci, jako kierowca PKS. Nie starcza, brakuje na węgiel. Sama jestem po dwóch operacjach i czeka mnie trzecia. Co robić? — ścisza głos Danuta Piotrowska z Radziłowa.

— Mamy czworo dzieci. Mąż nigdzie nie pracuje, ja zajmuję się domem. Nie mamy żadnych hektarów. Wcześniej dostawaliśmy zasiłek, było przynajmniej na chleb. Teraz nic nie dostajemy. Z czego mamy żyć? — pyta zrozpaczona 32-letnia Renata Karpińska z Czerwonk spod Radziłowa.

— A ja mam 64 lata. Jak osiem lat temu zwolniono mnie z pracy, już nikt mnie nigdzie nie zatrudnił. Nie ma pracy dla młodszych, nie ma i dla mnie. Jestem sam. Nie mam ani zasiłku, ani renty. Latem jeszcze

gdzieś komuś coś pomogę i parę groszy dostanę. Teraz znikąd. Co mam robić? — zastanawia się Antoni Zajac z Radziłowa.

Jadwiga Tokarzewska z Radziłowa jest od siedmiu lat wdową. Ma średnie wykształcenie i chętnie podjęłaby jakąś pracę. Ale nie ma dla niej zajęcia. Dwoje dzieci w wieku 16 i 14 lat utrzymuje z renty i zasiłku. Starszy syn dojeżdża do szkoły w Grajewie, bo nie ma na opłacenie internatu. Ubiegała się o zasiłek okresowy, nie otrzymała.

Krzysztof Garlicki z Radziłowa ma sześcioro dzieci i z tego tytułu otrzymuje największy zasiłek w całej gminie: 550 zł. Skarży się, że to mało, że brakuje na węgiel, na podręczniki, na ubrania.

**R**ozpaczliwe skargi, opisy tragicznych sytuacji, które w wielu domach są codziennością, można by mnożyć. Każda z nich ma kilku bohaterów. Już się nie ukrywają, żale przestały być anonimowe. Wszyscy są klientami biedy. Wszyscy prawie każdego dnia zadają sobie te same pytania: co jeść, skąd wziąć pieniądze, jak podzielić zasiłek? Ze swoimi rozterkami, tragicznymi pytaniami pukają do drzwi gminnych i miejskich ośrodków pomocy społecznej. Nie zawsze są grzeczni. Puszczają nerwy. Wyzywają, grożą, obwiniają tych, co są pod ręką: pracownicy ośrodków, lokalny samorząd. Patrzą na ręce, czy ktoś nie dostanie zbyt dużo. Analizują sytuację sąsiada. Pięćdziesiąt złotych, które dostał ktoś inny, często jest przyczyną sąsiedzkiej zawiści.

Przyczyna tak chorej sytuacji jest tylko jedna: bieda! Brak pieniędzy i brak pracy, czyli możliwości zarobku.

Ustawa o pomocy społecznej określa, iż najniższy zasiłek wynosi czternaście złotych. Jak porównać tę kwotę do przerażających wysokich zarobków dygnitarzy, dyrektorskich kontraktów? „U nas z jednej pensji grajewskiego starosty wyżyłoby się kilka rodzin”, mówią w Radziłowie. Podobne porównania czynią inni, pukający do drzwi ośrodków pomocy.

Jest ich coraz więcej. Pokazują odmowne decyzje: „Orzeka się odmówić przyznania pomocy społecznej w formie zasiłku okresowego. Sytuacja finansowa OPS w Jedwabnem jest bardzo trudna. Ośrodek po wypłaceniu zasiłków obligatoryjnych nie ma praktycznie środków fi-



## Klienci biedy

nansowych. Pozostała do dyspozycji kwota 1550 zł została rozdysponowana do czternastu rodzin, których sytuacja materialna jest bardzo ciężka i jedynym ich dochodem są zasiłki z pomocy społecznej. Z wywiadu środowiskowego wynika, iż Pani sytuacja, mimo że trudna, nie jest tak dramatyczna jak wyżej wymienionych rodzin. Rodzina posiada niskie, ale stałe źródło dochodu w kwocie łącznej 338,20 zł”, napisała w uzasadnieniu odmownej decyzji Agnieszce Rakowskiej kierownik OPS w Jedwabnem Cecylia Kierzkowska.

— Są to bardzo bolesne odmowy. Przed wręceniem takiej decyzji każdemu wyjaśniam naszą sytuację. Nie mamy pieniędzy, a bieda każdego roku się powiększa — mówi Cecylia Kierzkowska.

W ubiegłym roku z zasiłków okresowych w gminie Jedwabne korzystało sto pięćdziesiąt rodzin. W tym roku zasiłku starczyło dla czternastu. Najwyższa pomoc, jaką otrzymały dwie rodziny z pięciorgiem dzieci, wynosiła dwieście złotych. Inni

musieli zadowolić się pięćdziesięcioma złotymi. Pomoc łączną w ubiegłym roku było 1495 gospodarstwom gminie.

Znaczący to, iż „klientami biedy” była co czwarta rodzina.

— Brakuje nam około stu tysięcy złotych. Wzrost

dania, trzeba odprowadzać silki zusowskie i zdrowotne nie ma na nie pieniędzy. Jemy wiele decyzji odmownych. Nawet pozytywne też nie rozwiązują problemu. Jest otrzymania pieniędzy na węgiel, to przecież w tym czasie znów przyjdzie mrozi. mówi Teresa Kalinowska, kierownik Miejskiego Zespołu Ośrodka Pomocy Społecznej w Grajewie.

Niektórzy mieszkańcy nie otrzymali zasiłków. Przy braku pieniędzy ba wybierać. Jeszcze w tym miesiącu, tak jak poprzednio, stkie dzieci objęte dotacją zjadły darmowy obiad. Wianie kosztuje gminie pięć tysięcy złotych.

Kierownik ośrodka walała do Podlaskiego



ewódzkiego o zwiększenie  
duszy. Jest nadzieja. Tylko  
nieja, bo bez konkretnych  
ot i dat.

Nadzieja dla wszy-  
stkich ośrodków byle-  
go łomżyńskiego jest  
to, które nadeszło w ostat-  
tygodniu lutego z Urzędu  
Wojewódzkiego. Urząd prosi  
określenie „niezbędnych  
kół na realizację ustawa-  
zadań z zakresu opieki  
ecznej, które są potrzebne  
pracowania budżetu”.

Może jak uchwałą budżet,  
dostaniemy. Stosując różne  
znaczenia i tak brakuje nam  
złoty w miesiącu dziesięć ty-  
złoty na realizację naj-  
niejszych potrzeb. W sty-  
pożyczylimy je z budżetu  
— mówi Barbara Kos-  
ska, kierownik GOPS w  
wie.

W tym w Radziłowie na  
e pieniędzy czekali do  
go tygodnia. Pieniądze  
szły. Łamiąc dyscyplinę  
w, znów pożyczili pie-  
na zasiłki z kasy samo-

Mam nadzieję, że kiedyś  
pieniądze nadejdą. Nie mo-  
gę latać dziur, bo obowiąz-  
s dyscyplina budżetowa  
wójt Kazimierz Gwiaz-  
ski.

W gminie Radziłów mieszka  
około sześciu tysięcy mieszkań-  
tymi. Pomoc społeczna  
w ubiegłym roku z pomo-  
corzystało trzysta rodzin. W  
roku do drzwi puka około  
rystu pięćdziesięciu. Nie  
pieniędzy. Dożywianiem w  
w ubiegłym roku obję-  
było 61 uczniów, teraz sko-  
tało tylko 28 dzieci.

W ubiegłym roku, według  
gnozowanych potrzeb na  
rok, składaliśmy wnioski na  
przyjście prośbę 4 mln 310 tys. 135 zł. Po-  
Kalinowski przyszła informacja z Woje-  
wnik Międzyzespółu Pomocy  
nocy Społecznej, by potrzeby zmniejs-  
o 30 procent. Z tych  
niejszych jeszcze nam  
laski Urząd Wojewódzki  
niejszy o 375 tys. złotych —  
wi Janina Picewicz-Znosko,  
ktor MOPS w Łomży.

W ubiegłym roku, według  
gnozowanych potrzeb na  
rok, składaliśmy wnioski na  
przyjście prośbę 4 mln 310 tys. 135 zł. Po-  
Kalinowski przyszła informacja z Woje-  
wnik Międzyzespółu Pomocy  
nocy Społecznej, by potrzeby zmniejs-  
o 30 procent. Z tych  
niejszych jeszcze nam  
laski Urząd Wojewódzki  
niejszy o 375 tys. złotych —  
wi Janina Picewicz-Znosko,  
ktor MOPS w Łomży.

W ubiegłym roku, według  
gnozowanych potrzeb na  
rok, składaliśmy wnioski na  
przyjście prośbę 4 mln 310 tys. 135 zł. Po-  
Kalinowski przyszła informacja z Woje-  
wnik Międzyzespółu Pomocy  
nocy Społecznej, by potrzeby zmniejs-  
o 30 procent. Z tych  
niejszych jeszcze nam  
laski Urząd Wojewódzki  
niejszy o 375 tys. złotych —  
wi Janina Picewicz-Znosko,  
ktor MOPS w Łomży.

Dzielenie za małych pieniędzy  
to wielka gimnastyka. W ośro-  
ku w Łomży po wypłaceniu za-  
siłków obligatoryjnych, na okre-  
sowe zostaje tyle, że starczy „na  
otarcie łez” i to jeszcze nie dla  
wszystkich.

Zasiłki okresowe przyznawa-  
ne są na miesiąc, dwa, aby nie  
wydawać decyzji bez pokrycia.  
W styczniu zasiłki rodzinne i  
pielęgnacyjne otrzymały osoby,  
które pobierają je w kasie. Na  
wysyłane przekazami pocztowy-  
mi zabrakło. W lutym zrobiono  
odwrotnie: poszły pieniądze po-  
cztą, nie było dla tych, którzy  
odbierają w kasie. W marcu  
znów będzie odwrotnie.

— Prosimy o pieniądze w  
Podlaskim Urzędzie Wojewód-  
zkim dwa razy w styczniu i w  
lutym. Nasze pisma i prośby po-  
zostają bez odpowiedzi — mó-  
wi dyrektor Janina Picewicz-  
Znosko.

W ubiegłym roku 1553 rodzi-  
ny były objęte pomocą MOPS w  
Łomży, czyli prawie co czwarta  
rodzina w mieście. Przewiduje  
się, że w tym roku będzie ich je-  
szcze więcej. Czy starczy dla  
nich na najniższy zasiłek?

**W** tym roku na  
pomoc społeczną  
województwa podlas-  
kiego (byłego białostockiego,  
suwalskiego i łomżyńskiego) z  
budżetu państwa przeznaczono  
trzy czwarte tego, co w ubieg-  
łym roku. Najtragiczniejsza sy-  
tuacja jest w byłym łomżyńskim,  
które otrzymało tylko 35 pro-  
cent wydatków (czytaj potrzeb)  
ubiegłorocznych. A jeszcze do-  
datkowo z tych okrojonych pie-  
niędzy trzeba płacić składki zu-  
sowskie i zdrowotne.

— Po spotkaniu z kierowni-  
kami wszystkich ośrodków z wo-  
jewództwa przedłożyliśmy bi-  
lans naszych potrzeb wojewo-  
dzie podlaskiemu Krystynie Łu-  
kaszuk i wnioskowaliśmy o uru-  
chomienie rezerwy celowej. Z  
wnioskiem o dofinansowanie  
wojewoda zwróciła się do mini-  
sterstwa. Prosimy też o po-  
moc naszych parlamentarzy-  
stów — mówi Mirosława Pu-  
chalska, dyrektor Wydziału  
Spraw Społecznych Podlaskiego  
Urzędu Wojewódzkiego w Bia-  
łymstoku.

Do ministra finansów Leszka  
Balcerowicza pisał już w tej  
sprawie poseł Marek Kaczyński.

Decyzji ciągle nie ma! Pienię-  
dzy ciągle brak! Do samorządo-  
wych kolegów odwoławczych  
wpływają odwołania od decyzji  
odmownych o przyznaniu po-  
mocy społecznej.

MARIA TOCKA

## Sprawiedliwość

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka  
gdyby wszyscy byli silni jak konie  
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości  
gdyby każdy miał to samo  
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Dziękuję Ci że sprawiedliwość Twoja jest nierównością  
to co mam i to czego nie mam  
nawet to czego nie mam komu dać  
zawsze jest komuś potrzebne  
jest noc żeby był dzień  
ciemno żeby świeciła gwiazda  
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza  
modlimy się bo inni się nie modlą  
wierzymy bo inni nie wierzą  
umieramy za tych co nie chcą umierać  
kochamy bo innym serce wychłódło  
list przybliży bo inny oddala  
nierówni potrzebują siebie  
im łatwiej zrozumieć że każdy jest dla wszystkich  
i odczytywać całość

JAN TWARDOWSKI





**W**tedy spotkał Puncta. Poszedł do Teatru Lalek na głośny w 1973 roku spektakl Włodzimierza Felenczaka „Niech żyje Punch!” i zgodził się ze wszystkim – niech żyje!

Po spotkaniu z Punctem, Beya uwierzył autorowi „Podróży Guliwera” Jonathanowi Swiftovi, który powiada: „Aby odmawiać życie i ukazać jego śmieszność, duch ludzki wynalazł teatr lalek, którego pierwszym aktorem jest błąd”.

I tu los okazał się łaskawy dla byłego pałkera, bo akurat otwarto studium aktorskie przy Białostockim Teatrze Lalek, które niebawem zamieniło się w Wydział Lalkarski warszawskiej PWST, i tak Beya został studentem. Szczęście nie opuszczało byłego „elektryka na kolei”, bo jego pierwszymi nauczycielami byli ludzie teatru tej klasy, co Jan Wilkowski i Krzysztof Rau, a promotorem świeżo upieczonego magistra sztuki był nie kto inny tylko Klemens Krzyżagórski.

**T**ak się złożyło, że pierwszą rolą Zaborskiego była rola pierwszego człowieka. Na dyplom Beya zagrał Adama w „Pastoralce” Schillera wyreżyserowanej przez Wilkowskiego. W tejże „Pastoralce” zagrał też Heroda, jak pisali recenzenci „żywiolowo i spontanicznie”. Sam aktor dobrze wspomina rolę Diabła Wyższego w sztuce Wasilija Szukszyna „Nim zapieje trzeci kur...” W ogóle tamto przedstawienie wyreżyserowane przez Krzysztofa Raua, ze scenografią Wiesława Jurkowskiego było wydarzeniem w teatralnym świecie, niekoniecznie tylko lalkowym. Było to również przeżycie dla aktora i to z gatunku tych, których się nie zapomina. Po Szukszynie Beya upewnił się, że teatr lalkowy to nie tylko teatr dla dzieci, że to teatr ogromnych możliwości, a więc plastycznego znaku, myślowego skrótu, wszechstronnego aktorstwa i niczym nie skrepowanej iluzji. Diabeł Zaborskiego znalazł się w tym wszystkim jak przystało na Diabła Wyższego. A była to, jak pisano, „opowieść o losie człowieka w świecie siły, podstęp i biurokracji”.

W 1989 roku Beya zagrał tytułowego bohatera w Mrożka „Polowaniu na lisa”, wyreżyserowanym przez Piotra Tomaszuka. Recenzent branżowego „Teatru Lalek” napisał po obejrzeniu Zaborskiego w tym wcieleniu: „Lis, w fakturze miękkiej i uległej, dawał pozór komedianta i ofiary. Jak najprawdziwszy emerytowany lis. Z gry kitą już zrezygnował. Płatała mu się beczynnie pośród zadnych łap. Wszystko, co lisie, zamieszkało w pysku — wyrazistym jak oblicze arcymistrza mimu. Oczy i uszy miał nieruchome. Szczyty ruchliwości i wyrazu osiągała natomiast szczeka dolna. (...) W tej szczęce tkwił jeden żalostny ząb. Jego prezentacja wią-

zała się z momentami najgłębszej lisej szczerości i najbardziej wyrafinowanego lisiego ekshibicjonizmu”.

Beya miał swojego lisiego Puncta. I był to kolejny udany spektakl BTL dla dorosłych, ale nie znaczy to, że aktor w jakikolwiek sposób zamierzał lekceważyć widownię dziecięcą. Zawsze powtarza znaną prawdę, że dla dzieci trzeba tak, jak dla dorosłych, tylko lepiej. I zawsze wiedział, że „zrobić bajeczkę” to nie to. Z tej wiedzy powstała postać Fajneckiego — klauna, którego wymyślił Wojciech Szlachowski, a Beya wykreował do rozmiarów idola przedszkolaków, ale takiego, który możliwy jest jako kumpel. Jednocześnie liryczny i zwariowany „Pan Fajnecki” zdobył kilka Grand Prix na różnych festiwalach, a aktor mógł przy tym poczuć przedsmak prawdziwej sławy — sześciolatki na ulicy wykrzykiwały na widok Zaborskiego: „Fajnecki, Fajnecki!”

Oczywiście w publikacji o takich rozmiarach nie sposób choćby wymienić wszystkich ról i przedstawień z Andrzejem Beyą Zaborskim. Grał i w „Kabarecie Dada” i w „Krótkim kursie piosenki aktorskiej” i w „Krótkim kursie wychowania seksualnego” — rzecz by można, że jest to aktor nie tylko z dyplomem, ale i „po kursach”. Zdarzało się i tak, że jego Karolek musiał być na scenie równo dwie godziny nie wypowiadając ani jednego słowa, a to nie jest łatwe i niejednemu profesjonalście śni się po nocach — jako koszmar.

**O**jednej wszakże roli wypada tu przynajmniej wspomnieć, a to o roli sołtysa w „Carze Mikołaju” Tadeusza Słobodzianka. Beya zagrał tu postać bojaźliwego, aczkolwiek pazeznego człowieczka, potwierdzając opinię, że potrafi odtworzyć figurkę z polskiej prowincji, że wie, jak taki urzędnik

szczębia gminnego się porusza, co myśli i jak bardzo jest związany do swojego bęcika „antenką”.

Mniej więcej takiego Beyę Bromski zobaczył reżyser Jan Brolski i postanowił nakręcić komedię „U Pana Boga za piecem”. Od razu zdecydował: Pan Bóg będzie z Sokółki. W jego imieniu miasteczkiem rządzi triada proboszcz-komisarz-burmistrz, z tym, że „karm rozda” ksiądz. W tym trójkącie nie do ruszenia, Zaborskiemu przypadła rola trzygłowego policjanta. Znacząco to, że w zawodowym życiu aktora — podobnie jak i dla całego zespołu aktorów BTL-u — rozpoczął się zupełnie nowy rozdział pracy, bo granie przed kamerą i granie w teatrze, to zupełnie inne granie.

Najwidoczniej jednak aktorzy dźwignęli brzemień, bo film najpierw zdobył Brązowe Grono w Łagowie, a potem na festiwalu w Gdyni rozbił bank z nagrodami biorąc nagrody za reżyserię, scenariusz, dźwięk i za drugoplanową rolę męską, a była to rola komisarza sokólskiej policji, czyli rola Zaborskiego.

**F**estiwal festiwalem, ale warto wiedzieć, że „U Pana Boga za piecem” w rankingu miesięcznika „Kino” wywindowało się na czwarte miejsce po takich ambitnych obrazach jak „Historia kina w Popielawach”, a przed filmy o jedynaczej „poetyce”, czyli przed „Amok” i przed „Demony wojny według Goi”, a co najważniejsze: frekwencja w kinach na komedii Bromskiego jest na poziomie więcej niż przyzwoitym. Recenzent odnotuje: „Reżyser odkrył dla siebie żylę złota: grono spawnych, sympatycznych, profesjonalnych aktorów, którzy nigdzie dotąd nie pojawili się na ekranie, toteż mogliby na nim wyglądać jak naturalszczycy, w dodatku używając białostockiej gwary, brzmiącej emocjonalnie i ciepło”.

Beya, który „U Pana Boga za piecem” „wygrzał sobie” prestiżową nagrodę znaczącego festiwalu, już miał epizod u Machulskiego i dostał propozycję od Falka — ma zagrać główną rolę w telewizyjnym serialu o kryminalnych wątkach pod Molierowskim tytułem „Świętoszek”. Wiadomo też, że autor scenariusza „U Pana Boga...” już pisze drugą część pt. „Pępek Europy”, Bromski natomiast przymierza się do „Terminatora”, a ma to być rzecz o perypetiach terminującego w policyjnym zawodzie jego mościa, którego oczywiście zagra Beya. Kolejny rozdział w życiu białostockiego aktora zaczął się rzeczywiście nader obiecująco.

ANDRZEJ KOZIARA  
Fot. Jan Maleski

Na zdjęciu: Andrzej Beya Zaborski z rodziną jak „U Pana Boga za piecem”.





## „LITERACKIE DZIEWCZĘTA”

Same dziewczęta stanowią elitę polonistyczną województwa podlaskiego.

Z eliminacji wojewódzkich na centralną Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego zakwalifikowało się 11 uczennic: Anna Guryńska i Magdalena Zielińska z I LO w Suwałkach, Monika Da-

widejt z I LO w Elku, Marta Laszuk z I LO w Łomży, Justyna Galicka i Ewelina Trombaczyk z I LO w Białymstoku, Agnieszka Maciuk z III LO w Białymstoku, Magdalena Skawińska i Anna Danilewicz z LO w Dąbrowie Białostockiej, Sylwia Makowska i Joanna Popławska z I LO w Augustowie.

## ZMIANY W WIERSZALINIE

W stołecznym Teatrze Małym można obejrzyć „Prawiek i inne czasy” według książki Olgi Tokarczuk, przygotowane przez prywatny teatr Towarzystwo Wierszalin Piotra Tomaszuka z Białegostoku. W lutym teatr Piotra Tomaszuka zakończył swoją działalność.

Twórca założył Fundację Wierszalin, która będzie patro-

nować kolejnym przedsięwzięciom słynnego zespołu aktorów. Powodem nowej formuły działania są kłopoty finansowe i proszenie o dotacje. Na razie Fundacja ma pustą kasę, ale nie zrażeni tym artyści planują kolejne spektakle. Zapowiedzieli wystawienie najnowszej książki Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny” i regularne przedstawienia dla szkół.



## Opowieści kapliczne

Niedaleko miejscowości Konięcki Rostroszewo, przy lesie, rośnie piękne i duże drzewo, które jest zabytkiem przyrody. Legenda mówi, że przy tym drzewie pochowane są zwłoki żołnierzy, którzy polegli w czasie II wojny

światowej. Na pamiątkę tego wydarzenia są na nim dwa krzyże. Parę metrów dalej jest krzyż, który też przypomina o poległych żołnierzach.

Edyta Łaguna  
Stawiane

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

## MARZEC U WĘGIERKI

Repertuar Państwowego Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku: 4 marca — „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (godz. 11.00); 5 — Kabaret „OTTO” (17.00, 20.00); 6-7 — „Iwona, Księżniczka Burgunda” (19.00); 9-11 — „Iwona, Księżniczka Burgunda” (11.00); 12-14 — „Trzy wysokie kobiety” (19.00); 17-18 — „Iwona, Księżniczka Burgunda” (11.00); 19-21 — „Trzy wysokie kobiety” (19.00); 23 — „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (14.00); 24-25 — „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (11.00); 26-27 — „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (19.00); 28 — „Ślebo- da, czyli cenniejsi jesteście niż wróble” (19.00). W sprawie rezerwacji oraz informacji o spektaklach należy kontaktować się z teatralnym Biurem Obsługi Widzów: tel. (0-85) 741-57-40 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00).

## Wiadomości lokalne

W lutym ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Lokalnych”, jako gazeta powiatowa. Na 16 stronach są wiadomości i informacje dotyczące życia 7 gmin powiatu monieckiego.

„Wiadomości” przynoszą krótką historię Moniek (które „powstały około 1881 roku przy nowo uruchomionej linii kolejowej Białystok – Grajewo”), rozmawiają z Mirosławem Paniczką, starostą powiatu, zamieszczają „Informatory urzędów miast i gmin” w powiecie monieckim (informacje z sesji rad, z posiedzeń zarządów i uchwały rad). Informator Urzędu Miasta i Gminy w Mońkach (4 strony) jest zatytułowany „Panorama Moniek”. Tytuł jest kopią tytułu miesięcznika społeczno-gospodarczego „Panorama Moniecka”, wydawanego od 1997 r. przez Urząd Miasta i Gminy. Po wyborach nowych władz samorządowych „Panorama Moniecka” przestała istnieć. Jej „cień”, niczym nekrolog, pozostał jedynie w „Wiadomościach Lokalnych”, wydawanych od kilku lat (nieregularnie) przez Krzysztofa Pochodowicza. Warto dodać, że były to pisma bardzo antagonistyczne i opozycyjne w stosunku do siebie. „WL” w każdym numerze ostro atakowały poprzedni samorząd lokalny, a zwłaszcza byłego burmistrza Moniek. (WZK)

## Z DRUHEM SZARYM W DROZDOWIE

W dniach 5-7 marca odbędzie się tradycyjny, w tym roku VI Złot Pamięci Druha Szarego Drozdowo 99. Organizatorami Złotu są 36 Łomżyńska Harcerska Drużyna Pożarnicza „Wigilowie” oraz Poczta Harcerska 101 w Łomży przy udziale harcerzy i instruktorów hufców ZHP Ziemi Łomżyńskiej oraz wielu ludzi dobrej woli.

Główne cele tej wartościowej imprezy to między innymi uczczenie 119 rocznicy urodzin Druha Szarego — księdza doktora Kazimierza Lutosławskiego ze sławnej drozdowskiej rodziny, twórcy projektu krzyża harcerskiego; poznawanie pięknych zakątków mazowieckiej Ziemi Łomżyńskiej; integracja środowisk harcerskich oraz kontynuowanie pięknych tradycji harcerstwa łomżyńskiego; propagowanie turystyki. Tegorocznemu Złotowi towarzyszy także konkurs fotograficzny. Prace wzbogacą swoje archiwum zlotowe.

## WIOSNA W MUZEUM

Do zwiedzenia wystawy „Co w trawie piszczy” zaprasza łomżyńskie Muzeum Północno-Mazowieckie. Ekspozycja jest plonem konkursu plastycznego, zorganizowanego przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Spośród 1589 prac autorstwa przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych z byłego województwa nagrodzono i wyróżniono 37. Prezentowana w muzealnej sali kolorowa wystawa wywołuje wrażenie wiosennego optymizmu, więc choćby i dlatego warto ją zobaczyć. Ekspozycję można zwiedzać do końca marca.

## Lampart poluje w ciemności

Wilbur Smith, wybitny pisarz angielski, urodził się w roku 1933 w Afryce Centralnej. Studiował na Rhodes University w Salisbury. Debiutował w 1964 roku powieścią „Gdy poluje lew”. Wydał 26 powieści. Wiele z nich zostało przeniesionych na ekran filmowy i telewizyjny. Ich akcja najczęściej umiejscowiona jest w Afryce. Najbardziej znane tworzą historyczno-przygodową sagę rodziny Courteneyów: „Gdy poluje lew”, „Odgłos gromu”, „Brama Chaki”, „Płonący brzeg”, „Prawo miecza”, „Płomienie gniewu”, „Pora umierania” oraz sagę rodu Ballantyne’ów: „Lot sokoła”, „Twardzi ludzie”, „Płacz anioła”, „Lampart poluje w ciemności”.

Na tle nieujarzmionej przyrody i niespokojnej historii Smith przedstawia powikłane, burzliwe losy ludzi.

Urzekająca proza w mistrzowski sposób odmalowuje gwałtowną walkę namietności, ciemne i jasne strony ludzkiej duszy, miłość i pożądanie.

Craig Mellow, jeden z Ballantyne’ów, bohater powieści „Lampart poluje w ciemności”, opuścił

Rodezję, zanim jeszcze zaczął myśleć o niej jako o swojej ojczyźnie.

Pobyt w Nowym Jorku, kariera powieściopisarza, nagrody i bogactwo nie potrafiły jednak stłumić tęsknoty za krajem. Pretekstem do powrotu staje się książka o Afryce przodków Craiga, pełnej wojen i dramatów, ilustrowana zdjęciami pięknej i zakochanej w Mellowie kobiety.

Pisarz zostaje wplątany w krwawy konflikt między Matabelami a Shona, sprowokowany przez żadnego władcy fanatyka. Mellow musi podjąć bezpardonową walkę, by jego kraj nie stoczył się w nowy wiek ciemności.

Akcja „Lamparta polującego w ciemności”, jak wcześniejszych książek Smitha, rozgrywa się w Afryce.

JANUSZ BERNER

Wilbur Smith: „LAMPART POLUJE W CIEMNOŚCI”, przełożyła Katarzyna Citko, Wydawnictwo Amber. Warszawa.





## PRZERAŻENIE

Nie mogę już beczynie pa-  
trzeć na to wszystko co dzieje się w  
służbie zdrowia! Z przerażeniem i  
przejętą chęć przekazać moje  
obserwacje z pobytu w łomżyńskim  
szpitalu. Jeśli ktokolwiek w ostat-  
nim czasie musiał korzystać z do-  
brodziejstw zreformowanej służby  
zdrowia, wie już, że to prawdziwy  
horror, zaczynający się już w progu  
poradni ogólnej (trzeba przecież  
posiadać skierowanie do specjalisty  
od wybranego przez siebie leka-  
rza). Wizja lekarza rodzinnego,  
oczekującego na pacjenta, prysła  
jak bańka mydlana! Najpierw dłu-  
ga kolejka do rejestracji, potem,  
eureka: nie ma numerków. I tak  
przez dwa dni. Fakt, moja przepu-  
ska mogła poczekać, ale w kolej-  
kach, mając wspólnego wroga pub-  
licznego, czyli służbę zdrowia i ma-  
jąc tyle „wolnego czasu” udało się  
nawiązać kontakt, rozmowy, wręcz  
znajomości z ludźmi, którzy nie po-  
winni byli czekać, bo jak można  
przez dwa dni chodzić na skręco-

nej nodze albo z podejrzeniem o  
wrostek. Widać reforma przewi-  
duje, że można...

Dalsza część pielgrzymki, to  
dość sprawna obsługa w poradni  
chirurgicznej. Miły młody lekarz,  
choć pielęgniarki nieco ociężałe,  
utrudzone nieco pisaniami w ksią-  
żeczkach RUM, stanowiących teraz  
przepustkę we wszystkich placów-  
kach służby zdrowia. Wreszcie uzy-  
skałem skierowanie do izby przyjęć!  
Nowy rozdział mojej historii choro-  
by zaczyna się właśnie w podwojach  
szpitala wojewódzkiego, w progu  
izby przyjęć, gdzie (co tu mówić:  
każdy się boi noża) pokornie, ze  
spakowanym „tobółkiem” i przera-  
żeniem o swą przyszłość „czekam  
na swą kolej”. Kiedy wreszcie wszy-  
scy przywiezieni karetkami, bądź  
ociekający krwią są już załatwieni,  
po krótkim badaniu przez lekarza i  
następnym wpisem w „moją przepu-  
stkę”, przebrany w szpitalną piż-  
mę, wraz z innym chorym na wóz-  
ku jestem prowadzony przez jakie-  
goś młodego chłopaka (chyba sa-  
nitariusz — nie miał identyfikatora)  
przez labirynt korytarzy. Docie-  
ramy do wind (jestem nieco zdzi-  
wiony, że są aż cztery!), a tu następ-  
na niespodzianka: pan uprzejmie  
objaśnia, że sobie trochę poczeka-  
my. To trochę okazuje się 22 minu-  
ty. Owszem, przyjeżdżały windy, ale  
jedna otwiera się tylko do połowy,  
w innej jechały jakieś osoby w bieli  
z łóżkiem, potem była winda wypeł-  
niona cywilami, przy czym jedna z  
wind chyba tylko udawała, że fun-  
kcjonuje, bo coś w niej huczało,  
stuknęło, ale zbyt rytmicznie na mój  
gust. Poza tym wcale się nie otwo-  
rzyła mimo wielokrotnego przyzy-  
wania przez mojego przewodnika.  
Mojego współtowarzysza niedoli na  
wózku przejechała „pod skrzydełko”  
jakaś pani w białym fartuchu, a ja z  
domniemanym sanitariuszem uda-  
liśmy się pieszo do celu wycieczki.  
Na szczęście, chirurgia jest na trze-

cim piętrze, więc niezbyt wysoko.  
Droga klatką schodową okazała się  
dla mnie ogromnie budującą psy-  
chicznie, bo i jakże inaczej: wały  
się na niej ogromne (jeśli ktoś nie  
wierzy, radzę sprawdzić!) koty ku-  
rzu, jakieś pety, pudelka po papie-  
rosach, sokach. Zawsze sądziłem,  
że gdzieś jak gdzieś, ale w szpitalu  
powinno się dbać o czystość. Tym-  
czasem u mnie w zakładzie nie  
spotkałem takich widoków. Pomyś-  
lałem, że może jakaś sprzątaczką  
zachorowała i to tylko chwilowy  
stan. Niestety, krajobraz taki towa-  
rzył mi do końca pobytu w szpi-  
talu, wzbogacony jeszcze o powyle-  
waną, zeschniętą krew, jakieś gaziki  
z żółtą mazią, czyjeś niestrawione  
śniadanie, itp.

Dotarliśmy w końcu na chirur-  
gię. Tu czysto, ku mojej uciechy;  
odwiedzający w niebieskich folio-  
wych butach ochronnych, jakieś  
panie właśnie zmywające podłogę.  
W punkcie pielęgniarskim ani ży-  
wej duszy, co jakiś czas mijają nas  
panie w białych fartuszkach, udaje  
mi się w locie odkrywać, że to pie-  
lęgniarki tutejszego oddziału, bie-  
gające z tacami po brzegi nałado-  
wanymi jakimiś strzykawkami, bu-  
telkami (od kroplówek!). Kiedy  
wreszcie któraś znajduje czas dla  
mnie, zwalniając mojego „anioła  
stróża” z izby, przejmuję moje do-  
kumenty i mnie, z przerażeniem  
widzę, że nie ma dla mnie łóżka!  
Na szczęście starsza pielęgniarka  
(choć była całkiem młoda) widzi,  
że mało brakuje mi do płaczu.  
Uspokajająco tłumaczy, że za chwi-  
lę coś się znajdzie. Wyjaśnia przy  
okazji, gdzie kto urzęduje, gdzie  
toalety, prysznic. Zaczyna się akcja  
znalezienia mi łóżka. Dwie pielę-  
gniarki (sympatyczne zresztą) to wy-  
ciągają, to wstawiają łóżka z jednej  
sali do drugiej. Nie nadążam za ni-  
mi, obawiając się, że położą mnie z  
jakimiś kobietami przez te prze-  
meblowania. Trafiam jednak na sa-

lę. W „międzyzyczasie” zapozna-  
łem się z towarzyszy niedoli trwającą  
czna akcja zmiany pościeli na  
im łóżku.

Ledwie jednak zdążyłem ro-  
kować swoje rzeczy w szafce, po-  
biega jakaś zadyszana pielęgniarka  
nagłać, że musimy iść na badania,  
bo „na izbie — jak mówi —  
zwykle zapomnieli”.

Na chirurgii w zasadzie już  
tym dniu nie musiałem na nic  
kać.

Pozwoliłem sobie na ironię  
całej tej opowieści, bo mam to  
poza sobą. Tak naprawdę  
ogromne dylematy i tragedie  
działają, tak chorych jak i personelu  
napawają mnie grozą, prze-  
żeniem.

Nie widzę jednak takich od-  
u „tych na górze”. Powoli zaczę-  
wychodzić na jaw, kto jest naj-  
niejszy w tej reformie: nie choro-  
nie lekarz, nie pielęgniarka! Co-  
ty donoszą, jak łatwo trwoni się  
niadze, jak wielkich kwot wymaga-  
urzednicy kas chorych, dyrektorzy  
szpitali, że nie wspomnę o mi-  
sterstwie zdrowia. Te ochłapy, ki-  
re mają wystarczyć na leczenie  
chorych (widziałem scenki w  
nnych miejscach szpitala!), na po-  
ry dla pielęgniarek, dla lekarzy,  
którzy w środku nocy są stawiani  
stołu operacyjnego (bo jakiś le-  
pozwolił sobie „obstalować” u  
brzuchu). Do czego to wszystko  
prowadzi, gdy determinacja prze-  
wników zreformowanej służby  
zdrowia sięgnie zenitu? Jeśli  
skończy się tylko na — bezbo-  
nych na razie u nas — pogroźkach  
strajkowych, co stanie się z  
chorymi?

Daleki jestem od ukrywania  
swojego nazwiska gdziekolwiek,  
tym razem proszę o nieujawnia-  
go. Nie jestem przecież pewien,  
to, co przeszedłem, już nigdy  
wróci. Obyśmy zdrowi byli.

imię i nazwisko  
znane redak-

## HURTOWNIA OFERUJE KARNISZE:

|             |                        |
|-------------|------------------------|
| 120 — 11,80 | 200 — 15,10            |
| 140 — 12,70 | 220 — 16,40            |
| 160 — 13,40 | 240 — 18,20            |
| 180 — 14,30 | 260 — 19,50 ceny netto |

Przy zakupie pow. 1000 zł — rabaty  
ul. Bema 39 (przy barze ZIBI) Łomża tel. (0-86) 185-927

## HURTOWNIA OFERUJE SKRZYŃKI BALKONOWE

|           |                       |
|-----------|-----------------------|
| 40 — 1,63 | 70 — 2,96             |
| 50 — 1,99 | 80 — 3,18             |
| 60 — 2,43 | 100 — 3,84 ceny netto |

Przy zakupie pow. 1000 zł netto — rabaty  
ul. Bema 39 (przy barze ZIBI) Łomża tel. (0-86) 185-927

Prof. nadzw. dr. hab.  
**Antoniemu Jakubczakowi**  
Sukcesów naukowych i dydaktycznych,  
zdrowia i powodzenia w życiu osobistym  
z okazji uzyskania tytułu profesora  
życzą  
Studenci studiów dziennych  
Wyższej Szkoły Agrobiznesu

**Tvoja**  
promocja, ogłoszenie,  
reklama w tygodniku  
**KONTAKTY**  
trafia na całe podlaskie

**OKNA**  
PCV ALUMINIUM  
PRODUCENT  
**ALUSTIC**  
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 Tel. (0-86) 191-886  
BIURO HANDLOWE  
18-400 ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 147D p. 11  
TEL. (0-86) 19-84-74 FAX (0-86) 19-84-73

**ARGO**  
**PRACOWNIA ZŁOTNICZA**  
oferuje:  
wykonanie odlewów w złocie i srebrze  
z wzorów własnych i klienta  
oraz form złotniczych  
Zapraszamy od poniedziałku do piątku  
od 10.00 do 17.00  
Stanisław Maliszewski, 18-402 Łomża  
ul. Wojska Polskiego 76, tel. (0-86) 163-260



**KONTAKTY**



## AUGUSTÓW

Na ulicy Chreptowicza, gdzie często dochodziło do utrudnień w ruchu pieszych, zainstalowane zostało dodatkowe oznakowanie przejścia dla pieszych (sygnał świetlny).

Przy ulicy Słowackiego 56 czynna jest przechowalnia zwierząt. Informacje o bezpiecznych psach można zgłaszać codziennie w godzinach 7.00-15.00, tel. 643-26-85 lub 643-24-60.

Miejski Dom Kultury ogłosił Konkurs Wielkanocny na świąteczne dekoracje: wypieki, baranki wielkanocne, piśmiaki i palmy. W każdej kategorii można dostarczyć organizatorom dowolną ilość wykonanych dekoracji. Prace należy dostarczyć do 14 marca: Miejski Dom Kultury, Rynek Zygmunta Augusta 9. Dodatkowe informacje: tel. 643-39-59.

## CIECHANOWIEC

Na 220 mieszkańców miasta i gminy przypada średnio jeden punkt, w którym można kupić napoje alkoholowe. Według rozeznania władz gminy około trzech procent mieszkańców jest uzależnionych. Samorząd Ciechanowca przyjął program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, zwracając szczególną uwagę na wspieranie organizacji antyalkoholowych oraz dostępność terapii dla osób wymagających pomocy.

## DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

W tym roku szkolnym nie zostanie zlikwidowana ani jedna szkoła w gminie. Tak zdecydował samorząd w atmosferze wielkiej burzy i presji mieszkańców. Wszystko wskazuje też na to, że gmina będzie miała dwa gimnazja: w Dąbrowie i Różanymstoku.

Bardzo różnią się ceny ziemi ornej. Bliżej Dąbrowy trzeba zapłacić średnio ponad 4 tysiące złotych za hektar, a w innym miejscu zaledwie 500. Rzadko zdarzają się transakcje leśne. Nadleśnictwo Czarna Białostocka sprzedawało niedawno las w cenie około 9 tysięcy złotych za hektar. Ale zainteresowanie sprzedażą ziemi jest obecnie niewielkie. Zdarza się jednak, że niektórzy gospodarzy zmusza do tego bankowy kredyt. Oczywiście, nikt oficjalnie nie mówi, dlaczego pozbywa się gruntu.

Szanse rozwoju gminy władze widzą w jej położeniu, czyli w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Problemem jest jednak brak wody, co zwykle przyciąga ludzi na wypoczynek. Trzeba więc będzie opracować inny sposób na letników.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie zaprasza na imprezy organizowane w marcu: 4 (godz. 10.00) — spotkanie członków Klubu Literackiego; 7 (godz. 16.00) — spotkanie pań z regionalnym kabaretem „Kłos”; 10 (godz. 11.00) — eliminacje rejonowe XII Małego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół podstawowych; 21 (godz. 16.00) — cykliczne spotkanie pod hasłem „Moje hobby, moja pasja”; 25 (godz. 9.00) — pokaz wykonywania palm wielkanocnych z udziałem artystki ludowej Elżbiety Wojciulik z Koniuszek; 26 (godz. 9.00) — Stanisława Manciewicz, miejscowa twórczyni ludowa, zaprezentuje wykonywanie pisanek.

## GIBY

Znacznie zmniejszył się ruch przygraniczny. Zakaz poruszania się w gminie ciężkiego transportu obowiązuje od dawna, między innymi ze względu na walory przyrodnicze Puszczy Augustowskiej. Osobowe samochody dzisiaj tylko przemkna. Wschodni kryzys wciąż ma swoje konsekwencje dla polskiej strony.

Elektryczne zakłady mięsne wstrzymały do odwołania skup trzody chlewnej. Rolnicy zamierzają interweniować w tej sprawie w stolicy.

## GRABOWO

Duże zaniepokojenie funkcjonowaniem Ośrodka Zdrowia w Grabowie wyraziła Rada Gminy. W rezolucji skierowanej do władz powiatu kolneńskiego, Podlaskiej Kasy Chorych, marszał-



ka Sejmiku i wojewody podlaskiego oraz Ministerstwa Zdrowia Rada pisze, iż opiekę nad 4200 mieszkańcami gminy od dwóch lat sprawują na pół etatu felczer medycyny i w takimż wymiarze lekarz dojeżdżający z Kolna. Ten ostatni podnosi swoje kwalifikacje specjalistyczne, co związane jest z licznymi wyjazdami. W tej sytuacji, jak piszą radni, „w trakcie przyjęć lekarza Ośrodek Zdrowia w Grabowie przypomina oblężoną twierdzę. W czasie jednego dyżuru lekarz przyjmuje około 70 pacjentów oraz dodatkowo wykonuje badania bilansowe dzieci i młodzieży szkolnej”. Rada apeluje o przywrócenie mieszkańcom gminy konstytucyjnych praw do ochrony zdrowia i życia.

## GRAJEWO

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mleczarskiej „Mlepol” podjęła decyzję o połączeniu ze Spółdzielnią Mleczarską „Kurpianka” Kolno.

W pomieszczeniach piwnicznych bloku nr 51 na Osiedlu Południe otwarty został punkt dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji.

Władze miasta dogadają się z władzami gminy Grajewo i tworzą wspólnie dla miasta i gminy gimnazjum przy Szkole Podstawowej nr 1. Z gminy dzieci będą dowożone na lekcje przez jedną z miejscowych firm transportowych. Nie wiadomo tylko, czy w mieście znajdą pracę nauczyciele z likwidowanych wiejskich szkół.

8 marca w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury rozpocznie się okolicznościowy koncert z okazji Dnia Kobiet. Początek o godz. 17.00.

Biebrzańsko-Rajgródzkie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Czapla” założyli właściciele 18 gospodarstw nastawionych na usługi turystyczne w gminach Goniadz, Grajewo, Rajgród i Trzciannę. Siedziba „Czapli” mieści się przy ul. Wojska Polskiego 53. Członkowie Stowarzyszenia korzystają z fachowej pomocy grajewskiego oddziału Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

## KOLNO

Zarząd Powiatu rozpatrzy ponownie kandydatury na dyrektora kolneńskiego szpitala ogólnego. Takie stanowisko zajęła 25 lutego Rada Powiatu Kolno. Uznała ona bowiem, że skoro na starcie nowy dyrektor nie uzyskał gremialnie akceptacji pracowników, trzeba sprawę rozpatrzyć jeszcze raz.

Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kolnie liczy 118 członków. Praca jego Zarządu oceniana jest pozytywnie. Kombatanci mają pretensje do Urzędu do spraw Kombatantów o przewlekłość w załatwianiu ich spraw. Jeden z wniosków o nadanie uprawnienia kombatanckich czeka na załatwienie już pięć lat.

Tylko w Glinkach obniżono stopień organizacyjny szkoły do klas I-III, pozostałe placówki w gminie będą funkcjonowały w systemie szkół sze-

ścioklasowych. Zostaną zorganizowane dwa gimnazja: w Zabelu z siedzibą w Zabelu i Czerwonom oraz w Glinkach.

## ŁAPY

Siedziba gimnazjum będzie obecna Szkoła Podstawowa nr 4.

W najgorszym stanie są w mieście ulice Żwirki i Wigury oraz Sikorskiego, będące drogami wojewódzkimi. Właśnie od wojewody władze Łap otrzymały pismo: nie ma pieniędzy na ich remont. Nie określono także terminu, kiedy należy spodziewać się tej chwili.

Fatalnie wykonana została modernizacja drogi Płonka Kościelna — Łupianka Stara. Złe podłoże spowodowało wykruszenie się nawierzchni. Wykonawca właśnie naprawia wszystko w ramach gwarancji. Mieszkańcy mają nadzieję, że upora się z tym przed rozpoczęciem prac polowych.

## MAŁY PŁOCK

Zarząd Gminy zamierza wesprzeć Powiatowy Zarząd Dróg w budowie dróg powiatowych, proponując zawarcie porozumienia o wspólnej partycypacji w kosztach ich budowy czy modernizacji. Uważa przy tym, że głównym kryterium rozdysponowania środków z budżetu powiatu winna być ilość środków wnoszonych przez gminę, a nie ilość kilometrów dróg powiatowych w gminie. Na ten rok samorząd z Małego Płocka przeznacza na ten cel 500 tysięcy złotych i tyleż oczekuje z budżetu powiatu. Liczy na modernizację 1,5 km drogi Mściwuje—Cwality. Droga ta dowożone są dzieci do szkoły w Małym Płocku.

## MONKI

Rada Miejska w Monikach podjęła 3 uchwały dotyczące reformy oświaty. Od 1 września utworzone zostaną w Monikach dwa gimnazja: w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2 oraz w Szkole Podstawowej nr 3. W nowym roku szkolnym żadna ze szkół podstawowych w gminie i mieście nie ulegnie likwidacji. Przewiduje się, że ze skąpego budżetu własnego trzeba będzie dodatkowo dołożyć do oświaty około 1.200.000 zł (dawnych 12 miliardów zł).

W tym roku Liceum Ogólnokształcące obchodzić będzie Jubileusz: 35. rocznicę powstania. W czerwcu przyjadą do Moniek absolwenci z Polski i ze świata na pierwszy zjazd i liczne uroczystości jubileuszowe. Komitet organizacyjny obchodów prosi o nadsyłanie lub bezpośrednie przekazanie wspomnień, zdjęć i innych pamiątek związanych z historią Liceum: Liceum Ogólnokształcące, 19-100 Monki. Materiały zostaną wykorzystane w przygotowywanym albumie.

Po latach milczenia Monieckiego Towarzystwa Regionalnego powstało Towarzystwo Przyjaciół Moniek.

W miniony piątkowy wieczór z Kaplicy p. w. Św. Alberta wyruszyła procesja wielkopostna ulicami miasta. W odległej drodze do Kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej tysiące wiernych rozpamiętywało sceny z Męki Pań-

skiej. Niecodzienną Drogę Krzyżową rozjaśniały zapalone świece. (WZK)

Rozpoczęły się wybory sołtysów. Prawdziwy sukces osiągnął Serafin Trykoszko z Boguszewa: 44 głosujących opowiedziało się za nim jednogłośnie. Został wybrany na trzecią kadencję.

Moniecki Ośrodek Kultury zaprasza do zwiedzania wystawy malarstwa Józefa Purty, plastyka amatora z Białogostoku. Ekspozycja czynna jest do 20 marca. W tym miesiącu odbędzie się także ciekawe imprezy: 14 (godz. 13.30) — dla dzieci „Zaczarowany zamek”, 28 (godz. 11.00) — podsumowanie wojewódzkiego konkursu „Zdobnictwo obrzędowe cyklu wiosennego i Świąt Wielkanocnych”, któremu będzie towarzyszyła ekspozycja prac.

## OSOWIEC

Ukazał się pierwszy numer kwartalnika dla dzieci i młodzieży „Nasza Biebrza”, wydawanego przez Biebrzański Park Narodowy i Światowy Fundusz na Rzecz Ochrony Przyrody.

## RADZIŁÓW

Telewizja Polska wyemitowała po raz pierwszy odcinek cyklu „Nasz człowiek na urzędzie” z udziałem mieszkańców i wójta gminy Radziłów Kazimierza Gwiazdowskiego. Jest jedynym reprezentantem samorządów województwa podlaskiego w obecnej edycji konkursu. W nagraniu przez telewizję programie radziłowianie rywalizowali z reprezentacją Majdanu Królewskiego w województwie podkarpackim m. in. w układaniu reklamowych hasel dla gmin i przyrządzaniu regionalnych potraw. Kolejną okazją do zobaczenia ekipy z Radziłowa będzie w niedzielę, 14 marca, o godz. 7.10 w I programie telewizji. O zwycięstwie jednej z gmin zadecydują telefoniczne opinie widzów w systemie audiotele.

## RAJGRÓD

Zdecydowany sprzeciw rodziców sprawił, że samorząd gminy nie zdecydował się na likwidację żadnej ze szkół podstawowych, choć planowane było zamknięcie placówek w Mieczach, Kosilach, Karczewie, Kozłowie i filii w Kosówce. W Mieczach i Kosilach doszło nawet przed sesją do strajku szkolnego: dzieci pozostały w domach, a budynki zostały oflagowane.

## SZYPLISZKI

Ciągną się finansowe skutki listopadowych mrozów: szkoły w gminie mają opałowy dług. Już w tej chwili brakuje pieniędzy na utrzymanie placówek, więc wizja gimnazjum urasta do rangi wielkiego problemu. Jest nim nie tylko utworzenie wyższego szczebla edukacji, ale także wyposażenie szkoły oraz koszty dowożenia uczniów i do gimnazjum, i do podstawówek. Obecnie jest siedem szkół, a teren gminy bardzo rozległy.

Pół wieku wspólnego życia świętują trzy małżeńskie pary: Leokadia i Stanisław Bujnowscy z Majdanu, Czesława i Józef Danilewiczowie z Białobłot oraz Adela i Bronisław Kowalczykowie z Zaboryszek. Jubilatów składamy życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

## ZAMBRÓW

Samorząd miasta podjął ryzykowną decyzję o utworzeniu tylko jednego gimnazjum, choć w szczytowym okresie wyżu demograficznego będzie do niego uczęszczać przeszło 1300 dziewcząt i chłopców. Na siedzibę gimnazjum wybrana została najnowsza w mieście Szkoła Podstawowa nr 2, posiadająca m. in. 30 sal dydaktycznych, salę gimnastyczną i możliwości rozbudowy bazy. W przyszłości w pobliżu szkoły planowana jest budowa zespołu pływackiego. Rodzice obecnych uczniów „dwójki” i niektórzy radni wyrażali w czasie obrad samorządu obawy o bezpieczeństwo dzieci w czasie wędrowek do innych szkół i ich adaptację do nowych warunków. Kompromisowym wyjściem okazało się zapewnienie, że uczniowie „dwójki” z młodszych klas dokończą cykl nauczania w swojej szkole. Nie będzie już jednak rekrutacji do klas pierwszych.

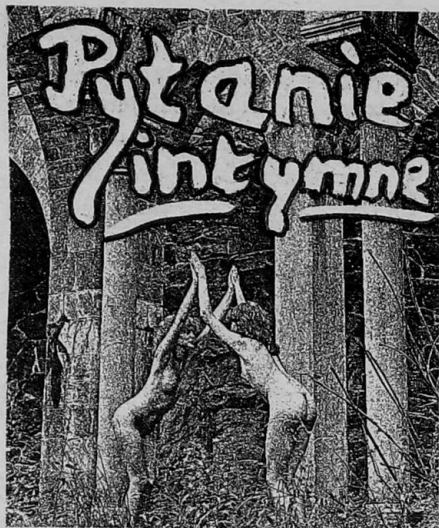


**Polskie Radio Białystok**  
FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00. Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30. Przegląd prasy: 5.38, 6.21. O tym się mówi: 6.45. Informacje z przebiegu granicznych: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.08, 15.08, 16.24. Sport: 5.05, 6.05, 7.14, 8.05, 16.14, 18.05, 19.05, 21.05. Moto Radio: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.09, 15.08, 16.24. Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.15, 6.40, 6.45, 7.24, 7.45, 17.14, 17.21, 17.40, 17.45. Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.55. Serwis kulturalny: 7.13, 16.10.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 NN zaprasza...; 9.45 E. Redliński — „Szczerzorejczy”; 10.15 Między nami; 11.00 Serwis kulturalny Radia Białystok; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 15.10 Powroty; 16.00 Co niesie dzień; 18.10 Muzyczny Telefon/Muzyczne listy; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok





**Dorastam do poważnej decyzji. Chciałabym dowiedzieć się, czy istnieją jakieś okoliczności, które nie pozwalają na stosowanie spiralki?**

Iwonka

Kobiety, które dopiero zaczynają życie płciowe, nie powinny stosować spirali, czyli wkładki domacicznej, jako stałego środka antykoncepcyjnego. Jeśli młode kobiety nie prowadzą regularnego życia płciowego, wygodniejsza w stosowaniu będzie prezerwatywa, która jest równie bezpieczna, jeśli chodzi o zapobieżenie ciąży. Poza tym przy stosowaniu prezerwatywy kobieta chroni się przed zakażeniem chorobami przenoszonymi drogą płciową.

Wkładka czasami wywołuje stan zapalny narządu. Jeśli kobieta wcześniej chorowała na zapalenie przydatków, zastosowanie spirali może wywołać ponowne zapalenie. Oczywiście, założenie wkładki musi poprzedzić badanie lekarskie. Jeżeli lekarz stwierdzi stan zapalny narządu, od razu wykluczy założenie spirali.

Stosowanie wkładki wykluczają także inne choroby; wątroby, cukrzyca, zaburzenia krzepliwości krwi. Schorzeniom tym mogą towarzyszyć krwawienia z narządu rodowego. Obecność wkładki mogłaby je dodatkowo nasilić. Także przy mięśniakach macicy występują obfite krwawienia miesięczne. Wkładka może spowodować ich nasilenie.

Jest jeszcze jeden aspekt: niektóre kobiety są uczulone na miedź. Przed podjęciem decyzji trzeba także to sprawdzić. I jeszcze jedno; niektóre panie źle znoszą, z powodów czysto psychicznych, stałą obecność obcego ciała w macicy. To także proszę wziąć pod uwagę przed podjęciem ostatecznej decyzji.



## LEKARZ DOMOWY

W czasie klasowego kuligu mój chłopak miał atak padaczki. Wtedy dowiedziałam się, że jest chory. Atakiem byłam przerażona i właściwie nie wiem, jak mu udzielić pomocy. Teraz boję się, że to może znów wystąpić, jak będziemy tylko razem. Co wtedy robić?

Ewka

Trzeba reagować z dużym spokojem. U chorego mogą wystąpić drgawki całego ciała albo też tylko nogi, czy twarzy. Chory traci przytomność, wtedy należy uważać, podtrzymać mu głowę, by do-

datkowo jeszcze się nie uderzył. Napadom towarzyszy niekontrolowane samoistne oddawanie moczu lub stolca, trzeba być na to przygotowaną.

Jeśli chory czuje, że wystąpi atak, powinien położyć się wygodnie na łóżku. Jeśli jest poza domem nawet na śniegu lub trawie. Trzeba mu rozluźnić ubranie, zabezpieczyć jamę ustną, aby w czasie drgawek nie przygryzł sobie języka. Można choremu włożyć do ust zawiniętą w chusteczkę lub serwetkę ołówek, łyżkę lub inny przedmiot. Jeśli atak się przedłuża, trzeba wezwać pogotowie.

## §

## POD PARAGRAFEM

Prowadzę działalność gospodarczą na własny rachunek. Chwilowo mam kłopoty finansowe. Czy jeśli nie zapłacę w terminie składek na ubezpieczenie społeczne, to nie będzie mi przysługiwał zasiłek chorobowy?

Paweł

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym prowadzącym działalność gospodarczą i podlegającym ubezpieczeniu społecznemu przysługują różne świadczenia: zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek ma-

cierzyński porodowy i pogrzebowy. Jednak trzeba regularnie płacić składki. W wypadku, gdy osoba zalega z opłatą składek na ubezpieczenie społeczne na kwotę przekraczającą trzymiesięczną składkę, świadczenia nie przysługują. Nie dotyczy to jedynie zasiłku pogrzebowego, do którego prawo nie jest uzależnione od opłacenia składek.

Jeżeli prowadzący działalność nie opłaci składek nie tylko na swoje ubezpieczenie, ale także na ubezpieczenie osoby współpracującej, świadczenia nie zostaną wypłacone także jej.



## OFERTY

Jeżeli jesteś katolikiem, kawalerem bez nalogów (ze średnim co najmniej wykształceniem), masz stałą pracę i jesteś w wieku 27-30 lat, skontaktuj się ze mną. Jestem panną (28/160), domatorką, trochę wstydliwą wśród nieznajomych. Mam wyższe wykształcenie i stałą pracę. Jestem pracowita, z dobrym charakterem.

Szatynka

Jestem po przejściach, po rozwodzie. Mam 34 lata, oczy piwne, 180 cm wzrostu. Poznam miłą dziewczynę (może być z dzieckiem), która nada sens mojemu życiu.

Ireneusz

Mieszkam w Łomży, mam 42 lata. Jestem spokojnego usposobienia, dobrego charakteru, bez

nałogów. Zadbana, podobno niebrzydka. Mam 11-letniego syna. Posiadam mieszkanie. Poznam sympatycznego Pana pracującego, uczciwego, poważnie myślącego o życiu.

Anna

Chcę poznać starszą pannę lub wdowę, pragnącą założyć szczęśliwą rodzinę. Marzę o szczęśliwej miłości, zrozumieniu i zaufaniu. O ile jesteś stanu wolnego i poważnie myślisz o życiu, napisz. Żyję samotnie, jestem niebieskookim blondynem (61/175), katolikiem, stanu wolnego, niezależnym. Mieszkam na wsi, mam dobry zawód i kawałek ziemi (a także rentę). Czekam, odpiszę na każdy list.

Jurek

Jestem romantycznym 15-letkiem, brunetem (174 cm) o brązowych oczach. Lubię muzykę współczesną zwłaszcza dance. Mieszkam w Łomży i chciałbym poznać jakąś fajną dziewczynę (14-16-letnią). Zdjęcie mile widziane.

Kim Kay

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



## Przed lustrem

Jaki krem do twarzy jest najlepszy?

Nie ma „najlepszego” kremu do twarzy.

Zanim kupisz, sprawdź, czy masz rodzaj cery: tłustą, suchą, mieszaną?

Normalna występuje rzadko przez krótki czas, zazwyczaj u dzieci. W dokładnej ocenie pomoże ci kosmetyczka.

Cera tłusta charakteryzowana rozszerzonymi porami, skłonnością do powstawania zaskórników, „świeci się”. Lubi olejki i emulsje.

Cera sucha, matowa, perłowa ma skłonności do łuszczenia się i zmarszczek. Jak gąbka chłonie kremy nawilżające i odżywcze.

Cera mieszaną to tłusta pośrodkowo i sucha po bokach. Skóra wymaga szczególnej pielęgnacji.

Warto pamiętać, że zmiany w bu życia, diety czy klimatu mają zwykle duży wpływ na cerę. Należy czytać uważnie ulotki kremów i wybierać odpowiednie dla rodzaju skóry, a nie te, które poleca przyjaciółka. Są również specjalne kremy przeznaczone dla osób, które mają zdrowotne problemy z cerą, trądzik czy pękające naczynka. Niektóre firmy podają przedział wiekowy, dla którego przeznaczone jest dany krem. Zastosuj się do niego. Młoda skóra potrzebuje zupełnie innej pielęgnacji niż starsza. Jeśli próbki kosmetyków, które Cię interesują, lepiej poprosić w sklepie o małą tubeczkę i sprawdzić, czy dany preparat nie uczula i nie wywołuje swędzenia. Żeby poznać jego składniki, trzeba uważnie czytać dane zamieszczone na opakowaniu kremu. Często są to niane jedynie substancje czynne.

Kremów na dzień i na noc nie ba używać zgodnie z przeznaczeniem. Ich skład jest zupełnie inny. Został przez naukowców opracowany tak, aby najlepiej odżywiać skórę albo kiedy odpoczywa, albo „działa”. Co jakiś czas trzeba zmieniać kremy, gdyż skóra potrzebuje odmiany. Jeżeli zdecydujesz się na krem, który ci odpowiada, kup też kosmetyków jest tak komponowany, aby wspomagały się i uzupełniały wzajemnie.

Zawsze trzeba sprawdzać ważność. Przeterminowany krem traci swoje właściwości, a nawet może uczulać i szkodzić. Wieraj mniejsze słoiczki; duży krem może stać długo, jego składniki będą się szybciej utleniały i będzie tracił swoje właściwości.

IWONA CHOJNOWSKA („Interkosmetika”)





## KRONIKA POLICYJNA

W Bielsku Podlaskim podczas przeszukiwania pomieszczeń mieszkalnych osoby nadużywające narkotyków policja ujawniła około 2 kilogramów makowin, rozpuszczalnik oraz szaszetkę strzykawek przygotowanych do przechowywania gotowego środka odurzającego w kompotu.

Obywatelka Ukrainy poinformowała białostocką policję o strachu w nietypowy sposób pieniących. Cudzoziemka, zatrudniona w lokalu gastronomicznym, od lipca 1998 roku zarobek przekazywała na przechowanie w białostockiej kasy. Kiedy te poprosiła o ich zwrot, otrzymała zaledwie około 590 dolarów amerykańskich. Pozostałe 3 tysiące

wcześniej w Suwałkach. Policjanci penetrujący miejsce kolizji odnaleźli także drugiego poloneza, który również został skradziony w Suwałkach niemal w tym samym czasie.

W Supraślu nieznani sprawcy, po wyłamaniu zabezpieczenia, weszli do sklepu spożywczego, gdzie zastali dozorcę. Najpierw pobili mężczyznę, a następnie zaciągnęli do piwnicy. Zbiegli z towarem wartości kilkuset tysięcy złotych.

się także brat ostatniego Maciej oraz Jacek K. Bandyci już wcześniej popadli w konflikt z prawem.

W Kocach Piskulach (gm. Ciechanowiec) Jarosław K. z Krasowa Wólki (gm. Nowe Piekuty) wszedł do nie zamkniętego garażu i włamał się do fiata 126 p, z którego ukradł radiomagnetofon. Podczas spuszczenia paliwa wybuchł pożar. Ogień częściowo strawił fiata oraz drugi znajdujący się w garażu samochód, nissan. Straty 15 tysięcy złotych.

W pobliżu Tybor Żoch (gm. Wysokie Mazowieckie) kierujący polonezem Adam Z. ze wsi Miodusy Wielkie (gm. Wysokie Mazowieckie) podczas wyprzedzania ciężarówki wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z fiatem 125 p. Obrażenia ciała doznało 2 pasażerów fiata oraz pasażerka poloneza.

W Suwałkach wybuchł pożar sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Północnej. Spłonęły kosmetyki, artykuły chemiczne gospodarstwa domowego i półka. Straty 15 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru prawdopodobnie było podpalenie.

W Posejnach (gm. Sejny) podczas przeszukiwania mieszkania i pomieszczeń gospodarczych Stanisława J. ujawniono niemal 2300 kartonów papierosów pryncie wartości około 104 tysięcy złotych bez znaków skarbowych akcyzy. Właściciela posesji zatrzymano do wyjaśnienia.

W Białymstoku z pewnej piwnicy przepadło 20 rasowych gołębi i wiertarka. Straty 5 tysięcy złotych.

W Łomży nieznani sprawcy, po otwarciu oryginalnym kluczem drzwi kawiarni przy ul. Księcia Janusza, weszli do środka, a następnie ukradli alkohol i artykuły spożywcze. Straty około 4 tysięcy złotych.

W Konarzycach (gm. Łomża) nieznani sprawcy obezwładnili Zbigniewa K. i ukradli ciężarówkę z naczepą. Ostatecznie porzucili naczepę i odjechali samym ciągnikiem siodłowym. Straty 83 tysiące złotych.

W Zambrowie na bazarze przy ul. Wyszyńskiego policjanci zatrzymali Białorusina i Białorusinkę, posiadających wyroby alkoholowe i papierosy bez znaków skarbowych akcyzy wartości 1250 złotych.

W Bielsku Podlaskim policjanci zatrzymali w pościgu 20-letniego Andrzeja M. i 18-letniego Tomasza S., mieszkańców tej gminy, którzy ukradli paliwo z dwóch samochodów ciężarowych. Odzyskano około 60 litrów oleju napędowego.

Po północy dwóch mieszkańców Czeremchy zatrzymało Robert S., który wspólnie z nieznanym mężczyzną usiłował włamać się do sklepu przy ul. Fabrycznej. Sprawę przekazano policji.

W Białymstoku w pobliżu pijalni piwa przy ul. Zwycięstwa znaleziono zwłoki 44-letniego Aleksandra H., miejscowego. Ustalono, że został pobity. Policja zatrzymała podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa, którymi są 32-letni Grzegorz Ł., miejscowy, i 38-letni Wiktor P., obywatel Białorusi.

### SAMOPODPALENIE

W Śniadowie na schodach swojego domu 35-letni mężczyzna oblał się benzyną i podpalił. Z poparzeniami twarzy, klatki piersiowej, tułowia, rąk i nóg został przewieziony do szpitala. U podłoża desperackiego kroku targnięcia się na własne życie było zdarzenie sprzed tygodnia, kiedy mężczyznę opuściła żona wraz z dziećmi po tym jak ją pobili. Kobieta złożyła wniosek o ściganie męża za znęcanie się nad nią i potomstwem.

ce, jak powiedziała znajoma, została jej skradzione. Co stało się z nimi naprawdę, ustali wszczęte postępowanie w tej sprawie.

W Wigrach nieznani sprawcy wybili szyby w oknach 5 domków wczasowych, należących do Domu Pracy Twórczej. Ukradli 5 telewizorów z pilotami. Łup ukryli w śniegu. Wrócili po kolejny, ale ten zamiar niespodziewanie i skutecznie przerwał złodziejom dozorca ośrodka, zatrzymując jednego i powiadamiając policję. Schwytanym przestępcą okazał się prawie 18-letni suwalszczanin, uczeń Zespołu Szkół Technicznych. Skradzione mienie policja odzyskała w całości. To kolejne włamanie do ośrodka. Tydzień wcześniej przepadły stąd 3 telewizory oraz tuner do telewizji satelitarnej.

W Kolnie dwaj bracia 15-letni Piotr i 13-letni Mariusz włamali się do kiosku przy ul. Sobieskiego, skąd ukradli papierosy różnych gatunków wartości 50 złotych. Policjantom szybko udało się ustalić i zatrzymać sprawców.

Białostockanka idąca późnym wieczorem ulicą Kraszewskiego została dostrzeżona przez dwóch młodych mężczyzn. Wyrwali kobiecie torebkę z dokumentami i pieniędzmi, po czym rzucili się do ucieczki. W pościg ruszyli z nimi policjanci i trzech przechodniów. Przy ulicy Piasta schwytali jednego z bandytów, którym okazał się 18-letni Kamil Z., miejscowy.

Na drodze Korycin - Wysokie kierujący ciężarówką z naczepą obywatel Łotwy nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i doprowadził do zarzucenia naczepy na lewy pas jezdni. Uderzył w nią jadący w przeciwnym kierunku fiat uno. Kierowca samochodu osobowego Stanisław A. z Białegostoku poniósł śmierć na miejscu, zaś dwaj pasażerowie zostali ranni.

W Kuriankach (gm. Raczki) wydarzyła się kolizja drogowa z udziałem listonosza jadącego służbowym motocyklem i poloneza, którego kierowca tuż po zdarzeniu zbiegł. Okazało się, że samochód został skradziony trzy tygodnie

znanych sobie jedynie z widzenia 5 mężczyzn. Nie bacząc na późną porę, zasiedli do alkoholowej uczty. W pewnej chwili jeden z gości rzucił się na gospodarza. Najpierw zaczął go bić, a następnie dusić założonym na szyję szalikiem, co spowodowało, że ofiara straciła przytomność. Kiedy gospodarz się ocknął, poczuł jak drugi gość trzyma go za rękę i bada puls. Ale się nie zradził i udawał nieprzytomnego.

Tymczasem badający puls powiedział nagle: „On najprawdopodobniej nie żyje”. Wtedy goście, nie zrażeni tym faktem, zabrali się do penetrowania mieszkania. Wybrali sobie między innymi telewizor, serwis do kawy, dwie skórzane kurtki, spodnie, koszule, garnitur, kryształową wazę, zegary ścienny i stojący oraz dowód osobisty gospodarza. Następnie telefonicznie wezwali taksówkę i odjechali. Pokrzywdzony natychmiast powiadomił policję. Funkcjonariusze bardzo szybko zatrzymali dwóch braci 17-letniego Marcina i 16-letniego Mariusza, a w kilka godzin później także Michała Ż. Ich współnikami okazali

### ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

43-letnia Cecylia S. i jej sześciolatek syn Patryk zginęli w pożarze, jaki wybuchł 27 lutego o trzeciej nad ranem w ich mieszkaniu na suwalskim osiedlu „Północ”. Głównie dzięki pomocy sąsiadów uratowano trzy inne osoby, przebywające w domu. Straż, której siedziba znajduje się na tym samym osiedlu, przyjechała na miejsce co najmniej dwadzieścia minut po otrzymaniu sygnału. Trochę wcześniej była policja, ale ta jedynie „zabezpieczała teren”. „Funkcjonariusze stali z rękami w kieszeniach i patrzyli, jak sąsiedzi prowadzą akcję ratowniczą”, mówili ludzie z bloku, w którym doszło do tragedii.



### ZABIŁ MATKĘ

W Supraślu podczas awantury domowej 23-letni Dariusz W. ugodził nożem kuchennym swoją 41-letnią matkę. Cios okazał się śmiertelny w skutkach. Sprawca zbiegł.

Obaj podejrzani są także o rozbój na Wiczesławie Ż., obywatelu Białorusi. Pokrzywdzony miał być pobity przez nich w pobliżu bazaru Madro, a następnie wywieziony polonezem do pobliskiego lasu. Tutaj pozostawiwszy mężczyznę nieprzytomnego, bandyci zbiegli z zagrabionymi mu pieniędzmi w kwocie 150 złotych i 150 dolarów amerykańskich oraz skórzaną kurtką.

W Suwałkach ze sklepu „Miraż” przepadło obuwy, wyroby z mosiądzu i artykuły przemysłowe. Straty 10 tysięcy złotych.

W Kolnie z 2 gołębników przepadło 31 ptaków wartości 660 złotych. Złodzieje zostali zatrzymani przez patrol policji. Okazali się nimi uczniowie miejscowej ZSZ.

W Szymanach (gm. Grajewo) ze sklepu ktoś ukradł artykuły spożywcze i różne przedmioty łącznej wartości około 3600 złotych. Policjny pies tropiący doprowadził funkcjonariuszy do pewnego mieszkania w Grajewie, w którym odnaleziono skradzione mienie i zatrzymano dwóch 47-letnich złodziei.

Na drodze Białousy - Podlubianka (gm. Janów) nie ustalony kierowca śmiertelnie potrafił 43-letniego rowerzystę, mieszkańca Podlubianki, i zbiegł z miejsca tragedii.

W pobliżu Gąsówki Starej (gm. Łapy) kierowca poloneza, nie mający uprawnień do kierowania pojazdami, będący pod wpływem alkoholu, wskutek nadmiernej prędkości przodem swojego samochodu uderzył w tył jadącego przed nim poloneza, którego z kolei uderzył autobus. Troje pasażerów z uderzonego poloneza doznało obrażeń ciała.

W białostockim Urzędzie Poczty przy ul. Warszawskiej 32-letni Waldemar W. i 17-letni Sebastian R., miejscowi, usiłowali zrealizować sfałszowany przez siebie czek na kwotę 300 złotych, który został skradziony pewnej białostockance.





Biorąc swoje sprawy w swoje ręce łomżniacy wykazali nie tylko przedsiębiorczość, ale także pomysłowość w nazewnictwie własnych firm. Wymownym tego dowodem są przede wszystkim sklepowe szyldy. To rzeczywiście różnorodność w różnaitości, chociaż widać pewne reguły. Sklepy z akcesoriami dziecięcymi noszą nazwy inspirowane znanymi bajkami (Koszalek, Jaś i Małgosia, Pino-kio) lub też określeniami kojarzącymi się z wiekiem klientów (Małuszek, Kajtek, Smyk). Z upodobaniem właściciele sklepów umieszczają na szyldach kobiece imiona. Obok swojskiej Ani, Emilki i Janeczki mamy także Paulę, Carmen, Alexis, Claudię i pisaną z polską Dajanę. Przedsiębiorczy łomżanie obdarzają nas również szyldowym powiewem wielkiego świata. Market, Manhattan, Best, Eden, Paradise, No Problem — oto nasz krok znad Narwi ku Europie i jeszcze dalej. Ale pod tym względem nie odzegnujemy się też od Wschodu, o czym przypominają wymownie Prima Sort, Sultan, Bangkok czy Sezam. Wiele nazw sugeruje sklepowy asortyment: Barka, Wę-

karz i Złota Rybka, Barbórka, Lama, Groszek, Salami. Nazwy sklepów odzieżowych muszą kojarzyć się z modą: Elegant, Szyk, Styl, Modus, Pan (zrozumiałe, że wytworny). Są też nazwy oryginalne, wpadające w oko: Kaprys, Brawo, Unikat, Duet, Rondo, Prymus, Karo, Konkurent. Jednak znacznie przyjemniej brzmią w tym zestawie swojska Sadyba czy Familia.

## Szyld

W Grajewie — podobnie. Majster, Świder, Ogrodnik, Danuta, Rybka, Kos mówią same za siebie. Ale i tu jest też trochę dalekiego świata (Alaska, Pers) i wszechświata lub mitologii (Mars). W nazwach sklepów nie brakuje również modnych połączeń z „ex”, „ux”, „pol”, a także wpływów telewizyjnej reklamy (To jest to).

W Kolnie nieco zaskakująco: sklep spożywczy Sopran i restauracja Kłos. Ale jest też Super Market i kontrastujący z nim spożywczy zwany po prostu „U Marianów”.

W Wysokim Mazowieckiem ryby są w Amurze, Krokus roz-

kwita wśród artykułów spożywczo-przemysłowych, książkowy Plastuś patronuje sprzedaży akcesoriów papierniczych i zabawek, a na Jar można natrafić w sklepie spożywczym. Jest też Nie tylko dla Pań i Kopciuszek zadowolony w sklepie wielobranżowym.

W Zambrowie lilia casablancą widnieje w nazwie kwiatarni. Za to swojsko brzmią spożywcze Fredzio i Smakołyk. By-

wa też inspiracją lokalizacją sklepu (Pod Filarami) i dalekim

Wschodem (Orient). Panuje

również modna na anglijszczyznę (Leather Style). Zwyczajnie a wymownie brzmi za to Grafit z artykułami papierniczo-przemysłowymi, zaś oryginalnie Satisfakcja.

W Wiźnie do historii miejscowości nawiązuje nazwa restauracji Zamkowej, zaś do tańca — Samba, sklep wielobranżowy w Szczuczynie.

W Ciechanowcu też oryginalnie: kto by się domyślił, że pod tajemniczą nazwą Mrówex kryje się sklep z drobiazgami?

Jak świat światem jeden szyld z czasem zastępowany jest innym. Kto wie, co się na nim jeszcze pojawi? (gab)

## Ratujmy Emilke

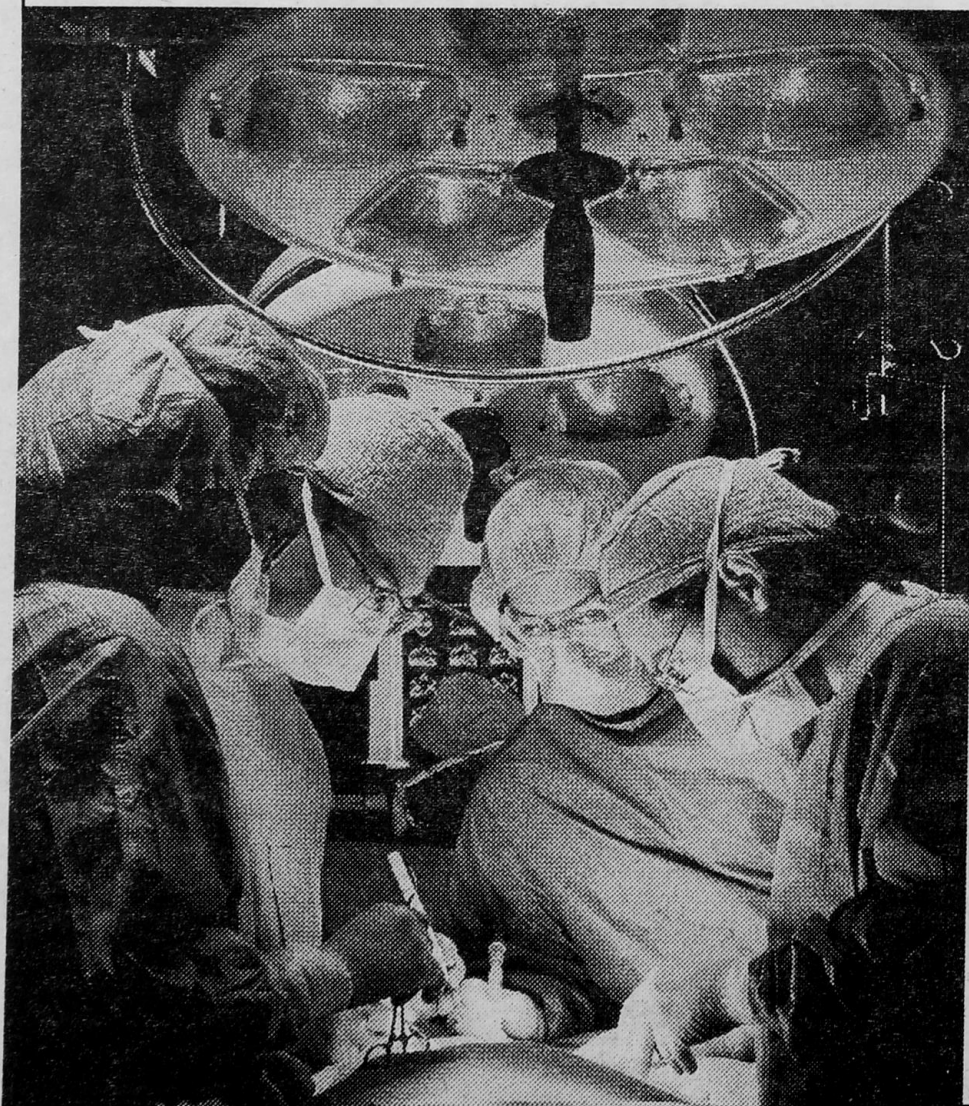
O ratowanie życia 2,5-letniej Emilki Siedlińskiej apeluje wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wyzdrowienie przeszczepu wątroby, jakie pozostało, w kraju. Aby żyć dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 100 do 150 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych można przekazywać na konto: PeKaO SA — Grupa PeKaO SA O/Kraków nr 12401431-7007439-270-401112-001-„Liver” z dopiskiem „Emilka Siedlińska”.

Stowarzyszenie potwierdzi każdą wpłatę. Darowizny przysługują organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatnika pomniejszając ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

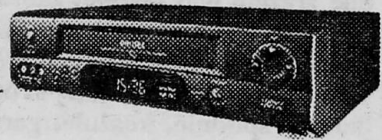
## Od marca w całej Polsce tniemy bez narkozy

Zdecydowane cięcia cen produktów RTV



po operacji  
**1299 zł**

Philips VR 685



po operacji  
**799 zł**

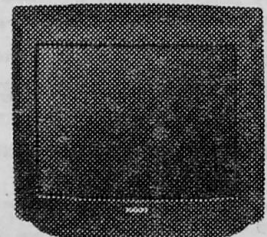
Philips VR 285



po operacji

**1299 zł**

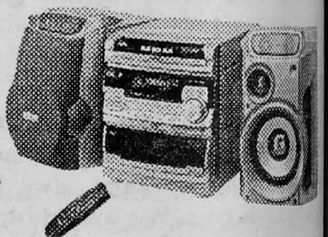
Philips 21 PT 2683



po operacji

**1699 zł**

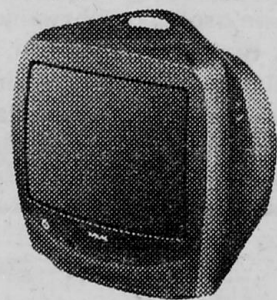
Philips FW 850



po operacji

**699 zł**

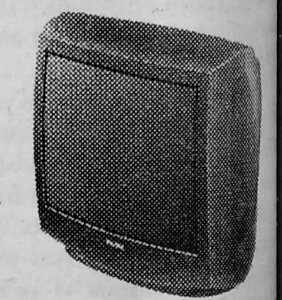
Philips 14 PT 1353



po operacji

**1099 zł**

Philips 21 PT 1653



Operacji dokonuje:

**Domax**

Sklepy DOMAX:

Łomża:

Al. Legionów 58A, tel. 18 54 23 <> Stary Rynek 3, tel. 16 33 13

Zambrów:

Plac Sikorskiego 2, tel. 712 175

Wysokie Mazowieckie:

Rynek Piłsudskiego 79, tel. 753 184





## spięcia

Aresztowano w Łomży miejscowego dealera narkotyków. Teraz w stan oszołomienia można wprowadzić się wyłącznie słuchając sesji Rady Miejskiej.

Telefony z obraźliwymi słowami odbiera codziennie Straż Pożarna w Grajewie. Strażacy reagują jak ich wyszkolono: tego typu telefony olewają.

Nad biebrzańskimi bagnami widziano UFO. Świadkowie przysięgają, że tym razem nie był to narabany gajowy.

Suwalska radna Barbara Dąbrowska-Szulik ujawniła, że marzy o podróży to Tybetu. O takie marzenia nietrudno w mieście, w którym na sesjach rady osiągnięto już Himalaje nonsensu.

Statut Starostwa łomżyńskiego zakłada, że powinno zatrudniać około 60 pracowników. Pieniądzy ma starostwo na zatrudnienie nie więcej niż 30. Co robić? Zatrudnić nie więcej, niż dwóch urzędników! Niech każdy z nich zarabia tyle, co 15 referentów. Zadanie pierwsze: nie przeszkadzać ludziom w żadnej działalności. Zadanie drugie: niech pilnuje pierwszego, żeby naprawdę nie przeszkadzał. Większości mieszkańców wyszłoby to na dobre.

„Trudno mi sobie wyobrazić, żeby suwalska izba wytrzeźwień była w stanie uzyskać duże dochody własne”, powątpiewał skarbnik Suwałk, Krzysztof Zabaryla. Sama izba wytrzeźwień, to może i nie. Ale gdyby tak do niej dobudować izbę upojen...

W gminie Krasnopol nie ma miejsca, w którym dałoby się ulokować gimnazjum. Tak to jest, gdy ma się Handke, a nie ma możliwości.

„Pan Mozolewski to zwykły prostak, tuman i cham. Działa jak byli pierwsi sekretarze PZPR”, powiedział o przewodniczącym Regionu „S” w Białymstoku i pośle Józefie Mozołewskim działacz „S” z lat 80. Witold Perkowski. Widząc na sali dziennikarzy, dodał, że mówi to z całą świadomością. Zostawmy to bez komentarza. W rodzinie wiedzą najlepiej, co jest grane.

Świętej pamięci województwa łomżyńskie i suwalskie zdążyły już dobrze ostygnać, ale stypa po nich ciągle trwa. I jak na stypie: wszyscy płaczą, ale momentami bywa całkiem wesolutko. Choć nie wszystkim tak samo.

W Suwałkach bywa cieniutko, skoro radni otrzymują diety w wysokości 190 zł. Są to diety odchudzające. W małych Mońkach biorą po 425 złotych, a w mikroskopijnej Hajnówce, uwaga, aż po 528 nowych złotych.

W Suwałkach się tym wszystkim nie przejmują.

## STYPA TRWA

— Nie mamy innego wyjścia, ratusz musimy wyremontować — orzekł sekretarz miasta Adam Karczewski. I święta prawda. Ostatni gruntowny remont ratusz przeżył coś ze dwa-trzy lata temu.

Jednym z weselszych wydarzeń był apel łomżyńskiego posła, Mieczysława Czerniawskiego (SLD) o utworzenie w Łomży filii Uniwersytetu w Białymstoku. U w B sam nie różni się za wiele od filii, więc jego filia byłaby czymś pośrednim między korespondencyjnym kółkiem naukowym a szkołą niedzielną. Na marginesie: poziom nauczania w Białymstoku jest imponujący. Pisaliśmy o tym tydzień



— W związku z awarią silnika dolecimy do Londynu z piętnastominutowym opóźnieniem — informuje stewardesa.

— Co za nieodpowiedzialność. Mam podpisać wielki kontrakt i muszę być punktualny — denerwuje się biznesmen.

Za chwilę ponownie pojawia się stewardesa, przeprasza, informuje o awarii drugiego silnika i o półgodzinnym opóźnieniu. Biznesmen znowu głośno się oburza. Kiedy stewardesa pojawia się trzeci raz, biznesmen nie wytrzymuje:

— Zaraz pani powie, że wysiadł ostatni silnik, a my będziemy tak latać i latać!

— Mamo, dlaczego krzyczysz na tatę?

— Bo idzie trzepać dywany.

— Przecież sama go o to prosiłaś.

— Tak, ale lepiej mu to wychodzi, gdy jest zły.

— Ma pan kartę? — pyta grzecznie wędkarza strażnik wodny.

— Mam.

— Proszę pokazać.



temu, ale przykład jest taki śliczny, że ciągle chce mu się patrzeć w oczy. Otóż pewien augustowianin, który załatwiał w tym świątym mieście papiery rencisty, dowiedział się z orzeczenia wypisanego przez białostockich doktorów, że ma „blizny po operacji ginekologicznej nad spojeniem łonowym”. Widocznie podczas badania musiało być ciemno i fachowcy w białych ubrankach nie rozróżnili płci pacjenta.

Stypa po suwalskim i łomżyńskim dobiegnie wreszcie końca, ludzie zapomną, że coś takiego było. Ale wiele wskazuje na to, że będzie coraz weselej.

Wędkarz podaje kartę, strażnik ogląda i wybucha złością.

— Co to, głupka pan ze mnie robi? Przecież to dzoker!

— Zgadza się. A dzoker, jak pan wie, zastępuje każdą kartę.

— Czy ma pan coś na siwe włosy — pyta klient aptekarza.

— Oczywiście. Najgłębszy szacunek.

Dwaj myśliwi polują na kaczki. Mija poranek i nie mają na rozkładzie ani jednej sztuki.

— Masz rację — podsumowuje jeden z nich wymianę zdań na temat niepowodzenia. — Albo te kaczki latają za wysoko, albo za nisko podrzucamy nasze psy.

— Dlaczego słonie mają czerwone oczy?

— Żeby się mogły ukryć w jarzębinie.

— Co ty gadasz! Widziałeś kiedyś słonie w jarzębinie, bo ja nigdy.

— No widzisz, jak dobrze się ukryły.

— Co ty tam oglądasz? — pyta żona.

— Nasze ślubne zdjęcie.

— Ładnie się na nim uśmiechasz...

— No właśnie: dlaczego?

Dowcipy nadesłali: Henryk Tyborowski z Łomży, Ewelina Milewska z Konarzac (upominek), Justyna Dziubińska z Jeziorka, Mariusz Luto z Augustowa. Pierwszy usłyszeliśmy od Zbigniewa Wodeckiego.

Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa nieustannie!

## FELIETON LATAJĄCY

### U progu NATO

Jeszcze tylko dwa tygodnie i będziemy bezpieczni. Wreszcie przestaniemy trząść się ze strachu przed niespodziewaną nawałą azjatyckich hord ze Wschodu. Wkroczymy do Europy. No, na razie nie wszyscy, a jedynie nasza dzielna armia.

Jak wieść niesie, a statystyki pokazują, w wojsku polskim służy niemal wyłącznie chłopcy ze wsi. Ci z miasta wolą iść do szkół i na uniwersytety. Jakby jedno drugiemu przeszkadzało. Być może ma to związek z wiekową tradycją, że ci co żywią i bronią to właśnie chłopcy polscy, szczęście Boże.

Tak czy inaczej, do NATO doświadczenie się głównie ludność wiejska. Ułatwi to życie rolnikom, bo w blokadach dróg nie będą musieli używać traktorów. Wystarczy czołgi. Andrzej Lepper na pewno będzie prezentował się świetnie w mundurze generała Paktu.

W kontekście naszej integracji z Zachodem budzą niepokój wieści z granicy litewskiej. Mieszkający w Puńsku Litwini nie chcą zaakceptować otwarcia posterunku Straży Granicznej w tym mieście. Rzekomo boją się polonizacji. Ponieważ niebawem będziemy krajem NATO, obawy te są zupełnie absurdałne. Przecież granice w Puńsku będzie można obsadzić sojusznikami, dajmy na to Hiszpanami. A hiszpanizacja nie budzi nawet wśród Litwinów trwogi. Szybko przyzwyczajają się do widoku przystojnych torreadorów i pikadorów. W okolicy rozwinie się hodowla byków dla potrzeb corridy. Zmienia się obyczaje i w bójkach na weselach, zamiast tradycyjnej deski z płotu, używać się będzie szpady.

Sprowadzenie Hiszpanów do Puńska byłoby niewątpliwie dobrze przyjęte przez opinię światową, jako wyraz naszej dobrej woli pojednania z tym narodem. Stanowiłoby bowiem rekompensatę za dotkliwe pobicie ich pod Samosierrą przez szwoleżerów Kozietulskiego w czasie wojen napoleońskich. Być może w tej sytuacji Hiszpania odstąpiłaby od roszczeń wypłacenia przez rząd Rzeczypospolitej odszkodowań dla spadkobierców poturbowanych.

Wejście naszych rolników do NATO rozwiąże wreszcie problem przeludnienia polskiej wsi. Będzie ich można przesiedlić na Alaskę, gdzie zgodnie z tradycją „za wolność waszą i naszą”, będą strzec granicy amerykańskiej przed imperialnymi zakusami Kremla. Tym samym zwolnią się miejsca na Madagaskarze. Pozwoli to ekspediować tam wyłącznie Żydów i komunistów.

WIESŁAW WENDERLICH



## MLEKOVITA RUCH

Rozpoczynam cykl „Kluby Podlasia”. Chcę przedstawić kluby i najbardziej znane, ale także średnie i zupełnie małe.

**MLEKOVITA RUCH** Wysokie Mazowieckie, aktualny lider łomżyńskiej klasy okręgowej (komplet zdobytych punktów przy różnicy bramek 43:4), to klub miejsko-zakładowy. Dla takiego miasta, jak Wysokie jest to rozwiązanie wręcz idealne. Miasto łoży na utrzymanie stadionu i funkcjonowanie drużyn młodzieżowych, a świetnie prosperująca Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” utrzymuje zespół seniorów. Stąd w klubie nie ma co prawda kokosów, ale wszystko jest dobrze poukładane. Duża w tym zasługa prezesa Spółdzielni i jednocześnie prezesa klubu, **Dariusza Sapińskiego**.

Człowiekiem orkiestrą jest w klubie jego dyrektor **Władysław Wojno**. Oprócz administrowania zajmuje się szkoleniem dwóch zespołów. Juniorzy młodsi to zdecydowany lider łomżyńskiej „okręgówki”, przygotowujący się powoli do spotkań barażowych o awans do klasy „M” (z mistrzem Białegostoku). Dyrektor-trener prowadzi również drużynę trampkarzy starszych. Trampkarzy młodszych szkoli były bramkarz **Stanisław Pasternak**, a zespół orlików oraz dziewcząt **Jerzy Ostrowski**.

Czy się to komuś podoba, czy nie, ale wizytówką miasta i klubu pozostaje zespół seniorów, którego mecze ogląda niekiedy nawet tysiąc widzów. Można zatem powiedzieć, że Wysokie Mazowieckie to miasto naprawdę piłkarskie. Trenerem zespołu seniorów jest od roku **Jarosław Siennicki**, którego asystentem został niedawno wciąż świetny bramkarz, **Lucjan Trudnos** (niestety, obowiązki zawodowe nie pozwalają mu w pełni poświęcić się drużynie). Królem środka pola, typowym strategiem jest **Wiesław Romaniuk**. Tak, tak, to ten słynny jagiellończyk. W przerwie zimowej drużynę wzmocni-

li: **Mariusz Biskup** (ostatnio **JAGIELLONIA II**) oraz mający za sobą wiele lat występów w III lidze (w **KP Wasilków**) **Zbigniew Mogilewski**. Niestety, nie udało się zatrzymać w klubie **Jana Dobeckiego** (odszedł do **LKS Łomża**), a wieloletni kapitan drużyny **Dariusz Jezierski** zakończył karierę z powodu poważnej kontuzji.

Trzon pierwszego zespołu seniorów stanowią studenci i uczniowie, typowi amatorzy honorowani jednak za każdą obecność na treningu kwotą 5 złotych. Tylko piłkarze dojeżdżający z Białegostoku pobierają z kasy klubu niewielkie stypendia (**Trudnos, Romaniuk, Mogilewski, Biskup**). U ich boku zbiera doświadczenia i podnosi umiejętności czwórka utalentowanych juniorów: **Bartosz Skupiewski, Karol Buczyński, Emil Prac** i **Krzysztof Wnorowski**, lider strzelców (21 bramek) w klasie okręgowej juniorów młodszych.

Wprawdzie klubowi **MLEKOVITA RUCH** depcze po piętach inna dobra drużyna, **WISSA Szczuczyn**, ale w Wysokiem Mazowieckiem liczni kibice są niemal pewni awansu swych ulubieńców do IV ligi. Niestety, sen z powiek spędza piłkarzom i działaczom stan murawy na miejskim stadionie. Jej gruntowna renowacja przewidziana jest dopiero na rok 2000, gdyż obecnie miejskie pieniądze idą na wykańczanie hali.

Jak widać, sportowe ambicje w Wysokiem są duże, ale realne. Silny zespół seniorów w IV lidze, juniorzy młodsi w klasie „M”, dokończenie budowy hali i gruntowny remont płyty głównej stadionu. A wszystko to ma się dokonać najpóźniej w ostatnim roku mijającego stulecia. Życzę powodzenia.

**GRZEGORZ SZERSZENOWICZ**

## GRY KONTROLNE

Przygotowania piłkarzy do rundy wiosennej wchodzi w decydującą fazę. Nic więc dziwnego, że czołowe kluby Podlasia rozgrywają spotkania kontrolne. Odbývają się one na ośnieżonych, ale na ogół dobrze przygotowanych boiskach. Stąd zapewne wiele ciekawych akcji, efektownych goli, a przede wszystkim determinacji w grze. Oto wyniki sparingów z ostatnich dwóch tygodni.

**WIGRY Suwałki** przegrały w Kętrzynie z **GRANICĄ**, a następnie wygrały turniej w Bartoszych, pokonując **BLEKITNYCH Ornetę** (2:1), **Victorię** (4:1) i remisując (3:3) z **MKS Szczuczyn**; **KP WERSAL PODLASKI - CRESOWIA Siemiatycze** 7:2 (**Głębocki** - 2, **Kobeszko, Waluk, Lewicki, Giedrojc, Żyliński** i **Piwko**); **WERSAL - INKARAS Kowno** (I liga Litwy) 2:1; **HETMAN - OLIMPIA Zambrów** 3:1 (**Jabłoński** - 2, **Dragowski - Janowski**); **LKS Łomża - HETMAN** 1:0 (**Sobczak**); **CRESOVIA - POGOŃ Siedlce** 4:2 (**Kowalewski** - 2, **A Piwko, Milewski**); **JAGIELLONIA - MLEKOVITA** 2:1 (**Petrak, Wiśniewski - Biskup**); **JAGIELLONIA - OLIMPIA** 7:2; **JAGIELLONIA - INKARAS Kowno** 1:1; **HETMAN - WERSAL** 0:1 (**Kobeszko**); **WIGRY - STP Suwałki** 4:2; **WIGRY - JAGIELLONIA** 4:3; **OSTROVIA - SPARTA Szepietowo** 2:4 (**Łaszczuk** - 2, **Szuga, Jastrzębski**); **WERSAL II - SPARTA Szepietowo** 0:1; **WIGRY-OLIMPIA Zambrów** 0:0; **HETMAN - CRESOVIA** 5:2.

Wyniki turnieju zimowego w Sokółce: **SOKÓŁ Sokółka - JAGIELLONIA** 1:2 (**Andrzejewski - Ostrowski, Wawrzyniuk**); **MLEKOVITA - JAGIELLONIA II** 0:2 (**Zawistowski, Wąsko**). Mecz o 3. miejsce: **SOKÓŁ - MLEKOVITA** 2:1. Mecz o 1. miejsce: **JAGIELLONIA - JAGIELLONIA II** 2:1 (**Kisielewski, Petrak - Zawistowski**). (szer)

## WYNIKI

Zapisy chłopców urodzonych w latach 1985-88 przyjmuje sekcja zapasów stylu klasycznego **WARMII Płyt Grajewo**. Chętni mogą zgłaszać się codziennie w godz. 16.00 - 17.00 do hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Strażacka 2) lub do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 (ul. Targowa 17).

## BIEGI

Piąte miejsce w biegu na 3000 metrów zajął **Andrzej Korytkowski**, zawodnik Murawski Holding Śniadowo, w Halowych Mistrzostwach Polski, rozegranych w Spale. Wynik 8 minut 17,95 sek jest jego nowym życiowym rekordem.

## TAEKWONDO

Dobre zaprezentowali się reprezentanci **MKS MEDYKA Łomża** w I eliminacjach do ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w Ciechanowie, które odbyły się z udziałem 250 zawodników z 25 klubów. Oto ich miejsca: 3. **Kamil Andrychowski** (kategoria do 47 kg), 5-8. **Paweł Remiszewski** (do 56), 3. **Maciej Chojnowski** (do 56), 2. **Adam Gacki** (do 60), 5-8. **Tomasz Lach** (do 72), 5-8. **Monika Piórkowska** (do 53), 5-8. **Monika Zarzewska** (do 57). Trenerem zawodników jest **Jerzy Miller**.

## SZACHOWE MISTRZOSTWO ŁOMŻY

W piątek, 5 marca (godz. 17.00) w Klubie Seniora przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 odbędzie się otwarty turniej szachowy o mistrzostwo Łomży, organizowany przez **Klub Szachowy MARATON**. Prawo startu mają zawodnicy krajowi i zagraniczni, posiadający ranking minimum 1800. Jednakże organizatorzy zastrzegają dopuszczenie również zawodników z rankingiem 1600 (III kategoria męska i II żeńska). Szczegółowe informacje i zapisy: **Tadeusz Sadowski**, tel. 16-28-49.

## WYNIKI XVI FINAŁU

## Turnieju o Puchar Tygodnika „Kontakty”

W niedzielę w pięknej hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży rozegrany został Finał XVI Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”. Była to pierwsza „ogólnowojewódzka” impreza w historii podlaskiego Turnieju po raz pierwszy wyszedł poza Łomżyńskie; po raz pierwszy patronował mu marszałek Sejmiku Samorządowego **Sławomir Zgrzywa** z wypróbowanym od lat patronem, prezydentem Łomży **Janem Turkowskim**.

Do Finału, poprzedzonego eliminacjami w szkołach, gminach, powiatach, półfinałami (białostockim w Korycinie, suwalskim i łomżyńskim), dotarły ekipy 42 szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

## Wyniki indywidualne Finału:

**DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1988 I MŁODSZE** — 1. **Agnieszka Antolak** (SP Chodorówka), 2. **Ewelina Wilczewska** (SP Klewianka), 3. **Anna Szejkus** (SP Działkowice), 4. **Emilia Szymanowska** (SP nr 5 Łomża), 5. **Paulina Przytuło** (SP Chodorówka), 6. **Ewa Maciorowska** (SP Przechody), 7. **Mariola Mitko** (SP Chodorówka), 8. **Iwona Topolska** (SP Stary Folwark).

**CHŁOPCY, ROCZNIK 1988 I MŁODSI** — 1. **Piotr Zdzenicki** (SP nr 1 Łomża), 2. **Daniel Jankowski** (SP nr 1 Łomża), 3. **Tomasz Niewiarowski** (SP Działkowice), 4. **Dariusz Klejno** (SP Chodorówka), 5. **Krzysztof Leszczyński** (SP Działkowice), 6. **Rafał Szleszyński** (SP nr 5 Łomża), 7. **Michał Leśniewski** (SP Stary Folwark), 8. **Jacek Kuprel** (SP Klewianka).

**DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1986-1987** — 1. **Monika Maleszewska** (SP Kobylin Borzymy), 2. **Katarzyna Skibniewska** (SP Przechody), 3. **Anna Popławska** (SP nr 2 Czarna Białostocka), 4. **Karolina Sadowska** (SP nr 1 Szczuczyn), 5. **Maria Gryżewska** (SP Przechody), 6. **Izabela Kordel** (ZSP nr 1 Czarna Białostocka), 7. **Klaudia Pardo** (SP nr 5 Łomża), 8. **Katarzyna Sienkiewicz** (SP Chodorówka).

**CHŁOPCY, ROCZNIK 1986-1987** — 1. **Błażej Rogowski** (SP Danilów), 2. **Kamil Zdzenicki** (SP nr 1 Łomża), 3. **Maciej Zajac** (SP nr 1 Łomża), 4. **Michał Godlewski** (SP Dąbrowa Dzieciół), 5. **Ernest Skowroński** (SP nr 21 Białystok), 6. **Przemysław Niewiarowski** (SP Działkowice), 7. **Bartłomiej Tarnacki** (SP Przechody), 8. **Michał Grobek** (SP Goniądz).

**DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1984-1985** — 1. **Aneta Maciorowska** (SP Przechody), 2. **Ewelina Sienkiewicz** (SP Chodorówka), 3. **Emilia Boguska** (SP Jarnuty), 4. **Magdalena Szewczuk** (SP Chodorówka), 5. **Elwira Cwalina** (SP Działkowice), 6. **Anna Wilawska** (SP Klewianka), 7. **Mariola Leśniewska** (SP Kobylin Borzymy), 8. **Anna Jarmesko** (SP Chodorówka).

**CHŁOPCY, ROCZNIK 1984-1985** — 1. **Marek Prużanin**, 2. **Sebastian Karmierowski**, 3. **Łukasz Bazalak** (wszyscy SP Dąbrowa Dzieciół), 4. **Sławomir Gajewski** (SP nr 21 Białystok), 5. **Jakub Fiedorczuk** (SP nr 21 Białystok), 6. **Jacek Dąbrowski** (SP Dąbrowa Dzieciół), 7. **Marcin Jankowski** (SP nr 1 Łomża), 8. **Andrzej Niewiarowski** (SP Działkowice).

**DZIEWCZĘTA, SZKOŁY PONADPODSTAWOWE** — 1. **Alina Żelazna** (LO Łomża), 2. **Emilia Borawska** (II LO Łomża), 3. **Małgorzata Brzezińska** (LO Łomża), 4. **Anna Wicik** (LE Łomża), 5. **Małgorzata Mocarska** (II LO Łomża), 6. **Aneta Wojtach** (LO Goniądz), 7. **Barbara Śmiarowska** (II LO Łomża), 8. **Małgorzata Piłko** (LO Goniądz).

**CHŁOPCY, SZKOŁY PONADPODSTAWOWE** — 1. **Michał Grabowski** (LO Łomża), 2. **Marcin Sokoliński** (LO Wysokie Mazowieckie), 3. **Kamil Rogowski** (VI LO Białystok), 4. **Kamil Kurak** (LO Suwałki), 5. **Marek Łuczaj** (ZSM Białystok), 6. **Andrzej Rogiński** (ZSMech. Łomża), 7. **Maciej Gajdziński** (LO Grajewo), 8. **Daniel Cwalina** (ZSRol. Białystok).

## Klasyfikacja drużynowa:

**SZKOŁY PODSTAWOWE** — 1. **SP Chodorówka**, 2. **SP Stary Folwark**, 3. **SP Przechody** (najlepsza z łomżyńskiego i taka szkoła ma być zlikwidowana!), 4. **SP Działkowice**, 5. **SP nr 10 Suwałki**, 6. **SP Dąbrowa Dzieciół**, 7. **SP Klewianka**, 8. **SP nr 1 Łomża**.

**SZKOŁY PONADPODSTAWOWE** — 1. **II LO Łomża** (opiekun — **Wacław Tarnacki**), 2. **LO Goniądz** (opiekun — **Krzysztof Harnasiuk**), 3. **ZSRol. Białystok** (opiekun — **Marek Kisielewski**), 4. **LE Łomża**, 5. **LO Suwałki**, 6. **ZSRol. Wysokie Mazowieckie**, 7. **LO Grajewo**, 8. **LO Wysokie Mazowieckie**.

Najlepsi w klasyfikacji indywidualnej otrzymali puchary oraz medale ufundowane przez „Kontakty”, a w klasyfikacji drużynowej puchary marszałka Sejmiku prezydenta Łomży, Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego i Podlaskiego Szkolnego Związku Sportowego.

Wszyscy Finaliści wystartowali w „turniejowych” koszulkach dzięki łomżyńskiemu **Oddziałowi PBK S. A.**

Kilkadziesiąt nagród, to życliwość łomżyńskich firm: **PTH Kurpiewski**, **PTH Zakładu Informacyjnego „Novum”**, **OSM Piątnica** i **Sportowego Klubu Tenisa Stołowego II LO w Łomży**.

Dzięki życzliwości Szkoły Podstawowej nr 9, a szczególnie dyr. **Bożeny Dąbrowskiej** i kierownika hali sportowej **Robertowi Bielickiemu**, wiele dzieci po raz pierwszy brało udział w zawodach w tak znakomitych warunkach.

Kilkugodzinny Finał bardzo sprawnie przeprowadzili sędziowie: **Zbigniew Pieszczałowski, Zygmunt Żmudzi, Wojciech Wysocki, Zdzisław Dobrowolski, Stanisław Grodzki** i **Waldemar Blusiewicz** pod „batutą” sędziego głównego **Wacława Tarnackiego**.

Specjalne podziękowanie redakcja składa ludziom, dzięki którym Turniej „rozlał się” na całe nowe województwo podlaskie: organizatorowi półfinałów w Korycinie **Zdzisławowi Dzięwińskiemu** oraz **Mariuszowi Baruchowi** i gościnnym gospodarzom, dyrekcji szkoły oraz wójtowi; organizatorowi półfinału w Suwałkach, **Kazimierzowi Żylińskiemu** i dyrekcji szkoły nr 10 oraz **Wacławowi Tarnackiemu** i **Janowi Marcińczukowi**, którzy od lat puszczają całą maszynę turniejową w ruch. Do zobaczenia za rok.

Serdeczna „piona” dla dziewcząt i chłopców z II LO w Łomży; od lat dwudziestoparoodosobowa grupa bezinteresownie poświęca całą niedzielę, (w tym także sobotę i niedzielę) na techniczną pomoc z uśmiechem!

## ZA TYDZIEŃ

rozstrzygnięcie konkursu „Wędkarski Okaz '98”



**KONTAKTY**



**P.P.H. TELMECH-TELKOM Sp. z o.o.**  
05-260 Marki k. Warszawy ul. Duża 1

właściciel w 3/4 częściach:

- działki (całkowita pow. 5128 m<sup>2</sup>)
- budynku 3-piętrowego  
(wszystkie media, winda towarowa)

w Zambrowie Al. Wojska Polskiego 33

**sprzeda** swoją własność

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu  
tel. (0-22) 781-36-07 (08)  
tel./fax (0-22) 781-37-90

k.z.-00

**STIHL**®

Mistrz Świata Drwali, John van Kampen, Austria 1998



**PILARKA MISTRZA ŚWIATA**

- Dlaczego warto kupić pilarkę STIHL?
- Gdyż STIHL to:
  - najwyższa jakość,
  - najnowocześniejsza konstrukcja,
  - bezpieczeństwo i komfort pracy,
  - fachowa sieć handlowo-serwisowa.

**A wszystko to już od 699,00 zł!**

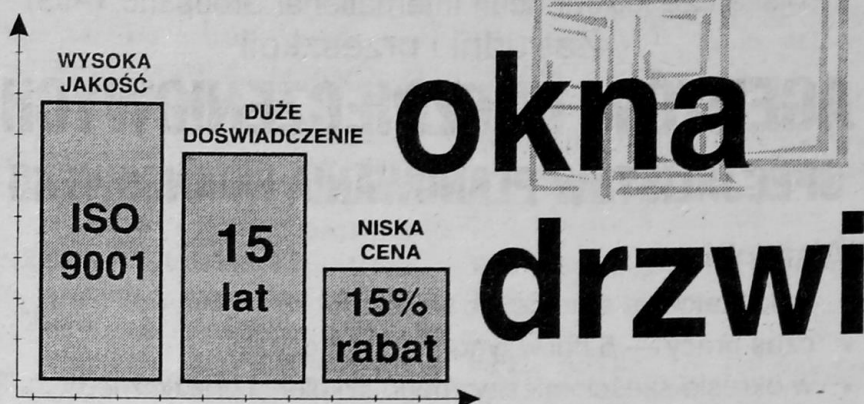
ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew - Norka 13 (pawilon GS); Ełk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Mońki - Białostocka 51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; Suwałki - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316; Zambrow - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

**TERRAZYT**®

FABRYKA OKIEN I DRZWI



Rabat dotyczy stolarki PCV i ALUMINIUM na zamówienie  
**TYLKO DO KOŃCA MARCA!!!**

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (0-86) 18-65-65 FAX. (0-86) 18-00-55  
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6, TEL./FAX (0-87) 621-36-62  
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2, TEL./FAX (0-86) 71-86-26  
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 39, TEL./FAX (0-29) 766-64-64  
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 25, TEL./FAX (0-217) 520-81  
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (0-86) 722-211  
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. 0-604 40-68-67  
ZRB „GŁAZ” ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7  
TEL. 0-90 39-75-21, TEL./FAX (0-86) 19-83-65  
URB „WOJAN” ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (0-86) 16-45-26  
TEL. 0-604 22-10-92

k.z.-00

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE  
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

**„LOCUM” S.C.**

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM  
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)  
tel./fax (0-87) 566-35-12  
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4  
tel./fax (0-116) 520-20-73  
01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15  
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

INFORMACJA HANDLOWO-  
USŁUGOWA 957

**OGRODOM**

Z.A.K. TRUSZKOWSKI

Hurtownia Ogrodnicza

Dystrybutor Nasion warzyw i kwiatów

- ✿ PNOS — Ożarów Maz.
- ✿ W. Legutko
- ✿ plantiCo
- ✿ HORTI TOPS
- ✿ FLORA FREY

Gwarantujemy szeroki asortyment i niskie ceny

**Zapraszamy!!!**

Łomża ul. Wojska Polskiego 177b tel. (0-86) 16-97-16  
Ostrołęka ul. Graniczna 8 tel. (0-29) 760-28-98

k.z.-0

**KONTAKTY**





# AMPICO LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)  
Zatrudni i przeszkoli

## AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO

Warunki:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- czas pracy — 5 dni w tygodniu po 8 godzin
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego, finansowanie w wysokości 2 000 zł
- po okresie szkolenia — wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- w perspektywie kariera menedżerska

Spotkanie informacyjne  
i rozmowy kwalifikacyjne  
Łomża 05.03.1999 r., godz. 17.00  
Biuro Regionalne Amplico Life  
Łomża, ul. Wojska Polskiego 97.

u-870

Słowo jest ulotne, ogłoszenie w gazecie  
żyje dzień

Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”  
żyje tydzień!

### INSTALACJE SANITARNE I C.O. KOTŁOWNIE OLEJ/GAZ FIRM

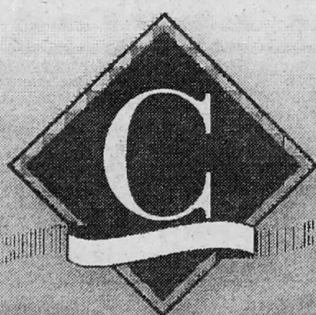
**VISSMANN, VAILLANT, BUDERUS**  
kotłownie firmy polskiej: DOM-GAZ

- kompleksowe wykonawstwo instalacji sanitarnych
- centralnego ogrzewania
- ogrzewania podłogowego
- serwis, montaż

==CENY PRODUCENTA==

Łomża, os. Boh. Monte Cassino 1/25  
tel. (0-86) 18-66-13  
kom. 0-601 35-89-35

k.z.-oo



## GLAZURA TERAKOTA

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52

tel. 19-87-00

18-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

**\* PANELE za jedyne**

**13,90 zł**



## 30% taniej

dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26  
„Przejeżdż” komplet nalepek (otrzymasz od kierowcy), a raz  
masz taniej w: sklepach „Pan” — 10%, „Tele-Barze 16” — 30%,  
Klubie Ultra — 50%, Night Club „Atlantic” — 50%.

Do 28 lutego!



PPHU MIWEX  
07-310 Komorowo  
ul. Kolejowa 45

## poszukuje kierowców

w tym chętnych do pracy  
w ramach własnej  
działalności gospodarczej

Oferty z życiorysem  
i dopiskiem PRACA  
kierować na adres jw.



## P.H.U. DANUTA

Hurtownia i Sklep Ogrodniczy  
ul. Kierzkowa 1, 18-400 Łomża  
tel./fax (0-86) 16-44-66; 0-602-746-839

### oferuje:

w cenach producenta szeroki wybór nasion warzyw  
i kwiatów renomowanych firm: TORSEED,  
PLANTICO oraz nasiona dla profesjonalistów:

Bejo Zaden, S&G, Rijk Zwaan,  
Enza Zaden, Royal Sluis.

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych  
w godz. 8.00-18.00

k.z.-o



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH LODÓW I MROŻONEK  
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A  
tel. (0-86) 16 22 59, 16 34 23 fax 16 56 56

zatrudni

## AKWIZYTORÓW-SPRZEDAWCÓW

z prawem jazdy kat. C

Niezbędne:

- wykształcenie min. średnie,
- komunikatywność i elokwencja,
- znajomość obsługi komputera.

Pożądane:

- wykształcenie kierunkowe (ekonomia, marketing),
- praktyka w handlu.

Kandydatów prosimy o osobiste zgłaszanie się  
w siedzibie NEGRESO do dnia 8.03.1999 r.



## KONTAKTY



## MEDYCYNĄ

MASAŻ LECZNICZY — JESIO-  
NOWSKI, 0-602-811-217; 188-330  
k-103-o

OKULISTA, LARYNGOLOG — KA-  
LINOWSKI. Leczenie, soczewki  
kontaktowe, testy alergiczne, Łom-  
ża, Brzozowa 8, po 16.00, tel. 160-  
-154 k-104-oo

SPECJALISTA REHABILITACJI  
MEDYCZNEJ Irena Bownik, ponie-  
dzialek godz. 16.00-18.00, „ACER”,  
Łomża, ul. Kazańska 2, tel. 0-601-96-  
-72-03; (0-86) 18-31-60 k-713-oo

PEDIATRA, SPECJALISTA CHO-  
RÓB PŁUC dzieci, specjalista aler-  
golog Hanna Majewska, poniedział-  
ki, środy 16.00-18.00, Łomża, ul.  
Wąska 17. Testy alergiczne dla dzie-  
ci i dorosłych; 188-619 k-764-o

DERMATOLOG, KOSMETOLOG  
Grażyna Kamińska, środa 16.30,  
Szosa Zambrowska 1/27 pok. 421  
Białystok — codziennie tel. (0-85)  
7444-364 k-783-o

LECZENIE NIEOPERACYJNE ŻY-  
LAKÓW, miażdżycy, chorób krwi, la-  
seroterapia. Doc. dr hab. med. K.  
Krupiński, ul. Piłsudskiego 6, pok. 3  
wtorek od godz. 15 k-835-o

SPECJALISTA GINEKOLOG — po-  
łożnik, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (0-  
-29) 50-64 całodobowo. Absolutnie  
wszystko, bezboleśnie, narkoza. Soli-  
dnie, dyskretnie, najtaniej. k-z-oo

MASAŻ, REHABILITACJA, bioene-  
rgoterapia. Dyplomowana masaży-

## OGŁOSZENIA DROBNE

stka, fizykoterapeuta, Jadwiga  
Chmielewska, Gabinet, wizyty do-  
mowe, 186-260; 0-604-301-070.

IRYDOLOGIA — DIAGNOZA z tę-  
czówki oka, tel. 0-602-760-379.

SPECJALIŚCI RADIOLODZY: lek.  
med. Grażyna Nierodzińska, tel.  
0-604-437-386; dr n. med. Wiesław  
Wenderlich, tel. 0-604-43-60-76. Ga-  
binet Rentgenodiagnostyki Stoma-  
tologicznej, Al. Piłsudskiego 6, Łom-  
ża, czynny: 13.00-17.00. Zdjęcia pa-  
noramiczne zębów i zatok. Zdjęcia  
wewnątrzustne zębów. k-z-o

PRYWATNY GABINET USG, Al. Pił-  
sudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-  
-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek.  
med. Grażyna Nierodzińska wtorek,  
środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med.  
Wiesław Wenderlich poniedziałek,  
czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76 k-z-o

USG TARCZYCY, piersi, brzucha  
„ACER”, Kazańska 2, zgłoszenia te-  
lefoniczne, 18-16-47 Ru-01079-o

### SPRZEDAM

SPRZEDAŻ INSTALACJI gazowych  
BRC do samochodów, Łomża, ul.  
Bema 37, tel./fax 18-27-14 fak.39-o

SPROWADZAM I SPRZEDAJĘ MA-  
SZYNY ROLNICZE I PRZEMYSŁO-  
WE oraz części zamienne, tel. 17-81-  
-50 k-361-o

GOSPODARSTWO, (0-86) 160-082  
K-249-O

GLAZURA, TERAOKOTA, gresy, klin-  
kier, wszelkie dodatki, dowóz, raty  
— taniej! Łomża, Al. Legionów 52  
(obok dworca PKS) fak.122-o

SILNIK 3,0 Mercedes 1992, 0602-  
-765-056. fak.144-o

MERCEDES 207 D (1988), niebies-  
ki, przedłużony, podwyższony; 0602-  
-765-056. fak.144-o

SKLEP BUDOMEX-Ceram oferuje  
najnowsze wzory glazury i terakoty  
firm hiszpańskich. Spełniamy życze-  
nia klientów. Łomża ul. Dworcowa 1  
(086)180-181. Suwałki ul. Putry 4  
(087) 567-64-68. fak.142-o

KOMPUTERY PC, drukarki nowe i  
używane sprzedam tanio, wystawia-  
my faktury VAT, tel. (086) 172-183,  
po 17.00; 0603-128-026; 0601-874-  
-351. fak.155-o

ZBIORNIKI NA SZAMBO, tel. 181-  
-992 k-874-oo

NOWĄ PRZYCZEPKĘ SAMOCHO-  
DOWĄ, 15-76-47 k-803-oo

SPRZEDAM ODKURZACZ RAIN-  
BOW; 16-28-83 do 17.00; 18-44-52  
po 17.00 k-907-oo

MEBLE — ANTYKI; 160-534 k-z-o

SZNAUCER OLBRZYM — szczeni-  
ki; 188-360 k-935-oo

2 ha łąki; 182-816 k-949-oo

SPRZEDAM TAWRIĘ (1996r), tel.  
16-92-80 k-932-oo

SPRZEDAM DOM mieszkalny wraz  
z zabudowaniami gospodarczymi —  
grunty ok. 8 ha, wiadomość Korze-  
niste, gm. M. Płock, tel. 0-604-43-81-  
-29 k-918-oo

MEBLE SKLEPOWE urządzenia  
chłodnicze, wyposażenie sklepów,  
Ostrołęka, (0-29) 760-09-04; 0-604-  
-261-483 fak.208-o

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ BOJLE-  
RÓW z blach nierdzewnych oraz  
kotłów c.o., tel. 0-86-160-034 fak.221-oo

STAR 200 po głównej naprawie, Ro-  
bur sprawny — tanio, tel. (0-86)  
160-034 k-221-oo

FOTELIKI DZIECIĘCE atestowane  
— hurt, detal, pokrowce samocho-  
dowe; 16-93-53 k.z-o

FSO 125p, AUDI 90 (1985r), tel. 14-  
-00-54 k-1012-o

OPEL ASTRA 1.6 (1995r) combi  
sprzedam, tel. 090-28-46-55 k-999-o

SPRZEDAM AKCJE „Tartaku”, Łom-  
ża; 16-47-44 k-991-oo

CIĄGNIK 330 M, 181-127. k-1035

AUDI 80 (1977), 70-52-44. k-1037

126p ELEGANT PROD. (1994/95),  
TEL. 192-746, PO 14.00. K-1038

PRASA WYSOKIEGO zgniotu  
(1995), przetrząsacz karuzelowy,  
(086)17-85-92. k-1039

SCHŁADZARKĘ 550 L, tel.  
(086)198-618. k-1040

TANIO SPRZEDAM łada 2107  
(1989) oraz T-25 (1992), stan bdb,  
tel. (086)183-362; 0-604-438-175. K-1046

FIATA 126 el (1996), tel. 186-821. k-1047

SPRZEDAM TRABANTA combi  
(1983), 18-05-12. k-1048

SPRZEDAM PEUGEOT 305 (1985  
r.) w całości lub na części oraz ładę  
21072 (1986) po wypadku. Konarzy-  
ce, Łomżyńska 48. k-1053

SPRZEDAM Ford Probe (1989) ta-  
nio. 198-164; 0-602-74-11-08. k-1055

SPRZEDAM DRZEWO sosna, 16-70-  
-11. k-1060

Najgłębsze wyrazy współczucia  
**RODZINIE**

z powodu śmierci  
**ŚP. BOŻENY PIELASZEK**  
składają

Koleżanki i Koledzy  
z Amplico Life

RU-01086

Łączymy się w smutku  
z Rodziną  
zmarłego

**Pana Profesora  
LESZKA DEPTUŁY**

Społeczność  
I Liceum Ogólnokształcącego  
im. Tadeusza Kościuszki w Łomży

Z powodu śmierci  
**LESZKA DEPTUŁY**

wyrazy szczerego współczucia  
**PP. JOLANCIE I BOLESŁAWOWI DEPTUŁOM**  
składają

Dyrektor oraz koleżanki i koledzy  
z Muzeum Północno-Mazowieckiego  
w Łomży k.z.

Z powodu przedwczesnej śmierci  
**ŚP. BOŻENY PIELASZEK**  
wyrazy głębokiego współczucia  
**MATCE**

**mgr CECYLII SOBOLEWSKIEJ**  
oraz całej Rodzinie

składają  
Dyrekcja i współpracownicy  
z Powszechnego Banku Kredytowego S.A.  
w Warszawie Oddział w Łomży k.z.

**KONTAKTY**



SPRZEDAM SKLEP spożywczy z wyposażeniem, 187-401.

MTZ (1982), tel. (086) 774-872.

SPRZEDAM DOM drewniany, tel. (086) 760-278.

SPRZEDAM PERKUSJĘ w bardzo dobrym stanie i Blachy Miainla, po godz. 16.00, tel. 182-271.

DOM DREWNIANY, tel. 175-259.

SPRZEDAM TICO (1993), I właściciel (086) 18-63-41.

CEGLE, OKNA oszklone (80x60), deski z rozbiórki (086) 17-25-70.

OKNA Z PCV firmy GERDA także antywłamaniowe, ceny producenta. Najlepsze DRZWI antywłamaniowe GERDA i inne DRZWI garażowe NORMSTAHL. Autoryzowany Dealer. Łomża, tel (086) 19-81-16.

PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, 167-651.

ZAMIENIĘ MIESZKANIE na inne. Kupię Fax.

SUZUKI-MARUTI (1992), 66.000 km, czerwony, stan idealny, tanio, tel. (086) 186-925.

PEUGEOT 305 combi (1982), 184-060.

BRYCZKĘ KONNĄ i szczenięta owczarki niemieckie (086) 79-12-14.

126p (1985), cena 1100.-, tel. 19-08-64.

TANIO SPRZEDAM suknię ślubną, tel. 175-306.

ZAMRAŻARKĘ MORS 120 L, 400 zł, 182-425.

SPRZEDAM SAMOCHÓD Nysa 522, tel. 164-609.

SEAT IBIZA 1,3 (1994) trzydrzwiowy, 184-076, po 15.00.

SPRZEDAM: działkę z domem mieszkalnym i dużym garażem na warsztat w Leopoldowie, 17-44-73, po 18.00.

Sprzedam polonez CARO 1.5 (1991r), cena 5000zł, tel. 167-224 po 20.00

SPRZEDAM stolarkę budowlaną, okienka do piwnicy, futryny drzwiowe, drzwi balkonowe; 17-08-16 po godz. 16.00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną pod CPN, Motel, zajazd, trasa Ostrołęka-Łomża, 16-35-03

USA WIZY; (0-89) 52-73-007

WARTBURG NA CZĘŚCI, Fiat 126p (1988r); (0-86) 19-31-09

DZIAŁKA 27 arów, Jezioro; 186-126

SPRZEDAM CZARNOZIEM, hurt i detal, tel. 15-75-44

KOMPUTER NOTEBOOK P166 MMX; 0-602-75-92-91

CARO 1.4i 16V (1994r); 160-310

CARO 1.6 GLE (XI.1993r), gaz; 191-229

SPRZEDAM drewniany dom (0-86) 193-201

MERCEDES 200D, stan dobry, tanio, Jedwabne, Sadowa 7

POLONEZ 1.6 GLE gaz, hak, tel. 184-762 po 16.00

VW TRANSPORTER 1.6D (1989r), tel. (0-86) 189-267

OPEL ASTRA 1.4l, 3 drzwiowy, biały, prod. 1997r, kupiony w dealera w Polsce, 25000zł, tel. 0-602-868-650

MERCEDES 307 (1987r), części do tranzita; 18-58-06

FIAT 126p (1989r); 18-38-57

LANOS 1.5 SE (1998r); 0-601-36-75-18

VW GOLF III; (086) 160-572

SPRZEDAM LUB zamienię Forda Tranzita 9 osób, tel. (086) 186-871

PRZYCZEPY DO SIANOKISZONK, prasy, beczkowozy, inne maszyny. Tafily gm. Stawiski, 0-90-23-58-28; (086) 16-58-06

ZESTAW SATELITARNY, tanio; 181-584

PEUGEOT 405 1.6 benz. (1990r); 18-44-21

PILNIE SPRZEDAM ZIEMIĘ, las koło Ciechanowca, tel. 0-601-92-19-77 grzeźnościowy; (0-86) 16-43-78

FIAT 125p (1984r); 17-57-17

BIZON Z-56 + ciągnik C-330M; (0217) 44-66-38

SPRZEDAM — ZAMIENIĘ Opel Omega 1990/91r, tel. 16-30-06

BECZKOWÓZ, SIEWNIK, tel. 0-604-866-268

ŁĄKI 1,5ha, tel. 167-298 po 18.00

SPRZEDAM 2 ładne suknie ślubne, tanio; 18-18-99 po 17.00

PRASE POLSKĄ C-360 (1985r) i Ładę (1991r) 2107, tel. 140-103

SPRZEDAM 6 pras belujących, tel. 0-601-92-48-96

SPRZEDAM TARPANA I agregat tynkarski, tel. 19-81-53

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samochodową 8 ton pod plandeką, niemiecką, rok 1988, tel. (0-86) 191-287

MASZYNY ROLNICZE — handel, komis, zamiana, Piątnica, Jedwabieńska 25a, tel. (0-86) 191-287; 0-90-21-86-89

FORD ESCORT amerykański (1991r), poj. 1,9l, benzyna, wyposażenie, pełne, stan b. dobry, tel. (0-86) 189-051

STÓŁ BILARDOWY, sześciotopowy, żetonowy; (0-86) 70-60-89

SPRZEDAM SKLEP spożywczo-przemysłowy w Grabowie k/Kolna. Informacje, tel. (0-29) 55-02

## NOWY POLONEZ na raty za 198 zł miesięcznie

Bez zaświadczeń  
i poręczycieli



AUTO  
SYSTEM

Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 166-266

SPRZEDAM AGREGAT tynkarski, tel. 16-20-19

ODSTAPIĘ WPLATY na mieszkanie M-2, 41m kw, I piętro, ulica Mazowiecka. zwrot kosztów. Oddanie — czerwiec 1999r; 18-60-74

SZCZENIĘTA RATLERKI; 0-604-244-420

POLONEZ CARO 1500 (1993r), 186-812

WYPRZEDAŻ MEBLI tapicerowanych, Łomża, Wojska Polskiego 119; 150-312

SZTACHETY OLCHOWE, ul. Sikorskiego (obok Tartaku)

POLONEZ (1995r), tel. 163-803

POLONEZ (1989r), tel. 188-723

FIAT COMBI (1987r), tel. 0-602-857-928

GARAŻ; 19-11-37

TANIE KURTKI SKÓRZANE (kawalki) — duży wybór, Łomża, Al. Legionów 45

KURTKI SKÓRZANE — sprzedaż ratalna, Łomża, Al. Legionów 45

UNO 1 (1996r), tel. (0-86) 189-961

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane na terenie Kupisk Starych, tel. 0-602-369-349 lub (012) 388-57-41

RENAULT CLIO (1996r), model 97 sprzedam, cena do uzgodnienia, tel. (0-87) 566-43-21 w godzinach wieczornych

126p (1986r), tel. 0-602-809-891

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1988r), tel. 15-03-48

FIAT 126 el (1995r), kolor czerwony; 165-946

SPYCHACZE T-100M, koparkę KM — 602; (086) 175-521

SPRZEDAM PRASY do słomy niemieckie, Forda, Transita, Lawetę, tel. 16-53-15

SPRZEDAM SIANOKISZONKI w belach, siano w belach, (0-86) 177-324

3,6m regał młodzieżowy z szafą; 18-13-26

SPRZEDAM KONNĄ bryczkę, tel. 160-734

SPRZEDAM DREWNO opałowe pocięte; — 70 zł/m³ odbiór własny; -80 zł/m 3 z dowozem, 16-73-03

SCHŁADZARKA DO MLEKA 480l; tel. (0-86) 176-286

DOM na działce 8a + 2ha ziemi z domkiem mieszkalnym + silnik elektr. 7 KW, tel. (0-86) 191-003

NAGROBKI GRANITOWE tablice nagrobne. Napisy i parapety w kamieniu. Schody, parapety, lady, kominki, Łomża, Poznańska 156, tel. 180-801

OPEL KADETT 1.6i (1991 r), STAN BDB, 14500 PLZ, TEL. 190-356 (WIECZOREM)

ŁADA 2107 (1989r), tel. 18-49-75

DZIAŁKĘ 0,63ha w Kisielnicy przy trasie Łomża — Stawiski sprzedam, tel. (0-86) 166-226; 0-604-227-658

FORD SIERRA (1983r), tel. 163-193

## KUPIĘ

SKUP AUT POWYPADKOWYCH, 0-601-633-233

AUTA POWYPADKOWE DO REMONTU KUPIĘ, 0-90-26-72-15

„AUTO- SKUP” — powypadkowe, skorodowane, 0-601-61-72-79

AUTO DO REMONTU na części

KAŻDE POWYPADKOWE KUPIĘ, 0-90-367-870

AUTA POWYPADKOWE — SKUP, 0-90-26-72-15

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze — NAJLEPIEJ PŁACIMY; 0-90-615-163

KAŻDY ZNISZCZONY, 0-601-64-62-74 — NAJKORZYSTNIEJ

AUTA DO REMONTU — SKUP, 0-90-553-409

KAŻDE POWYPADKOWE — SKUP, 090-367-870

ANTYKWARIAT W HOTELU „POLONEZ” kupuje „STAROCIA”

PADŁE WYBRAKOWANE bydło skupując, (0-217) 626-79; 0-603-751-162

KUPIĘ ZŁOM mosiądzu (2,40-2,80 zł/kg.) złom aluminium (2,00-3,00 zł/kg.); inne złomy, ceny do negocjacji (086) 78-44-14; 0-602-886-107

KUPIĘ SUCHY bal dębowy (086) 17-90-90.



# KONTAKTY



## LOKALE

SPRZEDAM DOM, Łomża, 186-706, po 18.00 k-671-oo

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”, Łomża, Polowa 45; (0-86) 166-226 fak.184-o

DO WYNAJĘCIA NA GABINETY, biura, Łomża, tel. 163-663; 160-268 k-926-o

WYNAJME LOKAL 130 m kw (parter), Łomża, Aleja Legionów 42, tel. 16-65-03; 14-11-81 k-928-oo

STANCJA, 190-970 K-943-O

LOKAL HANDLOWY 26 m kw przy Senatorskiej do wynajęcia, (0-85) 651-34-88 k-843-oo

ŁOMŻA, M-4, 60m kw, wykończona, ok. 19000 USD, tel. 0-604-46-46-48 k-666-o

STANCJA, 181-589 K-916-OO

LOKAL OGRZEWANY o powierzchni 550 m kw do wynajęcia, tel. (0-86) 185-287 fak.217-o

SPRZEDAM M-4, IV piętro, tel. 18-49-86 k-1011-oo

SPRZEDAM M-3 w Jedwabnem, 172-669 k-1030-oo

SPRZEDAM PÓŁ BLIŹNIAKA, 16-63-17. K-1041

DO WYNAJĘCIA lokal (34 m<sup>2</sup>) ul. Mazowiecka 1, tel. 16-52-39. k-1045

DO WYNAJĘCIA umeblowane mieszkanie dla pań pracujących lub uczennic, 18-72-75. k-1050

SPRZEDAM DOM w Stawiskach — 50 000 zł. Wiadomość: Fabian Kor-nego, Obrytki 4, 18-423 Przytuły. k-1062

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane, tel. (085)73-94-320. k-1067

DO WYNAJĘCIA lokale 120-1000 m<sup>2</sup> Łomża, 163-503. fak.00247

SPRZEDAM DOM ul. Świerkowa lub zamiana na nowe M-4, tel. 16-37-51. k-717

SPRZEDAM M-4 (67,45 m<sup>2</sup>), tel. 185-009. par.

Wynajmę dom WYPOSAŻONY KOMFORTOWO, 0-601-36-75-18 LUB 0-602-47-03-09. fak.00249

SPRZEDAM DOM przy Śniadowie, 17-62-86. par-o

WYNAJME MIESZKANIE M-5 komfortowo wyposażone, 0-601-367-518 lub 0-602-470-309. fak.00249

GARAŻ DO wynajęcia Łomża ul. Chętnika, tel. 16-38-01. par.

DO WYNAJĘCIA kawalerka ul. Stafa, 186-098. par.

SPRZEDAM DOM na ul. Pułaskiego 47, Łomża. Wiadomość: Wiesław Żebrowski, Lubotyń Morgi 13. par.

WYNAJME MIESZKANIE M-2, 16-45-55. par.

SPRZEDAM MIESZKANIE 40, 36 m<sup>2</sup> w centrum, 16-35-79. par.

STANCJA DLA dziewcząt, 166-940, 160-487. par.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pok. w Łomży, tel. (085) 74-32-173. par.

SPRZEDAM MIESZKANIE (46 m<sup>2</sup>), tel. 162-293. par.

DO WYNAJĘCIA M-2; 16-92-45. par.

WYNAJME 100 m<sup>2</sup> pow. magazynowej. Sprzedam regały magazynowe, tel. (086) 16-26-12, po 18.00. par.

SPRZEDAM M-5 (72 m<sup>2</sup>), tel. (086)18-45-09, po 18.00. par.

SPRZEDAM M-3 tel. 162-855 po 15.00 k-1-68

SPRZEDAM M-5, IV piętro, 19-17-79. k-1-68

SPRZEDAM M-3 (48,5 m<sup>2</sup>), tel. 185-391, po 16.00. par.

M-4 w Łomży z telefonem do wynajęcia, tel. 19-88-46. par.

ARKADIA-NIERUCHOMOŚCI (086) 187-779. k-01090

LOKAL NA biuro, gabinet lub sklep — sprzedam, wynajmę (26 m<sup>2</sup>) ul. Mazowiecka, 18-83-62, po 20.00. par.

SPRZEDAM KOMFORTOWE M-5. Pilnie, tel. 19-04-16. par.

**NOWY SKLEP BIELIZNA DAMSKA** oferuje rajstopy

**GOLDEN LADY • OMSA**

**CARDUCCI • NICOLE**

Promocja rajstop GOLDEN LADY

**tylko 4,80 zł**

STARY RYNEK 21 (pod filarami) fak. 145 oo

SPRZEDAM M-4, I p. 150-169. par.

WYNAJME MIESZKANIE (086)160-219. par.

M-3 w Łomży sprzedam lub zamienię na podobne w Białymstoku, tel. (086)18-46-75. P-89

PRZYJME DZIEWCZYNĘ na stancję, tel. 19-81-23. P-90

PRZYJME CHŁOPAKÓW na stancję, tel. 18-80-31. P-90

STANCJA DLA dziewcząt, tel. 150-172. P-91

ZAPISY NA nowo budowane mieszkania w centrum Łomży, metraż od 36 do 64 mkw, (086)184-664. fak.00263-o

WYNAJME LOKALE w miastach i siedzibach Gmin byłego województwa łomżyńskiego, tel. 180-688 par.96

**USŁUGI**

USŁUGI KSIĘGOWE, 166-087. k-957-o

BELGIA, NIEMCY wyjazdy poniedziałki, tel. (086)761-570; 187-581. k-1004-oo

TYNKI, POSADZKI, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, panele, piaskowiec. 178-389. fak.219-oo

WYSOKIEJ JAKOŚCI schody i balustrady z drewna litego. Produkcja i montaż, tel. (086) 191-127, po 21.00 (086) 166-602. k-966-oo

KOREPETYCJE — język niemiecki, 160-996. k-913-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tynkowanie, panele, 190-068. k-920-o

TYNKOWANIE, SZPACHLOWANIE, malowanie, 175-013. k-924-oo

USŁUGI REMONTOWE, glazura, szpachlowanie, płyty gipsowe, 17-56-60; 175-764. k-896-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”, wywóz gruzu, czarnoziem, żwir, piasek, tel. 160-625; kom. 0-602-828-318. fak.191-o

RENOWACJA MEBLI i tapicerki — tapicerka na zamówienie, Wojska Polskiego (086) 185-388; 0604 263 268. fak.193-o

HANNOWER — DORTMUND, środa, tel. (086)192-507. k-906-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” wywóz gruzu, czarnoziem, żwir, piasek, tel. 160-625; kom. 0-602-828-318. k.z.o

CYKLINOWANIE, 166-422. k-810-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, 18-17-30, wieczorem. k-808-o

NADZÓR, KIEROWNICTWO budowy, uprawnienia sanitarne (086)163-204. k-819-o

OCIEPLANIE DOMÓW, szpachlowanie, malowanie, 191-453. k-443-o

KURS MODELEK i modeli, 0-604-890-297. k-726-oo

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 190-990. fak.157-o

TLUMIKI ALU do wszystkich aut, roczna gwarancja ul. Senatorska 62, tel. (086)165-270. fak.124-oo

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA!, 164-839. k-582-o

TELE-naprawa, 188-291. k-32-o

AUTO-KOMIS Plus, Śniadowo, raty, skup, zamiana (086)176-164. fak.121-oo

USŁUGI RTV ul. Śniadeckiego 17, tel. 180-001. fak.83-o

FIRMA „PUTZ” wykonuje tynki gipsowe, docieplanie budynków, tel. 160-561. fak.33-o

WYKONAMY USŁUGĘ na nożu krojczym Miś, 186-397. fak.70-o

STUDNIE (086)185-991. k-152-o

ROBIN. Przewóz osób do Włoch każdy piątek, tel. 180-152, 182-714, wynajem busów. k-267-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „ROMANTIC”, TEL. 16-77-53. K-1036-O

KRAJOWE PRZEWOZY osób, tel. 0-602-595 964. K-1043

ŁAZIENKOWE MEBLE, także nietypowe wykończone materiałami zachodnimi, tel. 169-614. fak.226

BIURO RACHUNKOWE, 188-813. k-1052-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 191-453. k-1051-o

USŁUGI TRANSPORTOWE (Kamaz), koparką i spychem oraz sprzedaż żwiru, piasku i czarnoziem, Piątnica, ul. Stawiskowska 28a, tel. 19-14-92. k-1054-o

KOREPETYCJE J. angielski, tel. 189-985, po 17.00. k-1066

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, tel. 180-280. par.

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 19-05-49. par.

WYKONUJEMY ELEWACJE dociepleniowe budynków, tel. 175-160. fak.00257-o

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086)189-908; 187-779. k-01090

„MONTER”: instalacje elektryczne, tynki, szpachlowanie, glazura, montowanie okien. 186-329; 0602 530 031. Vat. fak.00259

WYKONUJĘ DACHY 2 i 4 spadowe; 191-005 ru-01069-o

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE, GLAZURA, terakota, panele, płyty gipsowe, szpachlowanie — solidnie, tel. 189-560 ru-01070

VIDEOFILMOWANIE, 19-87-87 RU-010701-O

WYPISYWANIE TABLIC nagrobkowych, zakład szklarski, Łomża, ul. Wesola 125 ru-o

UKŁADANIE GLAZURY; 18-40-18 ru-01073

KUTE BALUSTRADY, ogrodzenia bramy, rozsuwane, tel. 186-871 par.

„REMAX” oferuje: malowanie, szpachlowanie, montaż paneli, płyt gipsowych, boazerii, glazura, terakota, elewacja zewnętrzna; 0-603-230-753; 0-603-233-554 fak.00250

ELEKTRYK — instalacje; 0-604-818-592 ru-01074-o

ZABUDOWY WNĘTRZ, kuchnie, przedpokoje, szafy z drzwiami suwanymi, panele; 163-833 ru-01075

STOLARSTWO MEBLOWE, tel. 160-295 szafy, garderoby z drzwiami przesuwanymi, meble kuchenne ze sprzętem firmy Whirlpool i inne. ru-01076

# KONTAKTY





NAJTANIEJ TRANSPORT MERCEDES 1T; 18-30-88; 0-604-364-574

ru-01077-o

PRZYGOTOWANIE KANDYDATÓW na uczelnie plastyczne; — korepetycje — rysunek, malarstwo; (0-86) 18-58-69

par.

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, (0-86) 178-020; 0-604-285-457

par.

PRZEWÓZ osób i towarów busem; 198-346

ru-01078

**HURTOWNIA „AGA” usługi „Ostrówkiem”, węgiel — żwir — piasek, skup złomu. Łomża, tel. (086) 160-240, zapewniamy transport**  
fak.00252-o

DOMOWE NAPRAWY pralek, lodówek; 16-90-46

ru-01080

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE, glazura, marmur, klinkier, docieplenia; (086) 78-35-47

par.

**MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, tel. 0-603-430-256**  
ru-01081-o

ELEWACJE, SIDING, malowanie, szpachlowanie, montaż PŁYT GIPSOWO-KARTONOWYCH VAT, (0-86) 70-60-89

K.Z.-O

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, przygotowanie do egzaminów; 16-69-33

ru-01082

TYNKI GIPSOWE maszynowe na mokro, tel. 184-605; 192-717; 181-774

ru-01083-o

WYKONUJE TYNKI, murarstwo, malowanie, solidnie, niedrogo, tel. 181-586

ru-01084

NAPRAWA PRALEK, 181-548; PO 16.00 169-725

RU-01088

KOMPUTEROPISANIE, (0-86) 16-64-67

PAR.-O

WYPEŁNIANIE PIT-ów, tel. 183-979

par.

PROFESJONALNIE — montaż płyt, gipsowo-kartonowych, szpachlowanie, malowanie, (0-86) 15-75-17

par.-o

REMONTY I WYKOŃCZENIA, glazura, szpachlowanie, malowanie, 17-58-97

par.80

**PRACOWNIA SZYLDÓW** (ploter, skaner). Reklama świetlna, przestrzenna, samochodowa, szyldy, wizytówki b. tanio, Łomża, Poznańska 156, tel. 180-801

k.z-o

PRZYJMĘ PROWADZENIE księgowości na zlecenie, tel. 0-604-310-985

par.83

COTYGODNIOWE WYJAZDY zagraniczne, Hanower-Bremen, tel. 180-913 lub 0-602-609-003

par.85

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW — Firma Budowlana „Izo-Bau” przyjmuje zamówienia, tel. (0-86) 18-05-56

ru-01093-o

ŁOMŻA — BRUKSELA, tel. 0-604-845-478

par.94

ZAPROSZENIA ŚLUBNE, (0217) 534-12

k.z.-o

KOMPUTEROPISANIE, (0-217) 534-12

k.z.-o

PRZEWOZY OSÓB Niemcy; (0-217) 44-77-01; 0-602-47-36-26

k.z.-o

NADRUKI — KOPERTY, długopisy, (0-217) 534-12

k.z.-o

## PRACA

WINTERTHUR ŻYCIE S.A. według szwajcarskich wzorców poszukuje kandydatów na agentów, szkolenie, wysokie zarobki, tel. 169-509; 189-878; 711-572.

k-879-o

**ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW** chałupniczych. Ryzykujesz tym, że zaczniesz godnie zarabiać. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Zarobek 1000 dolarów. Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20. „KAREXIM”, skrytka 5/B6; 73-234 Łasko.  
k.z.o

**ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA**, warunki do uzgodnienia, 0-90-241-329.  
k.z.oo

**HURTOWNIA SPOŻYWCZA** poszukuje z samochodem dostawczym, tel. 190-531; 190-552.  
fak.216-oo

**PRACA W DOMU.** Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobki 1560 zł, umowy, próbka materiałów po przesłaniu znaczków 5,50 luzem. B.Z.R. „SAWA”, Barbara Mikołajczyk, ul. Sienkiewicza 3 3/8; 08-304 Jabłonna Lacka.  
k.z.o

**FIRMA HANDLOWA** zatrudni młodego, sympatycznego chłopaka, tel. (086) 180-046.  
fak.222

**POSZUKUJĘ OPIEKUNKI** do 4-miesięcznej dziewczynki. Kontakt pod tel. 169-418, w godz. 15.00-18.00.  
k-1042

**PRACA DLA kierowcy** ze znajomością języka niemieckiego, tel. 0-607-595 964.  
k-1043

**BEZROBOTNA POSZUKUJE** pracy, 198-574.  
k-1049

**ZATRUDNIĘ PRZY** docieplaniu budynków ze stażem, 191-453.  
k-1051-o

**ZAOPIEKUJĘ SIĘ** osobą starszą lub chorą, 0-604 239-365.  
k-1059

**PPKS w Piasecznie** przyjmie kierowców z kat. D, zapewniamy bezpłatny hotel, tel. (022) 750-03-14.  
k.z.o

**SPRZEDAWCÓW ZATRUDNIĘ** (086) 166-979.  
par.

**ZATRUDNIĘ TYNKARZY** gipsowych do samodzielnej pracy. 198-501; 186-267; 0602 473 355.  
fak.00260-o

**FIRMA REKLAMOWA** zatrudni agentów reklamy, 0-602 405 738 (pn.-pt.).  
K-01092

**MŁODYCH, OPERATYWNYCH** (60 zł dziennie), 0-602-524-743.  
K-01095

**FIRMA ZATRUDNI** bezrobotnych, 8 zł na godzinę. (086) 150-209.  
K-01095

**DOBRE PŁATNA** praca, związana z ubezpieczeniami, tel. 19-20-30; 0601-809-844.  
K-95

**PRACA W DOMU**, zbyt gwarantowany, (0-87) 513-68-82 po 19.00  
k.z.-o

**RADIO TAXI-BIS 96-23** lub 16-97-97 Łomża ul. Kwadratowa 35 zatrudni kierowców z autem.  
fak.00248-o

**ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM** — dobre warunki; 181-584  
par.

**ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ** maszyn rolniczych, tel. (0-86) 191-287; 0-602-72-98-01  
fak.00253

**POSZUKUJĘ** chętnych do pracy w firmie brokerskiej ubezpieczeniowej. Dobre zarobki, tel. (0-86) 18-66-87 w godz. 20.00-22.00  
ru-01085

**ZATRUDNIMY OSOBY** znające zagadnienia turystyki, Łomża, (0-86) 16-31-86  
fak.00255

## INNE

**LEASING — TANIO**, szybko, bezpiecznie, 0-601-33-04-93  
par.97-o

**OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW”** przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

qabsfoto  
qabsfoto  
qabsfoto  
qabsfoto  
qabsfoto  
Express  
qabsfoto

ŁOMŻA  
STARY RyNEK 16  
TEL. 16-77-16  
od 9<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>



**KONTAKTY**





**Czy chcesz wybudować dom  
taniej min. o 10%?**

**NASZ DOM**

## **SPECJALNA OFERTA FIRMY „NASZ DOM” W OSTROŁĘCE DLA MIESZKAŃCÓW ŁOMŻY! TEGO JESZCZE NIE BYŁO!**

We wszystkich czterech punktach sprzedaży w Ostrołęce firma „NASZ DOM” proponuje specjalne warunki dla mieszkańców Łomży:

- zwraca koszt transportu z Ostrołeki do Łomży
- wydaje karty rabatowe już od pierwszych zakupów
- negocjuje ceny przy większych transakcjach

Uwzględniając wyżej wymienione zasady oraz niski poziom cen w firmie „NASZ DOM” **można oszczędzić min. 10%**

Oto punkty sprzedaży firmy „NASZ DOM”

1) Baza w Teodorowie k. Ostrołeki — jadąc z Łomży do Ostrołeki po prawej stronie szosy 200 m przed granicami miasta; można tu kupić materiały niezbędne do postawienia domu (inwestycji) w stanie surowym zamkniętym.

Tel. (0-29) 769-10-02

2) Baza w Rzekuniu k. Ostrołeki — przy szosie Ostrołęka - Ostrów Mazowiecka (800 m za torami kolejowymi); można tu kupić wszystkie materiały wykończeniowe, łącznie z glazurą, terakotą, gresami.

Tel. (0-29) 761-75-21

3) Dwa sklepy w centrum Ostrołeki na ul. Kilińskiego: jeden ze specjalistyczną chemią budowlaną, drugi salon z oświetleniem, meblami, ceramiką użytkową.

Tel. (0-29) 48-13

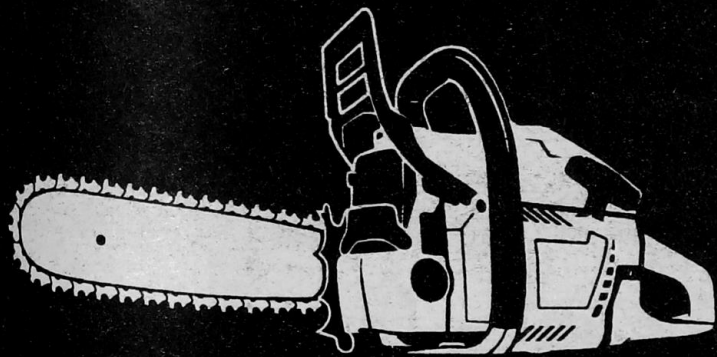


**NASZ DOM**

**Zapraszamy! Jest okazja aby naprawdę oszczędzić!**

# **Husqvarna**

*Światowy lider w branży pilarek*



### **UWAGA! PROMOCJA**

od 15.02.99 — do wyczerpania limitu  
**pilarka spalinowa HQV40 (2,7KM)**  
w cenie promocyjnej **949 zł**

Zapraszamy do autoryzowanych punktów  
handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

- Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86) 772178
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86) 783049
- Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86) 166910
- Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86) 713081
- Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel.: (0-86) 754934

**sprzedaż za gotówkę i na raty**

**OGŁOSZENIE w „KONTAKTACH”**

**już za dzień**

**(zlecenie — wtorek do godz. 13.00)**

**bez dodatku za ekspres!**

P.H.U. **DANUTA**

**AUTORYZOWANY DEALER FIRMY „STIHL”**

**oferuje:**

- pilarki spalinowe i elektryczne dla amatorów i profesjonalistów,
- kosy mechaniczne, podkaszarki,
- myjki ciśnieniowe,
- opryskiwacze,
- dmuchawy,
- świdry glebowe,
- przecinarki do stali i betonu,
- kosiarki spalinowe i elektryczne,
- nożyce do żywopłotu,
- rozdrabniacze do gałęzi.

Zapewniamy doradztwo, serwis oraz części zamienne.

**ZAPRASZAMY W GODZ. 8.00-18.00**

Łomża, ul. Kierzkowa 1

tel./fax (0-86) 16-44-66; 0-602-74-68-39

k.z.

**SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” s.c.**

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

**Tel. (0-86) 160-676**

**Oferuje węgiel po najniższych cenach  
Sprzedaż na raty  
Zapewniamy transport**

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); **71-22-75**

Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); **75-44-56**

k.z.-o

**Ω OMEGA**  
**HURTOWNIA SPOŻYWCZA**

**oferuje:**

**artykuły spożywcze  
papierosy**

Przy zakupach gotówkowych  
stosujemy korzystne upusty

**ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 48**  
**Tel./fax 18-26-77 (baza WZGS)**

Czynna od poniedziałku do piątku

od 6<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>

sobota 6<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

**Zapraszamy!**

k.z.-o

**KONTAKTY**







## ŚCIANA TRÓJWARSTWOWA

W związku z przekłamaniami w nazwie wełny mineralnej do ścian trójwarstwowych w poprzednim artykule z cyklu Prefbet Plus raz jeszcze zamieszczamy pełny tekst. Przepraszamy za wprowadzenie w błąd Szanownych Czytelników naszej rubryki. Wyjaśniamy, że w miejscu nazwy Rockmin powinno być Rockmur. Szczególne przeprosiny składamy jednocześnie słowami podziękowania kierujemy do Stanisława F. z Zambrowa, który jako pierwszy dostrzegł pomyłkę, ale przy tej okazji podzielił się cennymi uwagami na temat budowlane.

Wcześniej opisaliśmy cechy systemu dociepleń Ecorock stosowanego do izolowania budynków już istniejących lub w nowo wznoszonych obiektach ścian dwuwarstwowych. W naszym regionie zdecydowaną przewagę ma technologia ściany trójwarstwowej tj. beton komórkowy (24 cm) + izolacja (min. 10 cm) + beton komórkowy (12 cm). W takim przypadku jako izolację z wełny mineralnej należy stosować płyty o nazwie handlowej **ROCKMUR**.

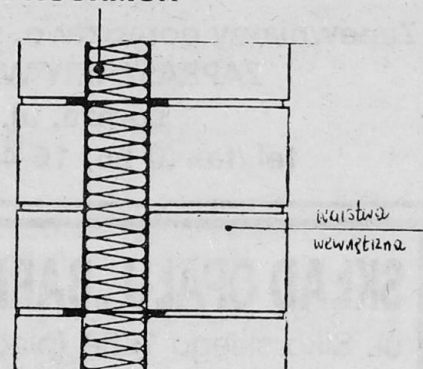
Zalety stosowania wełny **ROCKMUR** w ścianach warstwowych:

1. Paroprzepuszczalność wełny pozwalająca na tzw. „oddychanie” ścian
2. Bardzo dobre właściwości termoizolacyjne
3. Płyty nie chłoną wilgoci, są hydrofobizowane
4. Płyty mają niski opór dyfuzyjny pozwalający na przepuszczanie nadmiernej ilości wilgoci
5. Ognioodporność
6. Sprężystość płyt pozwala na szczelne ułożenie i dopasowanie do warstwy muru.

Bardzo istotną sprawą w ścianach warstwowych jest **zapobieganie kondensacji pary wodnej**. Ściany można murować:

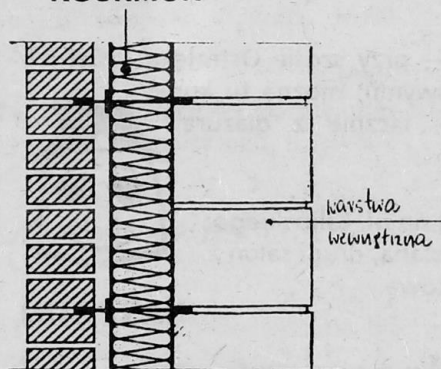
- a) bez pustki powietrznej — rys. 1.
- b) z pustką powietrzną — rys. 2

**ROCKMUR**



RYS. 1

**ROCKMUR**

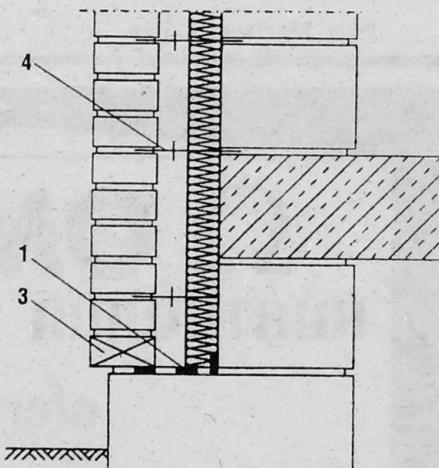


RYS. 2

W ścianie bez pustki powietrznej, opór dyfuzyjny warstwy wewnętrznej (konstrukcyjnej) powinien być większy od oporu dyfuzyjnego warstwy zewnętrznej (elewacyjnej). Kondensacja może zaistnieć w przypadku zastosowania do ocieplenia lub na zewnętrzną warstwę ściany materiału o niskiej paroprzepuszczalności. Para wodna nie mogąc przedostać się na zewnątrz, gromadzi się w przegrodzie i obniża walory izolacyjne. Mury szczelnie wentylowaną pustką powietrzną (rys. 3 i rys. 4) należy stosować w rejonach, w których mogą występować częste deszcze i mgły utrudniające odprowadzanie wilgoci z zewnętrznej warstwy ściany (np. w pasie nadmorskim). Przenikająca z pomieszczeń para zostanie usunięta dzięki szczelinie wentylacyjnej i otworom pozostawionym w warstwie zewnętrznej ściany.

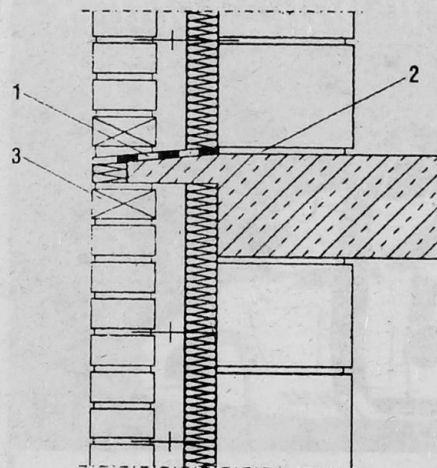
Ocieplenie ściany przy fundamencie

- 1 — fartuch z papy bitumicznej
- 2 — podkład z zaprawy cementowej
- 3 — otwór w warstwie zewnętrznej
- 4 — kotwa z krążkiem „kapinosowym”



RYS. 3

Ocieplenie wieńca

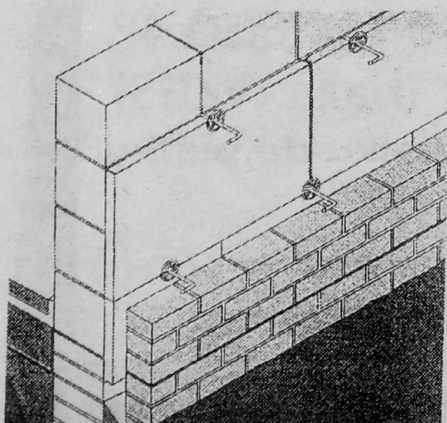


RYS. 4

Aby umożliwić dopływ powietrza do szczeliny wentylacyjnej oraz odprowadzić z niej na zewnątrz ewentualne skropliny wody, należy pozostawić w warstwie zewnętrznej muru otwory i wykonać fartuch z papy bitumicznej na zaprawie cementowej w miejscu podparcia warstwy zewnętrznej na ścianie fundamentowej. Łączna powierzchnia otworów przypadających na 20 m<sup>2</sup> ściany z pustką powietrzną wynosi 100 cm<sup>2</sup>. Otwory mogą mieć postać niewypełnionych spoin pionowych czy specjalnych krętek wykonanych w elementach ściennych.

**W przypadku ścian warstwowych wykonanych całkowicie z betonu komórkowego pustka powietrzna jest zbędna.**

Montaż płyt powinno się zaczynać poniżej poziomu izolacji przeciwwilgociowej. Ogranicza się wówczas powstawanie ewentualnych mostków termicznych. Rozstaw dolnego rzędu kotew ściennych powinien wynosić 50 cm. Zalecany rozstaw kotew w kolejnych warstwach wynosi — 75 cm w poziomie i 50 cm w pionie. Płyty powinny ściśle i równo przylegać do siebie. Ewentualne nachylenie kotew powinno być w kierunku zewnętrznym. Przy dodatkowych kotwach ściennych płyta musi być nacinana. Nie wolno jej przebijać ani rozrywać. Przy połączeniach w narożach budynku krawędzie powinny być przyklejone tak, aby ściśle do siebie pasowały. Na koniec dnia pracy wierzchnia część izolacji szczeliny musi być osłonięta materiałem nieprzemakalnym.



Ściana trójwarstwowa

RYS. 5

Więcej informacji na temat wełny Rockmur można uzyskać w:

**PREFBET**  
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Komunalnego  
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 18-06-74

**PREFBET**  
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,  
tel. (0-86) 17-61-29



# Finale XVI Turnieju



## Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

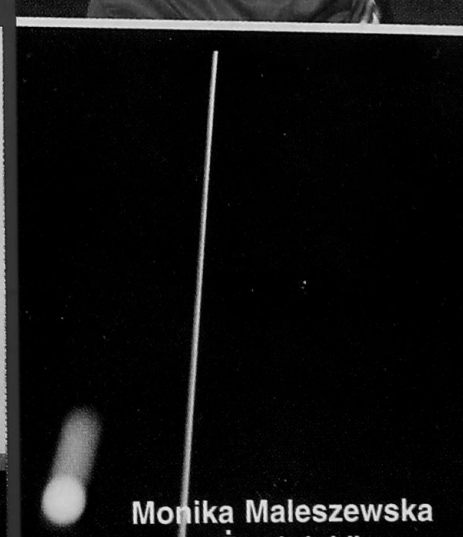
Fotoreportaż:  
Gabor Lőrinczy



I MIEJSCE: Szkoła Podstawowa w Chodorówce; opiekun Zdzisław Dziewiątkowski przyjmuje gratulacje marszałka Sejmiku Sławomira Zgrzywy



III MIEJSCE: niezawodna Szkoła w Przechodach!



Monika Maleszewska

I.O. Goniadz



Tani • smaczny • zdrowy

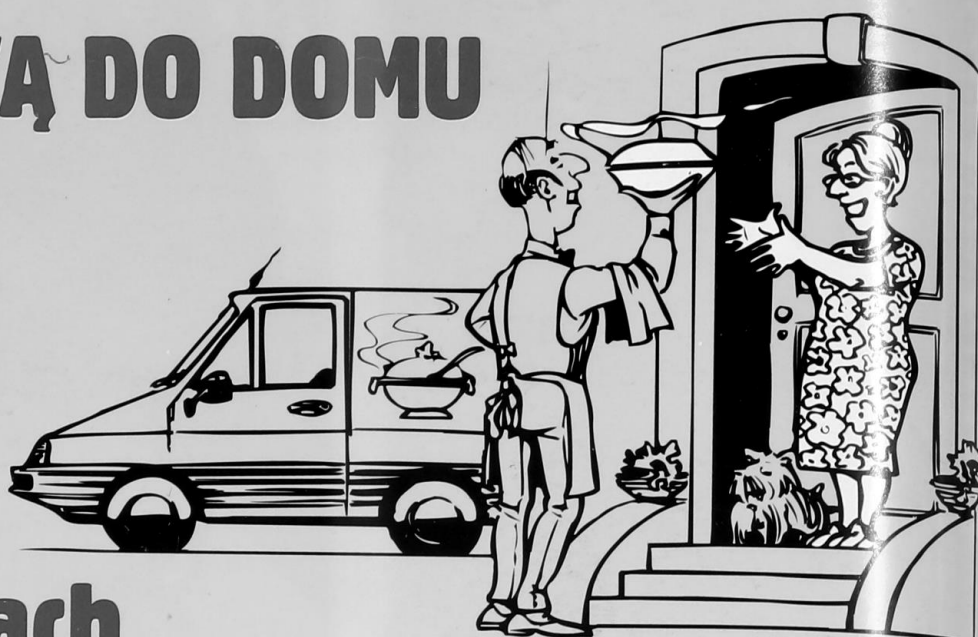
# obiad

**Z DOSTAWĄ DO DOMU**

od poniedziałku do niedzieli  
w godzinach 12.00–15.00

**Dla rencistów  
emerytów  
niepełnosprawnych**

**specjalne ulgi w opłatach**



**Stołówka PKPS**

Łomża, ul. Sikorskiego 222  
tel. 186-187

**Panowie!**

**Pamiętajcie o Paniach!**

Tylko do 8 marca, możecie Panowie sprawić swoim Paniom  
bardzo praktyczny prezent,  
po bardzo atrakcyjnej cenie!



Toster Moulinex BK1

~~119 zł~~

**89 zł**



Frytkownica Moulinex A08

~~168 zł~~

**138 zł**



Odkurzacz piorący Moulinex BN1600

~~939 zł~~

**599 zł**

**Domax**

Sklepy DOMAX zapraszają  
Łomża

Al. Legionów 58 A, tel. 18 54 23

Stary Rynek 3, tel. 16 33 13

Zambrów

Plac Sikorskiego 2, tel. 71 21 75

Wysokie Mazowieckie

ul. Mystkowska 1, tel. 75 01 66